

„Tak” dla obligacji

Do emisji obligacji komunalnych został upoważniony zarząd gminy Jaraczewo. Jednomyślne stanowisko w tej sprawie przyjęli radni podczas ostatniego posiedzenia.

Decyzję w tej sprawie poprzedziło szkolenie na temat obligacji i kredytu, w którym uczestniczyli jaraczewscy rajcy oraz sołtysi z terenu gminy Jaraczewo. - Zorganizowaliśmy to szkolenie, aby się przekonać, która forma pozyskania pieniędzy na inwestycje gminne jest korzystniejsza - powiedział podczas sesji wójt gminy **Dariusz Strugała**. - Czekają nas zadania, które będą wymagały nieosiągalnych, jak na nasze warunki, środków finansowych. To przede wszystkim kana-

lizacja gminy oraz budowa obiektów sportowych potrzebnych dzieciom uczącym się w szkołach w Rusku i Jaraczewie. Pojawiła się możliwość pozyskania dwóch trzecich środków na budowę jednego z takich obiektów - pełnometrażowej hali sportowej w Jaraczewie. Jednak, żeby je uzyskać musimy położyć na stół pozostałą - jedną trzecią kwoty. Dlatego szukamy najbardziej bezpiecznej drogi do pozyskania tych pieniędzy - dodał wójt.

Dokończenie na str. 5

Dobry interes

- Jeżeli umowa sprzedaży „Jarkonu” zostanie bez kłopotów sfinalizowana, to Skarb Państwa zrobi na tym jeszcze dobry interes - powiedział wicewojewoda wielkopolski **Włodzimierz Wilkanowicz**. Zakład ma zostać sprzedany do końca listopada.

O końcowym etapie przygotowań do sprzedaży Zakładów Odzieżowych „Jarkon” mówił wicewojewoda **Włodzimierz Wilkanowicz** podczas konferencji prasowej, która odbyła się w ubiegły piątek w Urzędzie

Wojewódzkim w Poznaniu. Tematem konferencji było podsumowanie - za rok 2000 - prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych, których funkcję organu założycielskiego pełni wojewoda. **Włodzimierz Wilkanowicz** przyznał, że sprawa prywatyzacji „Jarkonu” jest skomplikowana i trudna. - „Jarkon” wszedł w proces prywatyzacji jako przedsiębiorstwo ze złymi wynikami. Tak naprawdę wtedy, kiedy wprowadzaliśmy zarząd komisaryczny, powinniśmy byli dokonać likwidacji zakładu. Przedsiębiorstwo generowało bowiem wysokie straty - powiedział wicewojewoda. Stwierdził, że wprowadzony zarząd komisaryczny poprawił sytuację o tyle, że zahamował tę tendencję i pozwolił przetrwać przedsiębiorstwu do momentu, kiedy analizy prywatyzacyjne zostały wykonane.

Dokończenie na str. 5



Fot. Aneta Knapas / Jolek

Akt notarialny podpisany zostanie już wkrótce - mówi wicewojewoda **Włodzimierz Wilkanowicz**

ogłoszenie

Festiwal na stadionie

Przyszłoroczny kilkudniowy festiwal muzyki rockowej będzie mógł się odbywać na stadionie MOSiR-u, przewiduje zaproponowany przez Zarząd Miejski projekt uchwały. Na piątkowej sesji rozpatrzy go rada.

Czytaj na str. 7



Fot. Archiwum

Tegoroczny, jednodniowy festiwal, któremu przyglądał się burmistrz, odbył się na stadionie. Policja oceniła, że była to bardzo spokojna impreza

Kotlin Dyskusja o oświacie

Najpóźniej do stycznia przyszłego roku radni Rady Gminy w Kotlinie muszą podjąć decyzję w sprawie zmiany sieci szkół. Wśród proponowanych zmian jest ograniczenie szkół podstawowych w **Magnuszewicach i Sławoszewie do klas 0 - III**.

W gminie Kotlin funkcjonują cztery szkoły podstawowe, dwa gimnazja i jedno przedszkole. Przy trzech szkołach podstawowych istnieją oddziały zerowe.

Dokończenie na str. 7

Droższe autobusy w spółce z możliwościami

Jednorazowy bilet na przejazd autobusem komunikacji miejskiej w obrębie Jarocina zdrożeje od 1 stycznia o 10 gr, a na trasy poza miastem do 5 km o 20 gr. Stanie się tak, jeśli radni zaakceptują propozycje podwyżek cen zaproponowane przez Zakład Komunikacji Miejskiej i Zarząd Miejski.

Obecnie obowiązujące ceny biletów komunikacji miejskiej w Jarocinie zostały uchwalone przez Radę Miejską pod koniec grudnia 1999 r. Nowe propozycje stawek, które będą obowiązywać prawdopodobnie od 1 stycznia 2001 r., przedsta-

wił na posiedzeniu Komisji Gospodarki Przestrzennej Rady Miejskiej **Tomasz Wawrocki**, kierujący od niespełna trzech miesięcy Komunalnym Zakładem Budżetowym - Zakładem Komunikacji Miejskiej.

Dokończenie na str. 5

Czy ktoś z państwa ma jeszcze pytanie?

Umiejętność przekazywania informacji, studiowanie socjologii i orientację w problemach samorządu wskazał burmistrz jako argumenty, które zdecydowały o powołaniu **Katarzyny Dudziak** na rzeczniczkę Urzędu Miejskiego w Jarocinie. Podczas konferencji prasowej pani rzeczniczka nie chciała jednak odpowiadać na pytania dotyczące działań podejmowanych przez władze gminy.

Podczas czwartkowej konferencji prasowej nowa rzeczniczka **Katarzyna Dudziak** przedstawiła się. Poinformowała, że studiuje socjologię, specjalizuje się w socjologii gospodarki, a pracę magisterską pisze na temat podstaw przekazu informacji, prezentacji i promocji. Wcześniej była ankieterką, a od czerwca br. zatrudniona była w Powiatowym Centrum Pomocy

Rodzinie jako pracownik socjalny. Mówiąc o swoim nowym zajęciu, zapowiedziała: - Będę przekazywać informacje na temat pracy urzędu i stanowiska burmistrza w określonych kwestiach. Przysłużę się też promocji urzędu i gminy, ponieważ podstawą promocji jest rzetelna i rzeczowa informacja.

Dokończenie na str. 3



Sprawdź
teraz ceny.

Volkswagen. Wiesz co masz.



Szansa dla palaczy

Rozmowa z SZYMONEM WORONKO - lekarzem medycyny, prowadzącym w Jarocinie zabiegi antynikotynowe

Skąd przywędrował do Polski sposób leczenia uzależnień nikotynowych metodą bioinformacyjną?

Metoda ta przywędrowała do nas z Niemiec. Ma kilkunastoletnią tradycję. W Polsce stosowana jest od 5 lat. Każda z osób palących może się do nas zgłosić i taką pomoc otrzymać, ponieważ taka terapia jest bezpieczna. Ze strony pacjenta musi być odrobina samodyscypliny jeżeli chodzi o współpracę i zachowania odruchowe. Osoba, która przychodzi do nas na terapię powinna chcieć zerwać z nałogiem. Statystyki mówią, że ponad 60 % palaczy chciałoby zaprzestać palenia, ale nie wiedzą jak. Każdy palacz co najmniej trzy razy w życiu próbował zerwać z nałogiem.

Na czy polega terapia antynikotynowa?

Polega na wygaszeniu informacji, zapisanej w formie falowej, z tkanki nerwowej za pomocą odpowiedniego komputera. Wygaszenie tej informacji jest na tyle trwałe, że robi się to tylko jeden raz. Informacja w tkance nerwowej warunkuje potrzebę palenia, zaciągania się dymem nikotynowym. W momencie, kiedy pacjent odbędzie taki zabieg nie ma tej wiadomości, która warunkuje wytworzenie się całego zakresu zachowań człowieka prowadzących do zapalenia papierosa, zaciągnięcia się i wprowadzenia do organizmu pewnej dawki nikotyny. Jeżeli tej informacji nie ma, to pacjent w kontakcie z palącymi, widzi jak inni palą, czuje dym nikotynowy, ale nic się nie dzieje. W czasie zabiegu pacjenci mają podłączone do urządzeń komputerowych dłonie i okolice głowy. Informacja od tkanki nerwowej, poprzez dłonie i przez odpowiednie punkty na czole zostaje przekazana.

Czy taka metoda leczenia wywołuje jakieś skutki uboczne?

Terapia jest pozbawiona skutków ubocznych. W Niemczech stosuje się ją już od 14 lat.

Jakie są rezultaty tej terapii?

70 % osób, bez względu na ilość wypalonych papierosów i ich jakość, tracą trwale głód nikotynowy. To, czy rzuca palenie nie zależy ty-

ko od tego, czy im się chce palić, czy nie. Palenie nie jest powodowane tylko głodem, ale również z powodu odruchowych reakcji (przy kawie, w towarzystwie, w konsekwencji stresu). Papieros dla nich jest lekiem na jakieś emocje, na trudne chwile, które przeżywają, relaksuje ich, uspokaja. Ta forma terapii jest pomocą w rzuceniu nałogu poprzez eliminację najważniejszego czynnika sprawiającego, że ludzie palą. Jest nim właśnie głód nikotynowy. Osoba uzależniona od nikotyny potrafi w ciągu nocy pójść do kiosku, kupić papierosy i zapalić. To jest ta nieodparta potrzeba, która powoduje, że pacjenci nie potrafią się rozstać z paleniem, bo jeśli nie zapalą, to ich ssaie, nie mogą sobie znaleźć miejsca, skupić się, zebrać myśli itd. W momencie, kiedy wypali tego papierosa, wszystko mija.

Jakie są przyczyny powrotu do nałogu palenia papierosów?

30 % pacjentów wraca do palenia z różnych powodów. Są trzy grupy przyczyn. Najwięcej osób powraca do nałogu w konsekwencji stresu. Druga grupa pacjentów to są niedowiarki, których przyprowadziły żony czy ktoś inny „za uszy”. Terapia działa, ale tylko do momentu wypalenia pierwszych kilku papierosów. Dzieje się tak dlatego, że osoba paląc aktywnie papierosy wprowadza do organizmu tzw. nadprogową dawkę nikotyny, która uaktywnia mechanizmy kodujące głód nikotynowy. On wraca i pacjent pali dalej. Trzecia grupa osób, to są ci, którzy już jakiś czas nie palili papierosów. Byli oni u nas miesiąc czy rok wcześniej i przy jakiejś okazji uznali, że skoro tak długo nie palą, to jeden papieros im nie zaszkodzi. Niestety jest inaczej. Dlatego przestrzegamy naszych pacjentów, aby nie próbowali. Jest rzeczą niewiarygodną dla wielu, jak piętnastominutowy zabieg może likwidować głód nikotynowy. Jednak jest to prawda. Współczesna medycyna jest tak dalece posunięta w tej materii, że jest to możliwe.

Rozmawiała ANNA GAUZA

Dziękujemy

Z okazji przyznania „Gazecie Jarocińskiej” głównej nagrody w V Konkursie dla Niezależnej Prasy Lokalnej, do redakcji napłynęło szereg gratulacji. Szczególną radość sprawiły nam te, przysłane Internetem aż z Oregonu w Stanach Zjednoczonych. Bogna Zielińska-Thomas jest stałą czytelniczką naszych stron internetowych. „Gratulacje z okazji otrzymania głównej nagrody V Konkursu Fundacji IDEE dla niezależnej prasy lokalnej. Moc najlepszych życzeń i pozdrowień dla całego wspaniałego zespołu redakcyjnego. Jestem z Was bardzo dumna” - pisze nasza czytelniczka. Droga listowną gratulacje złożyli nam także Jan Klauza, Jarosław Mendelski z zespołem „Snutki”, Henryk Frąckowiak, dyrektor oddziału „Stoart”, Leszek Dąbrowski z MKZ NSZZ „Solidarność” w Jarocinie oraz pan Miękus z Warszawy. Z życzeniami, zarówno przekazanymi osobiście, jak i telefonicznie, pospieszyło też wielu innych naszych przyjaciół.

Za wszystkie dobre słowa i serdeczności - ogromnie dziękujemy.

(red.)

JARACZEWO

Grupa radnych gminy JaraczeWO weźmie udział w targach Invest City. Wyjazd do Poznania zaplanowano na piątek 24 listopada. Prezentacja gminy odbywać się będzie na specjalnym stoisku w ramach gmin powiatu jarocińskiego. Wójt Dariusz Strugała przyznał, że nie ma zbyt wielu profesjonalnie przygotowanych materiałów promujących gminę, mimo to wszystkie potrzebne informacje będą dostępne dla zainteresowanych w takiej formie, jaka jest aktualnie możliwa.

(ann)

JAROCIN

Konrad Krzynówek, przewodniczący jarocińskiej Unii Wolności został wybrany podczas wielkopolskiego zjazdu regionalnego delegatem na kongres krajowy partii, który odbędzie się w połowie grudnia. Konrad Krzynówek zapowiedział, że jeśli o funkcję szefa Unii Będzie się ubiegał Bronisław Geremek i wicemarszałek Senatu Donald Tusk, poprze pierwszego kandydata.

(rr)

KOTLIN

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Kotlinie organizuje zbiorke odzieży, zabawek, sprzętu gospodarstwa domowego oraz środków czystości. Zbiórka odbywać się będzie w pomieszczeniach Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Kotlinie (ulica Powstańców Wielkopolskich 1). Odzież, zabawki, sprzęt gospodarstwa domowego i środki czystości można przynieść codziennie w dni robocze, oprócz sobót, w godzinach od 11.00 do 13.00. Kotliński GOPS udziela również pomocy materialnej osobom potrzebującym. Można się po nią zgłaszać codziennie w godzinach pracy ośrodka od 7.30 do 15.30.

(ls)

NOWE MIASTO

Dzień seniora połączony z zabawą andrzejkową odbędzie się w najbliższą sobotę, 25 listopada Gminnym Ośrodkiem Kultury w Nowym Mieście. W imprezie będą uczestniczyć emeryci i renciści z nowomiejskiego koła oraz zaprzyjaźnione kluby seniorów z ościennych gmin. Swoją udział zapowiedziało około 200 osób. Początek imprezy o godz. 16.00.

(jn)

ŻERKÓW

Rozpoczęły się prace przy modernizacji ulic - Konopnickiej, Kraszewskiego i Żeromskiego na os. 700-lecia w Żerkowie. Termin zakończenia prac zależy od warunków atmosferycznych. Modernizacja ulic finansowana jest ze środków budżetu gminy.

(akf)

sonda „Gazety”



Czy palisz papierosy? Czy zamierzasz rzucić palenie?

16 listopada obchodzi się Światowy Dzień Rzucania Palenia. Zapytaliśmy 100 mieszkańców Jarocina i okolic, czy palą papierosy. 35 % ankietowanych powiedziało, że nie pali papierosów i nie ma zamiaru spróbować. 7 % respondentów pali papierosy, ale tylko od czasu do czasu. Natomiast 38 % odpowiadających przyznało, że pali papierosy nałogowo. 20 % zdradziło nam, że zerwali z nałogiem. - Palłam papierosy ponad 20 lat. Próbowałam bardzo często z tym skończyć, ale jakoś mi nie wychodziło. W końcu stwierdziłam, że papieros nie może decydować o moim życiu. Nie palę już 15 lat. Zanim udało mi się zerwać z nałogiem, bardzo długo się męczyłam. To jest okropne. Współczuję wszystkim palaczom. Nie skusiłabym się już nigdy na papierosa - stwierdziła respondentka. Niektórzy ludzie zerwali z nałogiem w bardzo ciekawy sposób. - Palitem bardzo dużo papierosów. Zaczęłam w wieku 14 lat. Nie palę już od 35

lat. Na tę decyzję wpłynęło pewne wydarzenie. Zostałem zaproszony na ślub, który odbywał się na Jasnej Górze w Częstochowie. Tam przyrzekłem sobie, że przez całą uroczystość weselną będę tyle palił, że dym wychodził będzie mi uszami, a potem nie weznę ani jednego papierosa do ust. Tak się stało. Miałem z tym przez miesiąc trochę kłopotów, ale jakoś się udało. Nigdy więcej nie uwierzę w to, że papieros w czyns pomaga - powiedział starszy mężczyzna.

Zapytaliśmy palaczy (38 %), czy zamierzają zerwać z nałogiem. 32 % respondentów stwierdziło, że bardzo by tego chcieli, ale nie potrafią sobie z tym problemem poradzić. Tylko 6 % odpowiadających stwierdziło, że palenie papierosów jest przyjemnością, z której nie mają zamiaru rezygnować. Nie przemawia do nich nawet fakt, że prawdopodobnie będą krócej żyć, zachorują na raka, albo czeka ich zawał serca.

(ag)

Bez papierosa - zdrowiej

Co 8 sekund jedna osoba umiera na choroby spowodowane paleniem tytoniu i prawie równie szybko kolejna „ofiara” zostaje wciągnięta w nałóg. 16 listopada zorganizowana została w całej Polsce akcja „Rzuć palenie razem z nami” realizowana w ramach Światowego Dnia Rzucania Palenia.

W Polsce każdego roku rodzi się 120-140 tys. dzieci, które podczas pierwszych dziewięciu miesięcy życia, razem z matką wdychają 4.000 związków chemicznych zawartych w dymie tytoniowym. Wszystkie te dzieci rodzą się z niższą masą urodzeniową ciała, są gorzej przygotowane do życia, mają znacznie mniejszą szansę na normalne, zdrowe życie. Wymuszone, biernie palenie w wieku 0-4 lat jest największym zagrożeniem dla zdrowia dzieci. - Każde dziecko ma prawo do dorastania w zdrowym środowisku. Chronimy więc nasze pociechy przed wdychaniem dymu tytoniowego z otoczenia - apeluje prof. Witold Zatoński, twórca fundacji „Promocja Zdrowia”, animator corocznych akcji rzucania palenia tytoniu. Podkreśla, że tytoń zabił w tym roku już ok. 4 mln osób. Do roku 2020 lub do początku 2030 roku, ta liczba wzrośnie do 10 milionów zgonów rocznie. Co 8 sekund jedna osoba umiera na choroby spowodowane paleniem tytoniu i prawie równie szybko kolejna ofiara zostaje wciągnięta w nałóg. - Przemysł tytoniowy potrzebuje około 11.000 nowych palaczy dziennie, by zastąpić tych, którzy umierają, dlatego koncentruje się na dzieciach. Badania wskazują, że 2/3 obecnych palaczy rozpoczęło palenie w nastoletnim wieku - podkreśla prof. Zatoński.

Palenie papierosów jest w Polsce podstawową przyczyną przedwczesnej umieralności, szczególnie męż-

czyn w średnim wieku. Ponad 90 % raka płuc, 60 % wszystkich nowotworów, ponad 40 % chorób układu krążenia u mężczyzn w średnim wieku jest wynikiem inhalacji dymu papierosowego. Tegoroczna akcja rzucania palenia tytoniu zorganizowana została 16 listopada. - Jest to zorganizowanie w skali populacyjnej, ogólnokrajowej i lokalnej kampanii zdrowotnej, mającej na celu promowanie zdrowego stylu życia, wolnego od dymu tytoniowego. Współdziałanie wielu różnorodnych instytucji i organizacji, w tym środków masowego przekazu, pozwala na zwiększenie zakresu i zasięgu działań profilaktycznych oraz zbudowanie efektywnie działającej koalicji na rzecz poprawy zdrowia społeczeństwa - podkreśla prof. Witold Zatoński.

(akf)

ogłoszenie

Klub Filmowy

JAROCIN XXI

24 listopada, godz. 18.30, kino „Echo”

„Przełamując fale”
reż. Lars von Trier, 1996 r.

1 grudnia, godz. 18.30, kino „Echo”

„Trainspotting”
reż. Danny Boyle, 1996 r.

8 grudnia, godz. 18.30, kino „Echo”

„Dym”
reż. Wayne Wang, 1995 r.

18 grudnia, godz. 18.30, kino „Echo”

„Folwark zwierzęcy”
reż. John Stephenson, 2000 r.

Szczegóły na str. 14

Strefa dobrze oceniona

Projekt zawieszenia

Większość członków Komisji Gospodarki Komunalnej Rady Miejskiej oceniło pozytywnie funkcjonowanie płatnej strefy parkowania w Jarocinie. Krytykowano jednak sposób jej oznakowania. Radni nie byli też zgodni co do wysokości cen za karty postojowe.

W ubiegłym tygodniu oceną obowiązywania płatnej strefy parkowania w centrum Jarocina zajmowała się Komisja Gospodarki Komunalnej Rady Miejskiej w Jarocinie. Podjęcie tego tematu zapowiadała już trzy tygodnie temu część radnych podczas spotkania z handlowcami i przedsiębiorcami.

Na posiedzeniu komisji, dyrektor Komunalnego Zakładu Budżetowego - Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej, który jest administratorem strefy, przedstawił wyniki finansowe za trzy pierwsze miesiące obowiązywania uchwały o wprowadzeniu płatnych miejsc parkingowych. Dane te przedstawiliśmy w poprzednim numerze „Gazety”. Radni zwrócili uwagę na dużą - ich zdaniem - liczbę wystawionych wezwań do opłaty za brak karty postojowej. Do tej pory zostało za to ukaranych około 4.000 kierowców, z czego opłatę 15 zł uiszcilo około 2.500 osób. Niektórzy członkowie komisji uznali, że jest to efekt niewystarczającego - choć, jak zapewnia zarząd miejski i administrator

- zgodnego z prawem oznakowania strefy. Wiceprzewodniczący rady Wiktor Binkowski zaproponował, aby rozważyć nawet propozycję umieszczenia informacji o obowiązywaniu strefy już na tablicach przy wjeździe do miasta. Radny Józef Wiśniewski chciał, aby postawić odpowiednie znaki pionowe na każdej ulicy w obrębie strefy. Postawił nawet taki wniosek formalny, jednak nie uzyskał on akceptacji komisji.

- Wszystko, co nowe nie zawsze jest pozytywnie odbierane. Strefa jest w pewnym sensie ograniczeniem swobody poruszania się w mieście, ale jednocześnie ułatwia parkowanie - stwierdził wiceburmistrz Ryszard Kołodziej, uznając, że strefa spełnia swoją rolę. Oceniał, że jej dalsze funkcjonowanie popiera także większość mieszkańców gminy. Zapewnił, że wszystkie uwagi, zgłaszane zarówno przez radnych, jak i kierowców, osoby mieszkające i prowadzące działalność gospodarczą w obrębie strefy, są analizowane przez zarząd miejski. Poinfor-

mował, że wprowadzenie ewentualnych zmian będzie możliwe dopiero wraz z reorganizacją ruchu w mieście, co ma nastąpić w pierwszym kwartale 2001 roku.

Ze stwierdzeniami wiceburmistrza nie zgodził się radny Stanisław Martuzalski. - Bardzo bym się cieszył, gdyby ta dyskusja odbywała się przed otwarciem strefy, a zarząd formułował swoje wnioski nie teraz, kiedy strefa już od trzech miesięcy obowiązuje, ale przed jej uchwaleniem - powiedział radny Stanisław Maruzalski. - Zarząd i rada działają przeciw mieszkańcom. Można nie przyjmować argumentów przeciw strefie i uwag, że pewne rozwiązania się nie podobają. Bo można uznać, że radni i urzędnicy są najsmądzejsi i wiedzą wszystko najlepiej. Przypomniał o przewidywaniach opozycyjnych radnych, którego zdaniem - teraz się potwierdzają, jednak nie zostały uwzględnione przez zarząd miejski i większość rady przed przyjęciem uchwały. Uznał, że podobnie było przy tworzeniu sieci szkół i ustalaniu nowego systemu

odpłatności za przedszkola. - Trzeba było wywołać nowy konflikt społeczny, aby dojść do określonych wniosków i stwierdzić, że niektóre rozwiązania są wadliwe. Dlaczego nie mogliśmy do tego dojść wcześniej? - pytał radny Stanisław Martuzalski. Formułując wiele krytycznych uwag o konsekwencjach obowiązywania strefy, radny zgłosił wniosek o jej zawieszenie do momentu wprowadzenia nowej organizacji ruchu w mieście. Zaznaczył, że nie jest przeciw funkcjonowaniu strefy w ogóle, ale w obecnym układzie komunikacyjnym. Jego propozycję poparł jeszcze tylko radny Marian Ulke. Inni radni z klubów opozycyjnych wstrzymali się od głosu, a przeciw wnioskowi byli wszyscy członkowie komisji z koalicji SLD-PSL.

Natomiast zaakceptowany został wniosek skierowany do zarządu miejskiego o obniżenie cen za karty postojowe. Wcześniej także do wysokości opłat zgłaszano wiele zastrzeżeń.

(rr)

Projekt uchwały, której przyjęcie na piątkowej sesji może skutkować zawieszeniem funkcjonowania płatnej strefy parkowania od 1 grudnia, złożył w biurze Rady Miejskiej radny Adam Pawlicki.

Zgłoszenia projektu uchwały o zawieszeniu funkcjonowania strefy, aż do wprowadzenia nowej organizacji ruchu w mieście, zapowiedzieli już w ubiegłym tygodniu na konferencji prasowej liderzy jarocińskiego Stronnictwa Konserwatywno-Ludowego. Propozycję przedłożył w piątek biurze Rady Miejskiej prezes zarządu powiatowego SKL, radny AWS Adam Pawlicki.

Projekt zakłada wyrażenie negatywnej opinii w sprawie wprowadzenia opłat za parkowanie pojazdów na wyznaczonych ulicach i anulowanie uchwały z czerwca br., która stała się podstawą do wprowadzenia strefy. W uzasadnieniu szef SKL-u wymienia negatywne skutki obowiązywania strefy w obecnym kształcie, m. in. dużą ilość kar, protesty mieszkańców przeciw cenom kart abonamentowych i spadek obrotów w placówkach handlowych i usługowych usytuowanych przy ulicach w obrębie strefy.

Radny Adam Pawlicki chce też, aby rada zobowiązała zarząd miejski do przedstawienia radnym do końca stycznia 2001 r. koncepcji ponownego wprowadzenia strefy, ale wraz z reorganizacją ruchu w mieście, co - jak zapowiedział wiceburmistrz - ma się stać w pierwszej połowie przyszłego roku. Projektodawca zwrócił się do przewodniczącego rady, aby umieścił rozpatrzenie jego propozycji w porządku obrad najbliższej sesji, czyli w piątek 24 listopada.

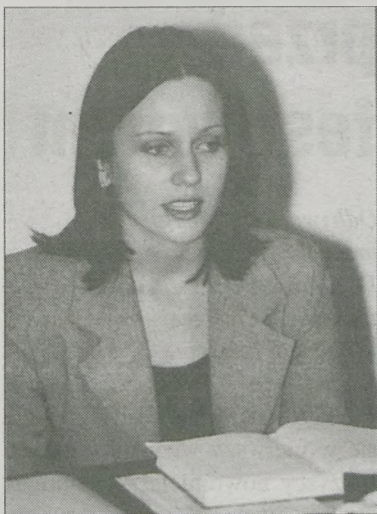
(rr)

Czy ktoś z państwa ma jeszcze pytanie?

Dokończenie ze str. 1

Zadeklarowała też: - Sama będę wychodzić z inicjatywami informacyjnymi, a nie tylko odpowiadać na państwa pytania. Zapowiedziała organizację konferencji prasowych co 2 - 3 tygodnie. Ma też koordynować spotkania dziennikarzy z burmistrzem i naczelnikami wydziałów.

Dziennikarze pytali, w jaki sposób dokonano wyboru rzeczniczki, zauważając, że nie ogłoszono konkursu ani nie podano do publicznej wiadomości, iż poszukiwana jest osoba na to stanowisko. Katarzyna Dudziak odpowiedziała: - Politykę kadrową prowadzi pan burmistrz i to on rozmawia z kandydatami, ocenia kwalifikacje i umiejętności. (...) Od pana burmistrza otrzymałam konkretną, atrakcyjną propozycję. Nie wiem, z kim pan burmistrz jeszcze rozmawiał i na jakiej podstawie dokonał takiego, a nie innego wyboru. Burmistrz Marian



Będę przekazywać informacje na temat pracy urzędu i stanowiska burmistrza w określonych kwestiach. Przysłużyć się też promocji urzędu i gminy, ponieważ podstawą promocji jest rzetelna i rzeczowa informacja - powiedziała rzeczniczka.

Michalak tłumaczył, że Katarzynę Dudziak wybrał po przeprowadzeniu rozmów z kilkunastoma osobami, których podania wpłynęły do urzędu. - Polityka kadrowa jest prowadzona przeze mnie. Zasady konkursu są stosowane tam, gdzie należy. Jako bzdurne i bezzasadne określił zarzuty sformułowane przez liderów jarocińskiego Stronnictwa Konserwatywno-Ludowego, iż powołanie Katarzyny Dudziak jest kolejnym przykładem upartyjniania administracji samorządowej. Konserwatyści ocenili bowiem, że nowa rzeczniczka nie jest odpowiednio przygotowana do zajmowania tego stanowiska, a o za-

trudnieniu zdecydowała jej przynależność do SLD i udział w pracach sztabu wyborczego Aleksandra Kwaśniewskiego. Odnosząc się do swojego wyboru, burmistrz stwierdził: - Muszą być gwarancje, że taka osoba będzie reprezentowała określone działania urzędu i to, co przyjęto w programie na całą kadencję. Bardzo istotna jest umiejętność przekazania tego. Takie walory posiada pani Katarzyna Dudziak. Na uwagę, że nowa rzeczniczka nie ma doświadczenia potrzebnego w pracy w samorządzie i na tym stanowisku, burmistrz odpowiedział: - Inne osoby nie posiadały w ogóle takich umiejętności. Dodał też: - Ja nie zaglądam do żadnej redakcji, żadnej instytucji i nie pytam o wykształcenie i doświadczenie. Jako atuty Katarzyny Dudziak wymienił: - Studiuję socjologię, a my mamy za zadanie dotarcie do społeczeństwa i poznanie określonych grup. Istotna jest też orientacja w zakresie samorządu, a takie wiadomości ta osoba posiada. Posiada też szerokie umiejętności komunikowania.

Pani rzeczniczka nie chciała oceniać, czy rzeczywiście dobrze orientuje się w problematyce samorządu terytorialnego i funkcjonowaniu władz lokalnych w Jarocinie. Proszona o wskazanie największego sukcesu władz gminnych w bieżącej kadencji, odpowiedziała: - Nie widzę związku tego pytania z moją osobą. Odnoszę wrażenie, że pan mnie w tej chwili

egzaminuje, a tego chciałabym uniknąć. To nie jest tematem naszego dzisiejszego spotkania. Po podpowiedzi burmistrza, słyszanej także przez dziennikarzy, dodała: - Moja wypowiedź mogłaby być długa i bardzo rozbudowana. Jest wiele rzeczy, które warte byłyby zwrócenia uwagi z mojej strony. Na przykład inwestycje. I zapytała: - Czy ktoś z państwa ma jeszcze pytanie? Dziennikarze nie mieli jednak więcej pytań do pani rzeczniczki.

(rr)

ogłoszenie

ogłoszenie

drukarnia
poleca kalendarze dla firm

Kalendarzyk kieszonkowy
tylko 0,23 zł + VAT

Jarocin, ul. Kusocińskiego 12
(kierunek Żerków)

tel. (062) 747 14 09
fax (062) 747 84 09

DAEWOO Firma Szymańscy

OSTATNIE EGZEMPLARZE!

- NOWY LANOS OD 25.000 zł !

- NOWY MATIZ OD 19.000 zł !

DODATKOWE RABATY DLA ROLNIKÓW
Szczegółowe informacje w salonie sprzedaży - 747-77-20

OKAZJA! SAMOCHODY UŻYWANE
Z GWARANTOWANYM STANEM TECHNICZNYM

- LANOS VAN SX	1999 r. - z instalacją gaz.	- 32.000 zł
- NUBIRA SX	1998 r.	- 25.500 zł
- CITROËN C15	1999 r.	- 25.000 zł
- NEXIA 4-drzwiowa	1997 r.	- 15.700 zł
- TICO	1998 r.	- 13.800 zł
- CINQUECENTO	1996 r.	- 9.500 zł
- POLONEZ CARO	1994 r. - z instalacją gaz.	- 7.000 zł
- FIAT 126p	1993 r.	- 3.200 zł

WYPOŻYCZALNIA SAMOCHODÓW
USŁUGI SERWISOWE
PRZYJMujemy AUTA W KOMIS

JAROCIN, al. Niepodległości 34
pon. - pt. 8.00 - 17.00, sob. 9.00 - 14.00, niedz. 10.00 - 14.00
tel. 747-77-20, 747-77-30

kronika policyjna



włamania i kradzieże 12 listopada w Jarocinie na ul. Sienkiewicza nieznanymi sprawcami wybito szybę w drzwiach samochodu peugeot boxer należący do Przemysława G. Włamywacz skradł radioodtwarzacz blaupunkt wartości 250 zł.

W nocy z 12 na 13 listopada w Kotlinie na ul. Powstańców Wlkp. skradziono cztery kołpaki od nissana primery należące do przedsiębiorstwa „Delta”.

14 listopada w Jarocinie z parkingu osiedlowego przy ul. Sportowej nieznanymi sprawcami skradł samochód dostawczy iveco z ładunkiem garniturów i ubrań roboczych.

15 listopada w Jarocinie z ul. Wrocławskiej skradziono dostawczego mercedesa 208 D z załadowanymi świeczkami. Samochód wraz z towarem odzyskano w dniu następnym.

16 listopada w Jarocinie na ul. Poznańskiej nieznanymi sprawcami z magazynu „Izolacji” skradł siedem rolek papy wartości 470 zł.

17 listopada w Golinie na ul. Zakrzewskiej czterech nieznanymi młodych mężczyzn wykorzystano chwilową nieuwagę ekspedientki i skradło z kasy pieniądze w sklepie Rajmunda A.

Tego samego dnia w Jarocinie na ul. Paderewskiego nieznanymi sprawcami skradli czarne audi coupe wartości 20.000 zł.

17 listopada w Wojciechowie nieznanymi sprawcami włamał się do sklepu GS, skąd skradł papierosy różnych gatunków wartości 2.500 zł.

18 listopada w Rusku nieznanymi sprawcami ze sklepu Beaty I. skradli papierosy różnych gatunków wartości 2.200 zł.

uszkodzenia mienia 8 listopada w Jarocinie na os. Konstytucji 3 Maja nieznanymi sprawcami ostrym narzędziem uszkodzili lakier samochodu marki Fiat Brava należący do Zenona F. Straty materialne oszacowano na 1.000 zł.

Informacje pochodzą z Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie

policyjny telefon zaufania

- do Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie - 747-22-41
- do Wojewódzkiej Komendy Policji w Poznaniu - 0-800/130-334 (bezpłatny)

Brzechwa w karykaturze

Mariola Grzelak z jarocińskiego gimnazjum zajęła pierwsze miejsce w konkursie plastycznym „Brzechwa w karykaturze”, zorganizowanym z okazji 100. rocznicy urodzin autora książek dla dzieci.



Konkurs został zorganizowany przez filię Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy w Jarocinie, mieszczącej się w Jarocińskim Ośrodku Kultury. W sumie wpłynęło 130 prac - z gimnazjum w Witaszycach, Nowym Mieście, gimnazjum i jego filii w Jarocinie oraz Szkoły Podstawowej w Chrzanie. - *Poziom prac był naprawdę wysoki* - podkreśla Anna Żebrowska z filii biblioteki. - *Dzieci stosowały różne techniki. Były więc prace wykonane pastelami, ołówkiem, a także wydzieranki.* W skład jury weszli: Dorota Ludwiczak i Mirosław Ołtarzewski - plastycy z JOK-u oraz Anna Żebrowska.

Pierwsze miejsce zajęła Mariola Grzelak (gimnazjum Jarocin),

drugie - Marlena Marszałek (Witaszyce), trzecie - Magdalena Sobczak (Witaszyce), czwarte - Małgorzata Studzińska (filia jarocińskiego gimnazjum przy szkole podstawowej nr 3), piąte - Katarzyna Pawlaczyk (Jarocin).

Wyróżnienia otrzymali Marta Szymczak (filia gimnazjum przy szkole podstawowej nr 5), Sławomir Nowak i Alicja Dostatnia (Witaszyce), Beata Czaja (Jarocin) oraz Iwona Wawrzyniak (filia gimnazjum przy szkole nr 3).

Nagrody książkowe ufundowała Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy w Jarocinie. Do 15 grudnia w czytelnicy, w Jarocińskim Ośrodku Kultury można oglądać wystawę najlepszych prac.

kronika strażacka



17 listopada w Jarocinie na ul. Batorego wieczorem palił się kontener ze śmieciami. Prawdopodobną przyczyną zdarzenia było zaproszenie ognia przez nieznaną osobę. Strat materialnych nie odnotowano.

18 listopada w Sławoszewie (gm. Kotlin) strażacy usuwali pochyłone drzewo nad wejściem do kościoła.

Informacje pochodzą z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Jarocinie.

Zbiórka żywności

Mąkę, cukier, ryż, konserwy i słodycze będzie można wrzucać do specjalnych kartonów w trzech jarocińskich sklepach podczas przedświątecznej akcji. Dary trafią do najbardziej potrzebujących rodzin z gminy Jarocin.

Już po raz drugi jarociński SASiP, wspólnie z MGOPS szkołami podstawowymi nr 2, 4 i 5 oraz Wielkopolskim Bankiem Żywności w Poznaniu organizuje zbiórkę artykułów spożywczych. Akcja przeprowadzona zostanie 24 i 25 listopada (w pierwszym dniu w godz. 11.00-17.00, w drugim - 10.00-14.00). Mąkę, cukier, ryż, słodycze, konserwy oraz inne trwałe artykuły spożywcze będzie można składać do specjalnie przygotowanych

i oznakowanych kartonów. Będą one umieszczone w trzech sklepach spożywczych na terenie Jarocina: „Pozperito” przy ul. Wrocławskiej, „Biedronce” przy ul. św. Ducha oraz w pawilonie handlowym SHP „Zgoda” przy ul. Wojska Polskiego.

Wszystkie zebrane produkty rozdzielone zostaną wśród najbardziej potrzebujących rodzin mieszkających w gminie Jarocin.

Zapraszają do zabawy

Rada Rodziców Szkoły Podstawowej nr 4 zaprasza na Bal Sylwestrowy. Zabawa odbędzie się w remizie OSP w Jarocinie. Do tańca grać będzie zespół Full Music.

Organizatorzy przewidzieli wiele atrakcji, m. in. loterię fantową. Dochód z balu przeznaczony będzie na wycieczkę dla dzieci.

Bilety można nabyć w sekretariacie szkoły, cena 300 złotych od pary (wliczona konsumpcja).

Spotkanie miłośników zwierząt

Nowo powstały oddział Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami w Jarocinie zaprasza wszystkich swoich członków oraz sympatyków na spotkanie w środę, 22 listopada.

Oddział TOZ-u w Jarocinie powstał na początku października. Nowo powołane władze rozpoczęły już starania, które mają doprowadzić do utworzenia na terenie powiatu jarocińskiego schroniska dla bezdomnych zwierząt. Wszystkich, którym bliski jest los czworonożnych przyjaciół zarząd oddziału zaprasza na spotkanie do Jarocińskiego Ośrodka Kultury w środę, 22 listopada. Zebranie rozpocznie się o godz. 17.00.

Nowe Miasto

Zajęcia przed festiwalem

Odbývają się już zajęcia przygotowawcze do IV Gminnego Festiwalu Piosenki Dziecięcej w Nowym Mieście.

Tegoroczny festiwal odbędzie się w pierwszy weekend grudnia. Wszyscy nowomiejscy uczniowie podstawówek i gimnazjów już teraz mogą wziąć udział w zajęciach przygotowawczych. Prowadzą je Aleksandra i Bronisław Hyżorkowie oraz Joanna Kmiecik w każdy poniedziałek i czwartek. Początek o godz. 16.00.

Znaleziono zwłoki

W poniedziałek w południe Komenda Powiatowa Policji została powiadomiona o leżących zwłokach na ul. Stawnej przy parku w Jarocinie. Przybyli na miejsce lekarz pogotowia stwierdził zgon naturalny - mężczyzny, mieszkańca Jarocina. Policja bada okoliczności jego śmierci.

Konsultacje dla niepełnosprawnych dzieci

W każdy wtorek czynny jest punkt konsultacyjno-wspierający dla dzieci niepełnosprawnych i ich rodziców. Porad, szczególnie dzieciom w wieku do 7 lat, udziela Jadwiga Grała - nauczycielka zajmująca się na co dzień niepełnosprawnymi uczniami. Punkt mieści się w Zespole Szkół Specjalnych w Jarocinie. Czynny jest w godz. 17.00-18.30.

telefony zaufania



W Jarocinie 747-15-22, czynny od 17.00 do 21 od poniedziałku do piątku. Punkt konsultacyjny dla osób uzależnionych od alkoholu i członków ich rodzin czynny w każdą środę i piątek od godz. 17.00 do 20.00 w Centrum Profilaktyki i Terapii Uzależnień w Jarocinie, ul. Kościuszki 18. Przyjmuje specjalista psychoterapii uzależnień.

W Żerkowie 740-38-93. Punkt konsultacyjny dla osób z problemem alkoholowym oraz członków ich rodzin czynny jest w środy od godz. 17.00 do 19.00, w ośrodku profilaktyki, socjoterapii i rehabilitacji w Żerkowie, ul. Jarocińska 35.

W Jaraczewie 740-80-13, czynny w pierwszy i trzeci wtorek miesiąca w godz. 17.00 - 18.00. Punkt konsultacyjny, który prowadzi zajęcia terapeutyczne dla osób z problemem alkoholowym i członków ich rodzin, czynny jest w tych samych dniach i godzinach w ośrodku zdrowia w Jaraczewie.

W Rusku 740-00-04 czynny w drugi i czwarty czwartek miesiąca w godz. 17.00 - 18.00. Punkt konsultacyjny, który prowadzi zajęcia terapeutyczne dla osób z problemem alkoholowym i członków ich rodzin, czynny jest w tych samych dniach i godzinach w ośrodku zdrowia w Rusku.

dyżury aptek

Do 26 listopada dyżur nocny w godz. 20.00 - 8.00 pełni „Kolejowa” (Jarocin, ul. Sienkiewicza 1a, tel. 749-13-54). Od 27 listopada do 3 grudnia dyżurować będzie apteka „Convallaria” (Jarocin, ul. Wolności 7, tel. 747-25-63).

W niedzielę i święta od godz. 9.00 do 13.00 oraz od 20.00 do 8.00 następnego dnia czynna jest apteka dyżurująca. Od godz. 9.00 do 14.00 czynna jest apteka „Święty Marcin” (Jarocin, Rynek 13, tel. 747-26-56). Od godz. 14.00 do 17.00 otwarta jest apteka „Remedium” (Jarocin, ul. św. Ducha 14, tel. 747-15-50), a od 17.00 do 20.00 - apteka „Pod Zegarem” (Jarocin, Rynek 14, tel. 747-27-16).

pogotowia



WODOCIĄGOWE tel. 747-30-80
KANALIZACYJNE tel. 747-32-34
ENERGETYCZNE tel. 991

Od 1 stycznia zdrożeją bilety komunikacji miejskiej

Droższe autobusy w spółce z możliwościami

Dokończenie ze str. 1

- Podwyżkę motywujemy wzrostem cen oleju napędowego, które od stycznia br. podskoczyły z 2,23 zł do 2,56 zł - uzasadniał dyrektor, podając również jako powody podwyżki tegoroczną inflację i podrożenie części zamiennych. - Przy tak zużytych taborze, jak nasz, ma to bardzo duże znaczenie - zapewnił. Podał także przykładowe ceny jednorazowych biletów, już obowiązujących w Kaliszu, Ostrowie, Pleszewie, które są wyższe od zaproponowanych przez jarociński ZKM lub takie same.

- Podawanie cen w innych miastach to żaden argument. Patrzymy na swój teren. Pan dyrektor wie, że spada ilość osób korzystających z komunikacji miejskiej - mówił wiceprzewodniczący Komisji Gospodarki Przestrzennej Józef Wiśniewski. Radny pochwalił decyzje o likwidacji niektórych kursów autobusów, przewożących niewielu pasażerów. - Wożono powietrze, ale tak jest do dzisiaj - stwierdził wiceprzewodniczący. - W ogóle nie myśli się w zakładzie, aby kupić mniejsze autobusy, mogące taniej przewozić mniejszą ilość osób. Gdzie tu ekonomiczne myślenie? Od dawna wnioskowałem, aby - za-

miast szukać innych wyjść - zmienił dyrektora - powiedział radny Józef Wiśniewski.

Radny Stanisław Martuzalski nazwał wypowiedź wiceprzewodniczącego komisji "opowiadaniem bzdur". Przypomniał, że tylko radny Józef Wiśniewski głosował przed miesiącem przeciw przekształceniu ZKM z zakładu budżetowego w gminną spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością - Jarocińskie Linie Autobusowe (JLA). Powołanie spółki ma spowodować znaczne usamodzielnienie kierownictwa firmy i da jej szansę na rozwój. - Doskonale pan wie, panie Wiśniewski, że do tej pory tylko z kasy miejskiej mogliśmy dokupić tabor, bo zakład nie był w stanie tego zrobić. Mam nadzieję, że po przekształceniu, od 1 stycznia sytuacja będzie się zmieniać i zacznie to funkcjonować jak normalna firma - stwierdził radny Stanisław Maruzalski. Podobnego zdanie był przewodniczący komisji Andrzej Baranek. - Firma, jako spółka, będzie miała od nowego roku dużo większe możliwości działania. Niech wtedy prezes spółki decyduje o tym, co chce kupić i jak firma ma funkcjonować. Prezes JLA będzie mógł decydować o zaciąganiu zobowiązań, ko-

rzystaniu z leasingu i pozyskiwaniu w ten sposób nowego taboru, dostosowanego do potrzeb. Radny Józef Wiśniewski jednak podtrzymał swoje krytyczne uwagi. - Jeśli od nowego roku ma być tak dobrze, to trzeba zapytać prosto i otwarcie, o czym to świadczy? O niezaradności ludzi, którzy obecnie tam są - przekonywał komisję.

Na tą wypowiedź zareagował Tomasz Wawrocki, dyrektor KZB-ZKM. - Dziękuję za słowa krytyki, ale nijak nie poczuwam się do zaistniałej sytuacji w zakładzie. Przypominam, że na stanowisko dyrektora zostałem powołany 1 września br. Zakład miał kłopoty już od dłuższego czasu, o czym panowie doskonale wiecie.

Zdecydowana większość radnych poparła propozycję podwyżek cen biletów, które zaczną obowiązywać od 1 stycznia, jeśli uchwali je cała rada. Przeciw był tylko radny Józef Wiśniewski, a trzech członków komisji wstrzymało się od głosu. Jednorazowy bilet na przejazd autobusem komunikacji miejskiej w obrębie Jarocina będzie kosztował 1,40 zł, a na trasy poza miastem do 5 km o 1,90 zł. O około 10 proc. zdrożeją też bilety miesięczne. (rr)

„Tak” dla obligacji



Głosowanie w sprawie sprzedaży obligacji komunalnych poprzedziło wystąpienie wójta Dariusza Strugały

Dokończenie ze str. 1

Radni nie mieli wątpliwości i jednogłośnie przyjęli do realizacji projekt uchwały w sprawie upoważnienia zarządu do emisji obligacji komunalnych.

Zarząd zaproponował wydanie obligacji na kwotę 1,5 mln zł. - Jest to kwota - jak wynika ze wstępnych badań - bezpieczna dla gminy, pozwalająca prowadzić inwestycje jeszcze w innym zakresie - wyjaśnił

wójt. Jednak ostateczną decyzję w sprawie kwoty, na którą zostaną wyemitowane obligacje podejmą radni po uzyskaniu wyników badań specjalistycznej firmy. Badaniom poddany zostanie przede wszystkim budżet gminy na przestrzeni kilku lat wstecz i prognozy na kilka przyszłych lat. Cykl przygotowań do wydania obligacji będzie trwał co najmniej sześć miesięcy. (ann)

Jaraczewo

Dyrektor pozostanie dyrektorem

„Działalność naszego ośrodka kultury kierowanego przez dyrektora Jana Tomczaka mogłaby stanowić przykład dla innych. Jednak brak dyscypliny finansowej tego samego dyrektora jest karygodny i mówimy stanowczo „nie” takiemu postępowaniu” - stwierdził przewodniczący Rady Gminy w Jaraczewie Roman Skrzypczak.

Radni gminy Jaraczewo nie mieli żadnych wątpliwości, że lista imprez organizowanych przez miejscowy ośrodek kultury, sukcesy i osiągnięcia przedstawione na ostatniej sesji rady gminy przez dyrektora Jana Tomczaka są efektem zaangażowania i pracy samego dyrektora oraz jego pracowników. - Dyrektor jest wspaniałym artystą, jednak sprawy dyscypliny finansowej są mu dalekie - stwierdził wójt Dariusz Strugała. Tegoroczny budżet ośrodka kultury został przekroczony o blisko 8 tys. zł. - Przy organizacji tylu imprez zdarzają się wydatki, które trudno precyzyjnie zaplanować. Są to przede wszystkim koszty roznów telefonicznych, poligrafii oraz naprawy sprzętu - tłumaczył radnym dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury Sportu i Turystyki Jan Tomczak. - Ponadto nasza placówka jest zobligowana do pomocy różnym organizacjom społecznym w przeprowadzanych przez nie imprezach. Proponowałbym, żeby budżety tych organizacji przewidywały środki przeznaczone właśnie na druk zaproszeń, plakatów i innych usług poligraficznych oraz

na rachunki telefoniczne - stwierdził dyrektor.

Radni przyznali, że działalność ośrodka kultury jest skutecznym sposobem promocji gminy i stwierdzili, że prawdopodobnie organizowane imprezy byłyby mniej efektywne, gdyby nie odpowiedni nakład środków. - Popieramy taką promocję naszej gminy i nie zaprzeczamy, że pewne wydatki były niezbędne. Wymagamy jednak, aby takie sprawy dyrektor wcześniej uzgadniał - choćby z zarządem gminy. Przekroczenia budżetu ośrodka kultury mają miejsce od trzech lat. Taka sytuacja nie może się więcej powtórzyć - powiedział przewodniczący rady Roman Skrzypczak.

Opiniując pracę ośrodka kultury przewodnicząca komisji oświaty Teresa Magda stwierdziła, że dyrektor Jan Tomczak powinien ponieść konsekwencje służbowe za brak dyscypliny finansowej. Radni zdecydowali, że deficyt w kasie ośrodka kultury zostanie uzupełniony, a finanse placówki ponownie ocenione na końcu roku. (ann)

Dobry interes

Dokończenie ze str. 1

- W tej chwili sytuacja zakładu się ustabilizowała. W zeszłym roku o tej porze nie mogliśmy nawet marzyć o takim obłożeniu produkcji, jakie jest w tej chwili - powiedział Włodzimierz Wilkanowicz.

Kupnem „Jarkonu” był zainteresowany początkowo Walerian Pichnowski - inwestor, którego związkowcy uznali za niewiarygodnego. - W Jarocinie krążyły różne pogłoski, m. in. że jestem jego stronnikiem - stwierdził po konferencji, w rozmowie dla „Gazety” wicewojewoda. - To nie było tak, że ktoś był przyniesiony w teczkę. Wszystko odbyło się zgodnie z przepisami prawa i procedurami przyjętymi w urzędzie. Mówiono, że za obietnicę korzyści chce sprzedać zakład panu Pichnowskiemu. To paranoja - sprzedają zakład, którego wartość jest oszacowana na minus 500 tys. zł, sprzedają go ze wszystkimi zobowiązaniami, brakiem zamówień, złą strukturą zatrudnienia, a mnie się posądza o nieuczciwość. Musiałby być wariatem, a ja niezłym cwaniakiem, żeby mu taki bałagan sprzedać i jeszcze za to łapówkę wziąć.

Wicewojewoda poinformował, że do czasu złożenia rezygnacji przez Waleriana Pichnowskiego - poprzedniego inwestora zainteresowanego kupnem „Jarkonu”, nie było możliwe rozpoczęcie negocjacji z obecnym nabywcą - Zbigniewem Kielbanem. Warunki, które zostały z nim uzgodnione, są identyczne jak te ustalone z pierwszym potencjalnym inwestorem.

Umowa sprzedaży „Jarkonu” ma zostać podpisana do końca listopada. Do tego czasu wicewojewoda nie chce ujawniać, za ile Zbigniew Kielban kupi „Jarkon”. - Na razie mogę powiedzieć tylko tyle, że jeżeli wszystko zostanie bez kłopotów sfinalizowane, to Skarb Państwa zrobi dobry interes - podkreślił wicewojewoda. - Sprzeda bowiem przedsiębiorstwo ze wszystkimi zobowiązaniami, majątkiem i zatrudnionymi tam pracownikami. Wiadomo, że nabywca będzie musiał pokryć te zobowiązania, ale jednocześnie będzie musiał za przedsiębiorstwo zapłacić. Uzyskane pieniądze zostaną przekazane na fundusz świadczeń pracowniczych oraz do budżetu państwa. (akf)

Połowinki 2000

Do późnych godzin nocnych bawili się uczniowie klas trzecich Liceum Ogólnokształcącego w Jarocinie i ich goście na tradycyjnych połowinkach.

Kolejny raz uczniowie liceum bardzo uroczyście świętowali półmetek nauki. Tradycyjnie impreza odbywała się na specjalnie udekorowanej sali gimnastycznej. W tym roku były żółte i niebieskie baloniki. Takie kolory miały również serwetki na stołach. Organizacją połowinek zajęli się - przede wszystkim - rodzice, ale także młodzież miała swój wkład w przygotowaniach. Jedni byli odpowiedzialni za zaproszenia, inni - stroili lub sprzątały salę.

W piątkowy wieczór o godzinie dziewiętnastej elegancko ubrani trzecioklasiści rozpoczęli zabawę.

Opinie na temat jedzenia i orkiestry były zróżnicowane. Jednak większość bawiących się była bardzo zadowolona. Chcieli by zabawa, która zakończyła się po północy, trwała jeszcze dłużej. (gc)

kronika policyjna



włamania i kradzieże 12 listopada w Jarocinie na ul. Sienkiewicza nieznany sprawca wybił szybę w drzwiach samochodu peugeot boxer należącego do Przemysława G. Włamywacz skradł radioodtwarzacz blaupunkt wartości 250 zł.

W nocy z 12 na 13 listopada w Kotlinie na ul. Powstańców Wlkp. skradziono cztery kołpaki od nissana primery należącego do przedsiębiorstwa „Delta”.

14 listopada w Jarocinie z parkingu osiedlowego przy ul. Sportowej nieznany sprawca skradł samochód dostawczy iveco z ładunkiem garniturów i ubrań roboczych.

15 listopada w Jarocinie z ul. Wrocławskiej skradziono dostawczego mercedesa 208 D z załadowanymi świeczkami. Samochód wraz z towarem odzyskano w dniu następnym.

16 listopada w Jarocinie na ul. Poznańskiej nieznany sprawca z magazynu „Izolacji” skradł siedem rolek papy wartości 470 zł.

17 listopada w Golinie na ul. Zakrzewskiej czterech nieznanych młodych mężczyzn wykorzystało chwilową nieuwagę ekspedientki i skradło z kasy pieniądze w sklepie Rajmunda A.

Tego samego dnia w Jarocinie na ul. Paderewskiego nieznani sprawcy skradli czarne audi coupe wartości 20.000 zł.

17 listopada w Wojciechowie nieznany sprawca włamał się do sklepu GS, skąd skradł papierosy różnych gatunków wartości 2.500 zł.

18 listopada w Rusku nieznani sprawcy ze sklepu Beaty I. skradli papierosy różnych gatunków wartości 2.200 zł.

uszkodzenia mienia 8 listopada w Jarocinie na os. Konstytucji 3 Maja nieznany sprawca ostrym narzędziem uszkodził lakier samochodu marki Fiat Brava należący do Zenona F. Straty materialne oszacowano na 1.000 zł.

Informacje pochodzą z Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie

policyjny telefon zaufania

- do Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie - 747-22-41
- do Wojewódzkiej Komendy Policji w Poznaniu - 0-800/130-334 (bezpłatny)

Brzechwa w karykaturze

Mariola Grzelak z jarocińskiego gimnazjum zajęła pierwsze miejsce w konkursie plastycznym „Brzechwa w karykaturze”, zorganizowanym z okazji 100. rocznicy urodzin autora książek dla dzieci.



Konkurs został zorganizowany przez filię Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy w Jarocinie, mieszczącej się w Jarocińskim Ośrodku Kultury. W sumie wpłynęło 130 prac - z gimnazjum w Witaszycach, Nowym Mieście, gimnazjum i jego filii w Jarocinie oraz Szkoły Podstawowej w Chrzanie. - *Poziom prac był naprawdę wysoki* - podkreśla Anna Żebrowska z filii biblioteki. - *Dzieci stosowały różne techniki. Były więc prace wykonane pastelami, ołówkiem, a także wdzieranki.* W skład jury weszli: Dorota Ludwiczak i Mirosław Ołtarzewski - plastycy z JOK-u oraz Anna Żebrowska.

Pierwsze miejsce zajęła Mariola Grzelak (gimnazjum Jarocin),

drugie - Marlena Marszałek (Witaszyce), trzecie - Magdalena Sobczak (Witaszyce), czwarte - Małgorzata Studzińska (filia jarocińskiego gimnazjum przy szkole podstawowej nr 3), piąte - Katarzyna Pawlaczek (Jarocin).

Wyróżnienia otrzymali Marta Szymczak (filia gimnazjum przy szkole podstawowej nr 5), Sławomir Nowak i Alicja Dostatnia (Witaszyce), Beata Czaja (Jarocin) oraz Iwona Wawrzyniak (filia gimnazjum przy szkole nr 3).

Nagrody książkowe ufundowała Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy w Jarocinie. Do 15 grudnia w czytelnicy, w Jarocińskim Ośrodku Kultury można oglądać wystawę najlepszych prac.

kronika strażacka



17 listopada w Jarocinie na ul. Batorego wieczorem palili się kontener ze śmieciami. Prawdopodobną przyczyną zdarzenia było zaproszenie ognia przez nieznaną osobę. Strat materialnych nie odnotowano.

18 listopada w Sławoszewie (gm. Kotlin) strażacy usuwali pochyłone drzewo nad wejściem do kościoła.

Informacje pochodzą z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Jarocinie.

Zbiórka żywności

Mąkę, cukier, ryż, konserwy i słodycze będzie można wrzucać do specjalnych kartonów w trzech jarocińskich sklepach podczas przedświątecznej akcji. Dary trafią do najbardziej potrzebujących rodzin z gminy Jarocin.

Już po raz drugi jarociński SASiP, wspólnie z MGOPS szkołami podstawowymi nr 2, 4 i 5 oraz Wielkopolskim Bankiem Żywności w Poznaniu organizuje zbiórkę artykułów spożywczych. Akcja przeprowadzona zostanie 24 i 25 listopada (w pierwszym dniu w godz. 11.00-17.00, w drugim - 10.00-14.00). Mąkę, cukier, ryż, słodycze, konserwy oraz inne trwałe artykuły spożywcze będzie można składać do specjalnie przygotowanych

i oznakowanych kartonów. Będą one umieszczone w trzech sklepach spożywczych na terenie Jarocina: „Pozperito” przy ul. Wrocławskiej, „Biedronce” przy ul. św. Ducha oraz w pawilonie handlowym SHP „Zgoda” przy ul. Wojska Polskiego.

Wszystkie zebrane produkty rozdzielone zostaną wśród najbardziej potrzebujących rodzin mieszkających w gminie Jarocin.

Zapraszają do zabawy

Rada Rodziców Szkoły Podstawowej nr 4 zaprasza na Bal Sylwestrowy. Zabawa odbędzie się w remizie OSP w Jarocinie. Do tańca grać będzie zespół Full Music.

Organizatorzy przewidzieli wiele atrakcji, m. in. loterię fantową. Dochód z balu przeznaczony będzie na wycieczkę dla dzieci.

Bilety można nabyć w sekretariacie szkoły, cena 300 złotych od pary (wliczona konsumpcja).

Spotkanie miłośników zwierząt

Nowo powstały oddział Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami w Jarocinie zaprasza wszystkich swoich członków oraz sympatyków na spotkanie w środę, 22 listopada.

Oddział TOZ-u w Jarocinie powstał na początku października. Nowo powołane władze rozpoczęły już starania, które mają doprowadzić do utworzenia na terenie powiatu jarocińskiego schroniska dla bezdomnych zwierząt. Wszystkich, którym bliski jest los czworonożnych przyjaciół zarząd oddziału zaprasza na spotkanie do Jarocińskiego Ośrodka Kultury w środę, 22 listopada. Zebranie rozpocznie się o godz. 17.00.

Nowe Miasto

Zajęcia przed festiwalem

Odbywają się już zajęcia przygotowawcze do IV Gminnego Festiwalu Piosenki Dziecięcej w Nowym Mieście.

Tegoroczny festiwal odbędzie się w pierwszy weekend grudnia. Wszyscy nowomiejscy uczniowie podstawówek i gimnazjów już teraz mogą wziąć udział w zajęciach przygotowawczych. Prowadzą je Aleksandra i Bronisław Hyżorkowie oraz Joanna Kmiecik w każdy poniedziałek i czwartek. Początek o godz. 16.00.

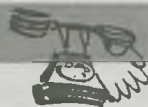
Znaleziono zwłoki

W poniedziałek w południe Komenda Powiatowa Policji została powiadomiona o leżących zwłokach na ul. Stawnej przy parku w Jarocinie. Przybyły na miejsce lekarz pogotowia stwierdził zgon naturalny - mężczyzny, mieszkańca Jarocina. Policja bada okoliczności jego śmierci.

Konsultacje dla niepełnosprawnych dzieci

W każdy wtorek czynny jest punkt konsultacyjno-wspierający dla dzieci niepełnosprawnych i ich rodziców. Porad, szczególnie dzieciom w wieku do 7 lat, udziela Jadwiga Grała - nauczycielka zajmująca się na co dzień niepełnosprawnymi uczniami. Punkt mieści się w Zespole Szkół Specjalnych w Jarocinie. Czynny jest w godz. 17.00-18.30.

telefony zaufania



W Jarocinie 747-15-22, czynny od 17.00 do 21 od poniedziałku do piątku. Punkt konsultacyjny dla osób uzależnionych od alkoholu i członków ich rodzin czynny w każdą środę i piątek od godz. 17.00 do 20.00 w Centrum Profilaktyki i Terapii Uzależnień w Jarocinie, ul. Kościuszki 18. Przyjmuje specjalista psychoterapii uzależnień.

W Żerkowie 740-38-93. Punkt konsultacyjny dla osób z problemem alkoholowym oraz członków ich rodzin czynny jest w środy od godz. 17.00 do 19.00, w ośrodku profilaktyki, socjoterapii i rehabilitacji w Żerkowie, ul. Jarocińska 35.

W Jaraczewie 740-80-13, czynny w pierwszy i trzeci wtorek miesiąca w godz. 17.00 - 18.00. Punkt konsultacyjny, który prowadzi zajęcia terapeutyczne dla osób z problemem alkoholowym i członków ich rodzin, czynny jest w tych samych dniach i godzinach w ośrodku zdrowia w Jaraczewie.

W Rusku 740-00-04 czynny w drugi i czwarty czwartek miesiąca w godz. 17.00 - 18.00. Punkt konsultacyjny, który prowadzi zajęcia terapeutyczne dla osób z problemem alkoholowym i członków ich rodzin, czynny jest w tych samych dniach i godzinach w ośrodku zdrowia w Rusku.

dyżury aptek

Do 26 listopada dyżur nocny w godz. 20.00 - 8.00 pełni „Kolejowa” (Jarocin, ul. Sienkiewicza 1a, tel. 749-13-54). Od 27 listopada do 3 grudnia dyżuruje będzie apteka „Convallaria” (Jarocin, ul. Wolności 7, tel. 747-25-63).

W niedzielę i święta od godz. 9.00 do 13.00 oraz od 20.00 do 8.00 następnego dnia czynna jest apteka dyżurująca. Od godz. 9.00 do 14.00 czynna jest apteka „Święty Marcin” (Jarocin, Rynek 13, tel. 747-26-56). Od godz. 14.00 do 17.00 otwarta jest apteka „Remedium” (Jarocin, ul. św. Ducha 14, tel. 747-15-50), a od 17.00 do 20.00 - apteka „Pod Zegarem” (Jarocin, Rynek 14, tel. 747-27-16).

pogotowia



WODOCIĄGOWE tel. 747-30-80
KANALIZACYJNE tel. 747-32-34
ENERGETYCZNE tel. 991

Od 1 stycznia zdrożeją bilety komunikacji miejskiej

Droższe autobusy w spółce z możliwościami

Dokończenie ze str. 1

- Podwyżkę motywujemy wzrostem cen oleju napędowego, które od stycznia br. podskoczyły z 2,23 zł do 2,56 zł - uzasadniał dyrektor, podając również jako powody podwyżki tegoroczną inflację i podrożenie części zamiennych. - Przy tak zużytym taborze, jak nasz, ma to bardzo duże znaczenie - zapewnił. Podał także przykładowe ceny jednorazowych biletów, już obowiązujących w Kaliszu, Ostrowie, Pleszewie, które są wyższe od zaproponowanych przez jarociński ZKM lub takie same.

- Podawanie cen w innych miastach to żaden argument. Patrzymy na swój teren. Pan dyrektor wie, że spada ilość osób korzystających z komunikacji miejskiej - mówił wiceprzewodniczący Komisji Gospodarki Przestrzennej Józef Wiśniewski. Radny pochwalił decyzje o likwidacji niektórych kursów autobusów, przewożących niewielu pasażerów. - Wożono powietrze, ale tak jest do dzisiaj - stwierdził wiceprzewodniczący. - W ogóle nie myśli się w zakładzie, aby kupić mniejsze autobusy, mogące taniej przewozić mniejszą ilość osób. Gdzie tu ekonomiczne myślenie? Od dawna wnioskowałem, aby - za-

miast szukać innych wyjść - zmienił dyrekcję - powiedział radny Józef Wiśniewski.

Radny Stanisław Martuzalski nazwał wypowiedź wiceprzewodniczącego komisji "opowiadaniem bzdur". Przypomniał, że tylko radny Józef Wiśniewski głosował przed miesiącem przeciw przekształceniu ZKM z zakładu budżetowego w gminną spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością - Jarocińskie Linie Autobusowe (JLA). Powołanie spółki ma spowodować znaczne usamodzielnienie kierownictwa firmy i da jej szansę na rozwój. - Doskonale pan wie, panie Wiśniewski, że do tej pory tylko z kasy miejskiej mogliśmy dokupić tabor, bo zakład nie był w stanie tego zrobić. Mam nadzieję, że po przekształceniu, od 1 stycznia sytuacja będzie się zmieniać i zacznie to funkcjonować jak normalna firma - stwierdził radny Stanisław Maruzalski. Podobnego zdanie był przewodniczący komisji Andrzej Baranek. - Firma, jako spółka, będzie miała od nowego roku dużo większe możliwości działania. Niech wtedy prezes spółki decyduje o tym, co chce kupić i jak firma ma funkcjonować. Prezes JLA będzie mógł decydować o zaciąganiu zobowiązań, ko-

rzystaniu z leasingu i pozyskiwaniu w ten sposób nowego taboru, dostosowanego do potrzeb. Radny Józef Wiśniewski jednak podtrzymał swoje krytyczne uwagi. - Jeśli od nowego roku ma być tak dobrze, to trzeba zapytać prosto i otwarcie, o czym to świadczy? O niezaradności ludzi, którzy obecnie tam są - przekonywał komisję.

Na tą wypowiedź zareagował Tomasz Wawrocki, dyrektor KZB-ZKM. - Dziękuję za słowa krytyki, ale nijak nie poczuwam się do zaistniałej sytuacji w zakładzie. Przypominam, że na stanowisko dyrektora zostałem powołany 1 września br. Zakład miał kłopoty już od dłuższego czasu, o czym panowie doskonale wiecie.

Zdecydowana większość radnych poparła propozycje podwyżek cen biletów, które zaczną obowiązywać od 1 stycznia, jeśli uchwali je cała rada. Przeciw był tylko radny Józef Wiśniewski, a trzech członków komisji wstrzymało się od głosu. Jednorazowy bilet na przejazd autobusem komunikacji miejskiej w obrębie Jarocina będzie kosztował 1,40 zł, a na trasy poza miastem do 5 km o 1,90 zł. O około 10 proc. zdrożeją też bilety miesięczne. (rr)

„Tak” dla obligacji



Głosowanie w sprawie sprzedaży obligacji komunalnych poprzedziło wystąpienie wójta Dariusza Strugała

Dokończenie ze str. 1

Radni nie mieli wątpliwości i jednogłośnie przyjęli do realizacji projekt uchwały w sprawie upoważnienia zarządu do emisji obligacji komunalnych.

Zarząd zaproponował wydanie obligacji na kwotę 1,5 mln zł. - Jest to kwota - jak wynika ze wstępnych badań - bezpieczna dla gminy, pozwalająca prowadzić inwestycje jeszcze w innym zakresie - wyjaśnił

wójt. Jednak ostateczną decyzję w sprawie kwoty, na którą zostaną wyemitowane obligacje podejmą radni po uzyskaniu wyników badań specjalistycznej firmy. Badaniom poddany zostanie przede wszystkim budżet gminy na przestrzeni kilku lat wstecz i prognozy na kilka przyszłych lat. Cykl przygotowań do wydania obligacji będzie trwał co najmniej sześć miesięcy. (ann)

Jaraczewo

Dyrektor pozostanie dyrektorem

„Działalność naszego ośrodka kultury kierowanego przez dyrektora Jana Tomczaka mogłaby stanowić przykład dla innych. Jednak brak dyscypliny finansowej tego samego dyrektora jest karygodny i mówimy stanowczo „nie” takiemu postępowaniu” - stwierdził przewodniczący Rady Gminy w Jaraczewie Roman Skrzypczak.

Radni gminy Jaraczewo nie mieli żadnych wątpliwości, że lista imprez organizowanych przez miejscowy ośrodek kultury, sukcesy i osiągnięcia przedstawione na ostatniej sesji rady gminy przez dyrektora Jana Tomczaka są efektem zaangażowania i pracy samego dyrektora oraz jego pracowników. - Dyrektor jest wspaniałym artystą, jednak sprawy dyscypliny finansowej są mu dalekie - stwierdził wójt Dariusz Strugała. Tegoroczny budżet ośrodka kultury został przekroczony o blisko 8 tys. zł. - Przy organizacji tylu imprez zdarzają się wydatki, które trudno precyzyjnie zaplanować. Są to przede wszystkim koszty rozmów telefonicznych, poligrafii oraz naprawy sprzętu - tłumaczył radnym dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury Sportu i Turystyki Jan Tomczak. - Ponadto nasza placówka jest zobligowana do pomocy różnym organizacjom społecznym w przeprowadzanych przez nie imprezach. Proponowałbym, żeby budżety tych organizacji przewidywały środki przeznaczone właśnie na druk zaproszeń, plakatów i innych usług poligraficznych oraz

na rachunki telefoniczne - stwierdził dyrektor.

Radni przyznali, że działalność ośrodka kultury jest skutecznym sposobem promocji gminy i stwierdzili, że prawdopodobnie organizowane imprezy byłyby mniej efektywne, gdyby nie odpowiedni nakład środków. - Popieramy taką promocję naszej gminy i nie zaprzeczamy, że pewne wydatki były niezbędne. Wymagamy jednak, aby takie sprawy dyrektor wcześniej uzgadniał - choćby z zarządem gminy. Przekroczenia budżetu ośrodka kultury mają miejsce od trzech lat. Taka sytuacja nie może się więcej powtórzyć - powiedział przewodniczący rady Roman Skrzypczak.

Opiniując pracę ośrodka kultury przewodnicząca komisji oświaty Teresa Magda stwierdziła, że dyrektor Jan Tomczak powinien ponieść konsekwencje służbowe za brak dyscypliny finansowej. Radni zdecydowali, że deficyt w kasie ośrodka kultury zostanie uzupełniony, a finanse placówki ponownie ocenione na końcu roku. (ann)

Dobry interes

Dokończenie ze str. 1

- W tej chwili sytuacja zakładu się ustabilizowała. W zeszłym roku o tej porze nie mogliśmy nawet marzyć o takim obłożeniu produkcji, jakie jest w tej chwili - powiedział Włodzimierz Wilkanowicz.

Kupnem „Jarkonu” był zainteresowany początkowo Walerian Pichnowski - inwestor, którego związkowcy uznali za niewiarygodnego. - W Jarocinie krążyły różne pogłoski, m. in. że jestem jego stronnikiem - stwierdził po konferencji, w rozmowie dla „Gazety” wicewojewoda. - To nie było tak, że ktoś był przyniesiony w teczce. Wszystko odbyło się zgodnie z przepisami prawa i procedurami przyjętymi w urzędzie. Mówiono, że za obietnicę korzyści chce sprzedać zakład panu Pichnowskiemu. To paranoja - sprzedają zakład, którego wartość jest oszacowana na minus 500 tys. zł, sprzedają go ze wszystkimi zobowiązaniami, brakiem zamówień, złą strukturą zatrudnienia, a mnie się posądza o nieuczciwość. Musiałby być wariatem, a ja niezłym cwaniakiem, żeby mu taki bałagan sprzedać i jeszcze za to łapówkę wziąć.

Wicewojewoda poinformował, że do czasu złożenia rezygnacji przez Waleriana Pichnowskiego - poprzedniego inwestora zainteresowanego kupnem „Jarkonu”, nie było możliwe rozpoczęcie negocjacji z obecnym nabywcą - Zbigniewem Kielbanem. Warunki, które zostały z nim uzgodnione, są identyczne jak te ustalone z pierwszym potencjalnym inwestorem.

Umowa sprzedaży „Jarkonu” ma zostać podpisana do końca listopada. Do tego czasu wicewojewoda nie chce ujawniać, za ile Zbigniew Kielban kupi „Jarkon”. - Na razie mogę powiedzieć tylko tyle, że jeżeli wszystko zostanie bez kłopotów sfinalizowane, to Skarb Państwa zrobi dobry interes - podkreślił wicewojewoda. - Sprzeda bowiem przedsiębiorstwo ze wszystkimi zobowiązaniami, majątkiem i zatrudnionymi tam pracownikami. Wiadomo, że nabywca będzie musiał pokryć te zobowiązania, ale jednocześnie będzie musiał za przedsiębiorstwo zapłacić. Uzyskane pieniądze zostaną przekazane na fundusz świadczeń pracowniczych oraz do budżetu państwa. (akf)

Połowinki 2000

Do późnych godzin nocnych bawili się uczniowie klas trzecich Liceum Ogólnokształcącego w Jarocinie i ich goście na tradycyjnych połowinkach.

Kolejny raz uczniowie liceum bardzo uroczyście świętowali półmetek nauki. Tradycyjnie impreza odbywała się na specjalnie udekorowanej sali gimnastycznej. W tym roku były żółte i niebieskie baloniki. Takie kolory miały również serwetki na stołach. Organizacją połowinek zajęli się - przede wszystkim - rodzice, ale także młodzież miała swój wkład w przygotowaniach. Jedni byli odpowiedzialni za zaproszenia, inni - stroili lub sprząkali salę.

W piątkowy wieczór o godzinie dziewiętnastej elegancko ubrani trzecioklasiści rozpoczęli zabawę.

Opinie na temat jedzenia i orkiestry były zróżnicowane. Jednak większość bawiących się była bardzo zadowolona. Chcieli by zabawa, która zakończyła się po północy, trwała jeszcze dłużej. (gc)

kronika policyjna



■ **włamania i kradzieże** 12 listopada w Jarocinie na ul. Sienkiewicza nieznany sprawca wybił szybę w drzwiach samochodu peugeot boxer należące do Przemysława G. Włamywacz skradł radioodtwarzacz blaupunkt wartości 250 zł.

W nocy z 12 na 13 listopada w Kotlinie na ul. Powstańców Wlkp. skradziono cztery kołpaki od nissana primery należące do przedsiębiorstwa „Delta”.

14 listopada w Jarocinie z parkingu osiedlowego przy ul. Sportowej nieznany sprawca skradł samochód dostawczy iveco z ładunkiem garniturów i ubrań roboczych.

15 listopada w Jarocinie z ul. Wrocławskiej skradziono dostawczego mercedesa 208 D z załadowanymi świeczkami. Samochód wraz z towarem odzyskano w dniu następnym.

16 listopada w Jarocinie na ul. Poznańskiej nieznany sprawca z magazynu „Izolacji” skradł siedem rolek papy wartości 470 zł.

17 listopada w Golinie na ul. Zakrzewskiej czterech nieznanych młodych mężczyzn wykorzystało chwilową nieuwagę ekspedientki i skradło z kasy pieniądze w sklepie Rajmunda A.

Tego samego dnia w Jarocinie na ul. Paderewskiego nieznani sprawcy skradli czarne audi coupe wartości 20.000 zł.

17 listopada w Wojciechowie nieznany sprawca włamał się do sklepu GS, skąd skradł papierosy różnych gatunków wartości 2.500 zł.

18 listopada w Rusku nieznani sprawcy ze sklepu Beaty I. skradli papierosy różnych gatunków wartości 2.200 zł.

■ **uszkodzenia mienia** 8 listopada w Jarocinie na os. Konstytucji 3 Maja nieznany sprawca ostrym narzędziem uszkodził lakier samochodu marki Fiat Brava należący do Zenona F. Straty materialne oszacowano na 1.000 zł.

Informacje pochodzą z Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie

(jn)

policyjny telefon zaufania

- do Komendy Powiatowej Policji w Jarocinie - 747-22-41
- do Wojewódzkiej Komendy Policji w Poznaniu - 0-800/130-334 (bezpłatny)

Brzechwa w karykaturze

Mariola Grzelak z jarocińskiego gimnazjum zajęła pierwsze miejsce w konkursie plastycznym „Brzechwa w karykaturze”, zorganizowanym z okazji 100. rocznicy urodzin autora książek dla dzieci.



Konkurs został zorganizowany przez filię Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy w Jarocinie, mieszczącej się w Jarocińskim Ośrodku Kultury. W sumie wpłynęło 130 prac - z gimnazjum w Witaszycach, Nowym Mieście, gimnazjum i jego filii w Jarocinie oraz Szkoły Podstawowej w Chrzanie. - *Poziom prac był naprawdę wysoki* - podkreśla Anna Żebrowska z filii biblioteki. - *Dzieci stosowały różne techniki. Były więc prace wykonane pastelami, ołówkiem, a także wydzieranki.* W skład jury weszli: Dorota Ludwiczak i Mirosław Ołtarzewski - plastycy z JOK-u oraz Anna Żebrowska.

Pierwsze miejsce zajęła Mariola Grzelak (gimnazjum Jarocin),

drugie - Marlena Marszałek (Witaszyce), trzecie - Magdalena Sobczak (Witaszyce), czwarte - Małgorzata Studzińska (filia jarocińskiego gimnazjum przy szkole podstawowej nr 3), piąte - Katarzyna Pawlaczyk (Jarocin).

Wyróżnienia otrzymali Marta Szymczak (filia gimnazjum przy szkole podstawowej nr 5), Sławomir Nowak i Alicja Dostatnia (Witaszyce), Beata Czaja (Jarocin) oraz Iwona Wawrzyniak (filia gimnazjum przy szkole nr 3).

Nagrody książkowe ufundowała Biblioteka Publiczna Miasta i Gminy w Jarocinie. Do 15 grudnia w czytelnicy, w Jarocińskim Ośrodku Kultury można oglądać wystawę najlepszych prac.

(akf)

kronika strażacka



17 listopada w Jarocinie na ul. Batorego wieczorem palił się kontener ze śmieciami. Prawdopodobną przyczyną zdarzenia było zaproszenie ognia przez nieznaną osobę. Strat materialnych nie odnotowano.

18 listopada w Sławoszewie (gm. Kotlin) strażacy usuwali pochyłone drzewo nad wejściem do kościoła.

Informacje pochodzą z Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Jarocinie.

(jn)

Zbiórka żywności

Mąkę, cukier, ryż, konserwy i słodycze będzie można wrzucać do specjalnych kartonów w trzech jarocińskich sklepach podczas przedsięwziętej akcji. Dary trafią do najbardziej potrzebujących rodzin z gminy Jarocin.

Już po raz drugi jarociński SASiP, wspólnie z MGOPS szkołami podstawowymi nr 2, 4 i 5 oraz Wielkopolskim Bankiem Żywności w Poznaniu organizuje zbiórkę artykułów spożywczych. Akcja przeprowadzona zostanie 24 i 25 listopada (w pierwszym dniu w godz. 11.00-17.00, w drugim - 10.00-14.00). Mąkę, cukier, ryż, słodycze, konserwy oraz inne trwałe artykuły spożywcze będzie można składać do specjalnie przygotowanych

i oznakowanych kartonów. Będą one umieszczone w trzech sklepach spożywczych na terenie Jarocina: „Pozperito” przy ul. Wrocławskiej, „Biedronce” przy ul. św. Ducha oraz w pawilonie handlowym SHP „Zgoda” przy ul. Wojska Polskiego.

Wszystkie zebrane produkty rozdzielone zostaną wśród najbardziej potrzebujących rodzin mieszkających w gminie Jarocin.

(jn)

Zapraszają do zabawy

Rada Rodziców Szkoły Podstawowej nr 4 zaprasza na Bal Sylwestrowy. Zabawa odbędzie się w remizie OSP w Jarocinie. Do tańca grać będzie zespół Full Music.

Organizatorzy przewidzieli wiele atrakcji, m. in. loterię fantową. Dochód z balu przeznaczony będzie na wycieczkę dla dzieci.

Bilety można nabyć w sekretariacie szkoły, cena 300 złotych od pary (wliczona konsumpcja).

(bf)

Spotkanie miłośników zwierząt

Nowo powstały oddział Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami w Jarocinie zaprasza wszystkich swoich członków oraz sympatyków na spotkanie w środę, 22 listopada.

Oddział TOZ-u w Jarocinie powstał na początku października. Nowo powołane władze rozpoczęły już starania, które mają doprowadzić do utworzenia na terenie powiatu jarocińskiego schroniska dla bezdomnych zwierząt. Wszystkich, którym bliski jest los czworonożnych przyjaciół zarząd oddziału zaprasza na spotkanie do Jarocińskiego Ośrodka Kultury w środę, 22 listopada. Zebranie rozpocznie się o godz. 17.00.

(ts)

Nowe Miasto

Zajęcia przed festiwalem

Odbývają się już zajęcia przygotowawcze do IV Gminnego Festiwalu Piosenki Dziecięcej w Nowym Mieście.

Tegoroczny festiwal odbędzie się w pierwszy weekend grudnia. Wszyscy nowomiejscy uczniowie podstawówek i gimnazjów już teraz mogą wziąć udział w zajęciach przygotowawczych. Prowadzą je Aleksandra i Bronisław Hyżorkowie oraz Joanna Kmiecik w każdy poniedziałek i czwartek. Początek o godz. 16.00.

(jn)

Znaleziono zwłoki

W poniedziałek w południe Komenda Powiatowa Policji została powiadomiona o leżących zwłokach na ul. Stawnej przy parku w Jarocinie. Przybyły na miejsce lekarz pogotowia stwierdził zgon naturalny - mężczyzny, mieszkańca Jarocina. Policja bada okoliczności jego śmierci.

(jn)

Konsultacje dla niepełnosprawnych dzieci

W każdy wtorek czynny jest punkt konsultacyjno-wspierający dla dzieci niepełnosprawnych i ich rodziców. Porad, szczególnie dzieciom w wieku do 7 lat, udziela Jadwiga Grała - nauczycielka zajmująca się na co dzień niepełnosprawnymi uczniami. Punkt mieści się w Zespole Szkół Specjalnych w Jarocinie. Czynny jest w godz. 17.00-18.30.

(jn)

telefony zaufania



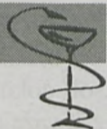
W Jarocinie 747-15-22, czynny od 17.00 do 21 od poniedziałku do piątku. Punkt konsultacyjny dla osób uzależnionych od alkoholu i członków ich rodzin czynny w każdą środę i piątek od godz. 17.00 do 20.00 w Centrum Profilaktyki i Terapii Uzależnień w Jarocinie, ul. Kościuszkowej 18. Przyjmuje specjalista psychoterapii uzależnień.

W Żerkowie 740-38-93. Punkt konsultacyjny dla osób z problemem alkoholowym oraz członków ich rodzin czynny jest w środy od godz. 17.00 do 19.00, w ośrodku profilaktyki, socjoterapii i rehabilitacji w Żerkowie, ul. Jarocińska 35.

W Jaraczewie 740-80-13, czynny w pierwszy i trzeci wtorek miesiąca w godz. 17.00 - 18.00. Punkt konsultacyjny, który prowadzi zajęcia terapeutyczne dla osób z problemem alkoholowym i członków ich rodzin, czynny jest w tych samych dniach i godzinach w ośrodku zdrowia w Jaraczewie.

W Rusku 740-00-04 czynny w drugi i czwarty czwartek miesiąca w godz. 17.00 - 18.00. Punkt konsultacyjny, który prowadzi zajęcia terapeutyczne dla osób z problemem alkoholowym i członków ich rodzin, czynny jest w tych samych dniach i godzinach w ośrodku zdrowia w Rusku.

dyżury aptek



Do 26 listopada dyżur nocny w godz. 20.00 - 8.00 pełni „Kolejowa” (Jarocin, ul. Sienkiewicza 1a, tel. 749-13-54). Od 27 listopada do 3 grudnia dyżurować będzie apteka „Convallaria” (Jarocin, ul. Wolności 7, tel. 747-25-63).

W niedzielę i święta od godz. 9.00 do 13.00 oraz od 20.00 do 8.00 następnego dnia czynna jest apteka dyżurująca. Od godz. 9.00 do 14.00 czynna jest apteka „Święty Marcin” (Jarocin, Rynek 13, tel. 747-26-56). Od godz. 14.00 do 17.00 otwarta jest apteka „Remedium” (Jarocin, ul. św. Ducha 14, tel. 747-15-50), a od 17.00 do 20.00 - apteka „Pod Zegarem” (Jarocin, Rynek 14, tel. 747-27-16).

pogotowia



WODOCIĄGOWE tel. 747-30-80
KANALIZACYJNE tel. 747-32-34
ENERGETYCZNE tel. 991

Od 1 stycznia zdrożeją bilety komunikacji miejskiej

Droższe autobusy w spółce z możliwościami

Dokończenie ze str. 1

- Podwyżkę motywujemy wzrostem cen oleju napędowego, które od stycznia br. podskoczyły z 2,23 zł do 2,56 zł - uzasadniał dyrektor, podając również jako powody podwyżki tegoroczną inflację i podrożenie części zamiennych. - Przy tak zużytych taborze, jak nasz, ma to bardzo duże znaczenie - zapewnił. Podał także przykładowe ceny jednorazowych biletów, już obowiązujących w Kaliszu, Ostrowie, Pleszewie, które są wyższe od zaproponowanych przez jarociński ZKM lub takie same.

- Podawanie cen w innych miastach to żaden argument. Patrzymy na swój teren. Pan dyrektor wie, że spada ilość osób korzystających z komunikacji miejskiej - mówił wiceprzewodniczący Komisji Gospodarki Przestrzennej Józef Wiśniewski. Radny pochwalił decyzje o likwidacji niektórych kursów autobusów, przewożących niewielu pasażerów. - Wożono powietrze, ale tak jest do dzisiaj - stwierdził wiceprzewodniczący. - W ogóle nie myśli się w zakładzie, aby kupić mniejsze autobusy, mogące taniej przewozić mniejszą ilość osób. Gdzie tu ekonomiczne myślenie? Od dawna wnioskowałem, aby - za-

miast szukać innych wyjść - zmienił dyrekcję - powiedział radny Józef Wiśniewski.

Radny Stanisław Martuzalski nazwał wypowiedź wiceprzewodniczącego komisji "opowiadaniem bzdur". Przypomniał, że tylko radny Józef Wiśniewski głosował przed miesiącem przeciw przekształceniu ZKM z zakładu budżetowego w gminną spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością - Jarocińskie Linie Autobusowe (JLA). Powołanie spółki ma spowodować znaczne usamodzielnienie kierownictwa firmy i da jej szansę na rozwój. - Doskonale pan wie, panie Wiśniewski, że do tej pory tylko z kasy miejskiej mogliśmy dokupić tabor, bo zakład nie był w stanie tego zrobić. Mam nadzieję, że po przekształceniu, od 1 stycznia sytuacja będzie się zmieniać i zacznie to funkcjonować jak normalna firma - stwierdził radny Stanisław Maruzalski. Podobnego zdanie był przewodniczący komisji Andrzej Baranek. - Firma, jako spółka, będzie miała od nowego roku dużo większe możliwości działania. Niech wtedy prezes spółki decyduje o tym, co chce kupić i jak firma ma funkcjonować. Prezes JLA będzie mógł decydować o zaciąganiu zobowiązań, ko-

rzystaniu z leasingu i pozyskiwaniu w ten sposób nowego taboru, dostosowanego do potrzeb. Radny Józef Wiśniewski jednak podtrzymał swoje krytyczne uwagi. - Jeśli od nowego roku ma być tak dobrze, to trzeba zapytać prosto i otwarcie, o czym to świadczy? O niezaradności ludzi, którzy obecnie tam są - przekonywał komisję.

Na tą wypowiedź zareagował Tomasz Wawrocki, dyrektor KZB-ZKM. - Dziękuję za słowa krytyki, ale nijak nie poczuwam się do zaistniałej sytuacji w zakładzie. Przypominam, że na stanowisko dyrektora zostałem powołany 1 września br. Zakład miał kłopoty już od dłuższego czasu, o czym panowie doskonale wiecie.

Zdecydowana większość radnych poparła propozycje podwyżek cen biletów, które zaczną obowiązywać od 1 stycznia, jeśli uchwali je cała rada. Przeciw był tylko radny Józef Wiśniewski, a trzech członków komisji wstrzymało się od głosu. Jednorazowy bilet na przejazd autobusem komunikacji miejskiej w obrębie Jarocina będzie kosztował 1,40 zł, a na trasy poza miastem do 5 km o 1,90 zł. O około 10 proc. zdrożeją też bilety miesięczne. (rr)

„Tak” dla obligacji



Głosowanie w sprawie sprzedaży obligacji komunalnych poprzedziło wystąpienie wójta Dariusza Strugały

Dokończenie ze str. 1

Radni nie mieli wątpliwości i jednogłośnie przyjęli do realizacji projekt uchwały w sprawie upoważnienia zarządu do emisji obligacji komunalnych.

Zarząd zaproponował wydanie obligacji na kwotę 1,5 mln zł. - Jest to kwota - jak wynika ze wstępnych badań - bezpieczna dla gminy, pozwalająca prowadzić inwestycje jeszcze w innym zakresie - wyjaśnił

wójt. Jednak ostateczną decyzję w sprawie kwoty, na którą zostaną wyemitowane obligacje podejmą radni po uzyskaniu wyników badań specjalistycznej firmy. Badaniom poddany zostanie przede wszystkim budżet gminy na przestrzeni kilku lat wstecz i prognozy na kilka przyszłych lat. Cykl przygotowań do wydania obligacji będzie trwał co najmniej sześć miesięcy. (ann)

Jaraczewo

Dyrektor pozostanie dyrektorem

„Działalność naszego ośrodka kultury kierowanego przez dyrektora Jana Tomczaka mogłaby stanowić przykład dla innych. Jednak brak dyscypliny finansowej tego samego dyrektora jest karygodny i mówimy stanowczo „nie” takiemu postępowaniu” - stwierdził przewodniczący Rady Gminy w Jaraczewie Roman Skrzypczak.

Radni gminy Jaraczewo nie mieli żadnych wątpliwości, że lista imprez organizowanych przez miejscowy ośrodek kultury, sukcesy i osiągnięcia przedstawione na ostatniej sesji rady gminy przez dyrektora Jana Tomczaka są efektem zaangażowania i pracy samego dyrektora oraz jego pracowników. - Dyrektor jest wspaniałym artystą, jednak sprawy dyscypliny finansowej są mu dalekie - stwierdził wójt Dariusz Strugała. Tegoroczny budżet ośrodka kultury został przekroczony o blisko 8 tys. zł. - Przy organizacji tylu imprez zdarzają się wydatki, które trudno precyzyjnie zaplanować. Są to przede wszystkim koszty rozmów telefonicznych, poligrafii oraz naprawy sprzętu - tłumaczył radnym dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury Sportu i Turystyki Jan Tomczak. - Ponadto nasza placówka jest zobligowana do pomocy różnym organizacjom społecznym w przeprowadzanych przez nie imprezach. Proponowałbym, żeby budżety tych organizacji przewidywały środki przeznaczone właśnie na druk zaproszeń, plakatów i innych usług poligraficznych oraz

na rachunki telefoniczne - stwierdził dyrektor.

Radni przyznali, że działalność ośrodka kultury jest skutecznym sposobem promocji gminy i stwierdzili, że prawdopodobnie organizowane imprezy byłyby mniej efektywne, gdyby nie odpowiedni nakład środków. - Popieramy taką promocję naszej gminy i nie zaprzeczamy, że pewne wydatki były niezbędne. Wymagamy jednak, aby takie sprawy dyrektor wcześniej uzgadniał - choćby z zarządem gminy. Przekroczenia budżetu ośrodka kultury mają miejsce od trzech lat. Taka sytuacja nie może się więcej powtórzyć - powiedział przewodniczący rady Roman Skrzypczak.

Opiniując pracę ośrodka kultury przewodnicząca komisji oświaty Teresa Magda stwierdziła, że dyrektor Jan Tomczak powinien ponieść konsekwencje służbowe za brak dyscypliny finansowej. Radni zdecydowali, że deficyt w kasie ośrodka kultury zostanie uzupełniony, a finanse placówki ponownie ocenione na końcu roku. (ann)

Dobry interes

Dokończenie ze str. 1

- W tej chwili sytuacja zakładu się ustabilizowała. W zeszłym roku o tej porze nie mogliśmy nawet marzyć o takim obłożeniu produkcji, jakie jest w tej chwili - powiedział Włodzimierz Wilkanowicz.

Kupnem „Jarkonu” był zainteresowany początkowo Walerian Pichnowski - inwestor, którego związkowcy uznali za niewiarygodnego. - W Jarocinie krążyły różne pogłoski, m. in. że jestem jego stronnikiem - stwierdził po konferencji, w rozmowie dla „Gazety” wicewojewoda. - To nie było tak, że ktoś był przyniesiony w teczce. Wszystko odbyło się zgodnie z przepisami prawa i procedurami przyjętymi w urzędzie. Mówiono, że za obietnicę korzyści chce sprzedać zakład panu Pichnowskiemu. To paranoja - sprzedają zakład, którego wartość jest oszacowana na minus 500 tys. zł, sprzedają go ze wszystkimi zobowiązaniami, brakiem zamówień, złą strukturą zatrudnienia, a mnie się posądza o nieuczciwość. Musiałby być wariatem, a ja niezłym cwaniakiem, żeby mu taki bałagan sprzedać i jeszcze za to łapówkę wziąć. (akf)

Wicewojewoda poinformował, że do czasu złożenia rezygnacji przez Waleriana Pichnowskiego - poprzedniego inwestora zainteresowanego kupnem „Jarkonu”, nie było możliwe rozpoczęcie negocjacji z obecnym nabywcą - Zbigniewem Kielbanem. Warunki, które zostały z nim uzgodnione, są identyczne jak te ustalone z pierwszym potencjalnym inwestorem.

Umowa sprzedaży „Jarkonu” ma zostać podpisana do końca listopada. Do tego czasu wicewojewoda nie chce ujawniać, za ile Zbigniew Kielban kupi „Jarkon”. - Na razie mogę powiedzieć tylko tyle, że jeżeli wszystko zostanie bez kłopotów sfinalizowane, to Skarb Państwa zrobi dobry interes - podkreślił wicewojewoda. - Sprzeda bowiem przedsiębiorstwo ze wszystkimi zobowiązaniami, majątkiem i zatrudnionymi tam pracownikami. Wiadomo, że nabywca będzie musiał pokryć te zobowiązania, ale jednocześnie będzie musiał za przedsiębiorstwo zapłacić. Uzyskane pieniądze zostaną przekazane na fundusz świadczeń pracowniczych oraz do budżetu państwa. (gc)

Połowinki 2000

Do późnych godzin nocnych bawili się uczniowie klas trzecich Liceum Ogólnokształcącego w Jarocinie i ich goście na tradycyjnych połowinkach.

Kolejny raz uczniowie liceum bardzo uroczyście świętowali półmetek nauki. Tradycyjnie impreza odbywała się na specjalnie udekorowanej sali gimnastycznej. W tym roku były żółte i niebieskie baloniki. Takie kolory miały również serwetki na stolach. Organizacją połowinek zajęli się - przede wszystkim - rodzice, ale także młodzież miała swój wkład w przygotowaniu. Jedni byli odpowiedzialni za zaproszenia, inni - stroili lub sprzątały salę.

W piątkowy wieczór o godzinie dziewiętnastej elegancko ubrani trzecioklasiści rozpoczęli zabawę.

Opinie na temat jedzenia i orkiestry były zróżnicowane. Jednak większość bawiących się była bardzo zadowolona. Chcieli by zabawa, która zakończyła się po północy, trwała jeszcze dłużej. (gc)

Jarociniacy z wszystkich krajów łączcie się

Pani Czesława Ziemia z Wrocławia odpowiedziała pierwsza na apel, który ogłosiliśmy w numerze 44 „Gazety Jarocińskiej”. Czekamy na kolejne listy, w których zechcecie Państwo napisać kilka słów o sobie.

Dzięki Internetowi wiemy, że Jarociniaków, którzy mieszkają tysiące kilometrów od miejsca swego urodzenia nadal interesuje to, co się w nim dzieje. Naszą gazetową stronę odwiedzają ludzie z każdego zakątka świata: ze Stanów Zjednoczonych, Australii, Kanady, Afryki Południowej, Japonii i całej Europy. Teraz dzięki „Gazecie” Czytelnicy będą mogli ich poznać i być może odnowić stare przyjaźnie.

Od tego numeru „Gazety” rozpoczynamy cykl artykułów, przybliżających sylwetki Jarociniaków (mieszkańców powiatu jarocińskiego), których losy rzuciły wiele kilometrów od rodzinnych stron. Nie tylko tych mieszkających za granicą, ale również tych, którzy żyją w różnych miastach w Polsce. Chcemy żebyście Państwo przysy-

lali nam listy, w których napiszecie kilka słów o sobie: gdzie mieszkać, jaką macie rodzinę, pracę, czy tęsknicie za swoją rodzinną miejscowością i czy przyjeżdżacie do niej czasem? Prześlijcie też zdjęcia swoje lub całej rodziny. Na razie będziemy publikować Wasze listy w „Gazecie”. Jeśli będzie ich wiele, pomyślimy o książce.

Chcemy też w „Gazecie” oraz na naszej stronie internetowej publikować Wasze adresy, e-mail (oczywiście jeśli będziecie sobie tego życzyć). A wszystko po to, by połączyć Jarociniaków. Być może mieszkać w mieście, w których również żyje Wasz kolega ze szkoły, tylko nie wiecie o tym. Może dzięki „Gazecie” uda Wam się spotkać? Czekamy na Wasze listy.

(refb)

Listy należy przysyłać do Beaty Frackowiak, „Gazeta Jarocińska”, 63-200 Jarocin, ul. Kościuszki 8b; e-mail: frackowiak@gj.com.pl lub dzwonić (0-62) 747-47-47, 747-15-31. Bardzo proszę zaznaczyć w listach, czy życzyście sobie Państwo, aby podać Wasz adres na naszej stronie internetowej.

Czesława Ziemia z Wrocławia



Urodziłam się 27 maja 1920 r. w Jarocinie w rodzinie powstańca wielkopolskiego - Szczepana Węgrzynowskiego. Tutaj ukończyłam szkołę podstawową, gimnazjum oraz pierwszą klasę liceum matematyczno-fizycznego.

W 1939 r. zorganizowałam w Jarocinie, w bursie przy ul. Kościuszki, prowizoryczny szpital dla chorych przywiezionych z likwidowanych szpitali w Krotoszynie i w Rawiczu.

Po wkroczeniu wojsk niemieckich uciekałam z Jarocina przez Golinę, Żerków i dalej pieszo w kierunku Warszawy. Pod Kołem zostałam ranna, a potem za Sochaczewem wzięta do niewoli przez generała Lischta i deportowana poprzez Żychlin do szpitala „koszary” w Kutnie. Tam pracowałam, aż do likwidacji tego szpitala jako sanitariuszka.

Po powrocie do Jarocina, w maju 1940 r., zostałam deportowana do robót przymusowych we Wrocławiu, gdzie pracowałam jako służąca, odlewaczka i robotnica do 6 maja 1945 r., tj. do zakończenia oblężenia twierdzy Wrocław.

Po zakończeniu wojny zostałam we Wrocławiu, wyszłam za mąż. Zdałam maturę i zaczęłam studiować geografię na Uniwersytecie Wrocławskim, potem ekonomię transportu samochodowego na Politechnice Szczecińskiej. W roku

1975 doktoryzowałam się na Uniwersytecie Wrocławskim z zakresu geografii transportu samochodowego. Opublikowałam około 250 prac naukowych.

Pracowałam zawodowo na kierowniczych stanowiskach w Urzędzie Wojewódzkim Wrocławia, a później jako naukowiec w założonym przeze mnie Oddziale Instytutu Transportu Samochodowego we Wrocławiu. Skąd dopiero w 1987 roku poszłam na emeryturę.

W czasie pracy zawodowej pracowałam społecznie najpierw w Polskim Towarzystwie Ekonomicznym, później w Towarzystwie Miłośników Wrocławia, następnie zorganizowałam Oddział Wrocławski Stowarzyszenia Polaków Poszkodowanych przez III Rzeszę. Opublikowałam wiele artykułów (udzielałam wielu wywiadów i prelekcji dla młodzieży szkół podstawowych i średnich) związanych z Polakami wojennego Wrocławia. Jestem pomysłodawczynią i organizatorem powstania w Polsce (w 1996 roku) pomnika w „Hołdzie cywilnym ofiarom II wojny światowej”.

Jestem wdową. Żyję razem z córką i wnukiem we Wrocławiu. Nadal pracuję społecznie w Zarządzie Towarzystwa Miłośników Wrocławia.

Mimo że całe dorosłe życie (od 1940 r.) związałam z Wrocławiem, bardzo tęsknię za Jarocinem, do którego przyjeżdżam na groby rodziców, uroczystości rodzinne do domu, którego jestem współwłaścicielką, przy ul. Podchorążych 10. Uczestniczyłam też w uroczystościach rocznicowych Liceum Ogólnokształcącego.

Łączę pozdrowienia
Czesława Ziemia

listy

Zażalenie na postanowienie o odmowie wszczęcia dochodzenia przez Prokuraturę Rejonową w Jarocinie w sprawie Ds. 954/00. (Dotyczy przestępstwa polegającego „na narażeniu zdrowia i życia wielu osób korzystających z krytej pływalni Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji” - przyp. red., nr 41 „G. J.”.) Uzasadnienie

1. Z wypowiedzi Prokuratora Rejonowego dla „Gazety Jarocińskiej” nr 41 z 13 października 2000 r. wynika, że zdejmowanie zakurzonego ubrania i obuwi, połączone z kąpielą pod prysznicem przed skorzystaniem z krytej pływalni jest kłopotliwym dziwactwem, które Pan Prokurator nazywa... „dezynfekcją”.
2. Twierdzenie Prokuratury, jakoby istniało „prawo zwyczajowe” nakazujące kąpiel w ubraniu i obuwi przy otwarciu pływalni nie jest historycznie udokumentowane

w przeciwieństwie np. do utrzymującego się w niektórych rejonach kraju obyczaju poświęcenia obiektu przy pomocy kropidła. Przy całym zrozumieniu dla intencji tworzenia nowej laickiej obyczajowości, zastępowanie kropidła i święconej wody - przepoconą bielizną i zakurzonym ubraniem samorządowego urzędnika - nie jest równoważne pod względem higienicznym.

3. Twierdzenie Prokuratury Rejonowej, jakoby można było zachować „czystość odzieży” wychodząc z domu do samochodu i następnie z samochodu do pływalni, wynikać może z irracjonalnego przekonania, iż samorządowy urzędnik (zapewne z racji zajmowanego stanowiska) posiada paranormalne, antybiotyczne właściwości.

4. Nigdy nie twierdziłem, iż moja córka zachorowała kąpiąc się w za-

wiesinie brudu po samorządowym urzędniku (zdaniem prokuratury po dwóch dniach była ona dostatecznie rozcieńczona) z tym faktem powinni się liczyć ludzie (przynajmniej teoretycznie) odpowiedzialni.
(...)

Bolesław Kordas - Raszewy

* * *

Komisja Emerytów i Rencistów NSZZ „Solidarność” dziękuje serdecznie księdzu proboszczowi z parafii św. Marcina oraz wszystkim, którzy licznie uczestniczyli we mszy św. za zmarłych członków koła. Listopadowa msza św. połączona była z obchodami Święta Niepodległości. Dziękujemy firmie Biegun za pomoc w przygotowaniu (sponsoring) kolacji. Bo nic tak nie łączy ludzi, jak stół.

Za zarząd

Władysława Urbaniak - przewodnicząca

interwencje

Brudna woda lub jej brak

Szanowna Redakcjo!

Od pewnego czasu w moim domu, po odkręceniu kranu przez dłuższą chwilę leci żółta, mętna ciecz. Nie nadaje się ona, ani do spożycia, ani do prania. Ażeby uzyskać czystą wodę, trzeba przez kilka minut pozostawić odkręcony kran, by brudna ciecz odleciała. Wody tej praktycznie do niczego nie zużyję, a muszę za nią zapłacić.

Drugim problemem, który chcę poruszyć, są częste i długie przerwy w dostawie wody. Dlaczego tak się dzieje i jak długo to potrwa?

Mieszkanka Jarocina
imię i nazwisko znane redakcji

Jak informuje nas **Henryk Chrobot**, kierownik wodociągów w Przedsiębiorstwie Wodociągów i Kanalizacji w Jarocinie, zła jakość wody w mieszkaniach jarociniaków spowodowana jest remontami, które przeprowadza PWiK na terenie miasta. - Jeżeli odbiorcy sięgną po wodę po remoncie danego odcinka magistrali, to jest możliwe, że są problemy z jej jakością. Jednak prezes PWiK udzielił 10 % bonifikaty przy każdomiesięcznym odczycie za wodę. Jest to jakoby rekompensata za niewłaściwą jakość wody po remontach - wyjaśnia Stanisław Chrobot. Zaznacza, że modernizując sieć, pracownicy wymieniają

wszystkie przyłącza i stare zasady. To jest główną przyczyną przerw w dostawie wody. - Taka sytuacja utrzymać się będzie jeszcze przez tydzień, ewentualnie półtora tygodnia. Tłumaczyliśmy ludziom, że muszą uzbroić się w cierpliwość, ponieważ dzięki tym remontom będą mieli porządne podłącza do budynków mieszkalnych - informuje Stanisław Chrobot.

PWiK wykonało już wiele tego typu prac na terenie Jarocina. - Teraz zmusił nas urząd miejski do modernizacji ulic Kilińskiego, Średniej i Mickiewicza. W ubiegłym roku dowiedzieliśmy się, że na ulicy Wolności będzie robiony w tym roku asfalt. Zmodernizowaliśmy tam

wszystkie przyłącza i ta ulica została właściwie przygotowana rok wcześniej. W przyszłym roku chcemy przeprowadzić remonty na ulicach Targowej, Barwickiego, Krótkiej oraz dokończyć prace na ulicy Wąskiej. Planujemy to wszystko wykonać, po to, aby kiedy urząd miejski znów wygospodaruje jakieś pieniądze na zrobienie czegoś wokół miasta, wszystko było przygotowane wcześniej, a nie robione na ostatnią chwilę. Musimy zrealizować również inwestycję, którą mieliśmy zaplanowaną na czwarty kwartał tego roku. Jest to wymiana wodociągu wraz z przyłączami na ulicy Poznańskiej - informuje Stanisław Chrobot. (ag)



Po zakończeniu prac związanych z modernizacją sieci wodociągowej na ulicach Kilińskiego, Mickiewicza i Średniej pozostały zniszczone nawierzchnie. Henryk Chrobot, kierownik wodociągów w Przedsiębiorstwie Wodociągów i Kanalizacji w Jarocinie poinformował „Gazetę”, że w najbliższym czasie DROBUD S.A. Przedsiębiorstwo Robót Drogowych z Jarocina położy na tych ulicach nowe dywaniki asfaltowe

Jazda jak w tunelu

Podobna sytuacja występuje na drodze Paruchów - Śmietów, w gminie Żerków. Uważam, że skoro płacę wysokie podatki, to mogę żądać, żeby te pieniądze były należycie spożytkowane.

Czytelnik

imię i nazwisko do wiadomości redakcji

Marian Wasilik, p. o. dyrektora Zarządu Dróg Powiatowych w Jarocinie, zapewnił że zajmie się tym

problemem. - Staramy się usuwać przede wszystkim krzaki utrudniające widoczność i stwarzające niebezpieczeństwo na drodze. Te rzeczy robimy w pierwszej kolejności. Do Łuszczanowa dotrzemy szybciej, do Paruchowa trochę później, ale będzie to zrobione - wyjaśnił Marian Wasilik. Zaznaczył, że być może nie uda się tego wykonać w tym roku, ale na pewno tej zimy.

(ag)

Festiwal na stadionie

Dokończenie ze str. 1

Od sześciu lat obowiązuje uchwała Rady Miejskiej w Jarocinie, która dopuszcza organizację festiwalu muzyki rockowej pod warunkiem zorganizowania go poza miastem. Taką decyzję radni podjęli w 1994 r. po awanturach ulicznych, które miały miejsce podczas festiwalu.

Na piątkowej sesji rada rozpatrzyła projekt uchwały, złożony przez Zarząd Miejski, w którym znalazło się stwierdzenie: „Akceptuje się organizowanie festiwalu muzyki rockowej w Jarocinie na terenie Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji”. Przyjęcie tej propozycji będzie oznaczało także uchylenie uchwały z 1994 r.

Uzasadniając projekt, burmistrz przypomniał, że tegoroczny, jednodniowy koncert Start Festival, zorga-

mentu dobrożenia wskazanych gruntów poza miastem. - *Ze wstępnych deklaracji wynika, że w roku 2002 firma chciałaby już zmienić miejsce festiwalu* - powiedział wiceburmistrz. To nie wynika jednak z treści uchwały, w której nazwie wskazuje się, że dotyczy ona „organizacji festiwalu muzyki rockowej w Jarocinie w roku 2001 i latach następnych”.

Burmistrz Marian Michalak poinformował podczas konferencji, że Art Management uzależnia przygotowanie przyszłorocznego festiwalu od decyzji rady, zezwalającej na organizację imprezy na stadionie. Natomiast Przemysław Jankowski z wrocławskiej firmy, który był też producentem wykonawczym Start Festivalu 2000, stwierdził: - *Impreza wcale nie musi się odbyć na stadionie MOSiR-u. Wcale się przy tym*



nizowany na obiektach MOSiR-u przez wrocławską firmę Art Management, był imprezą bezpieczną. - (...) *Zapewnienie właścicieli Art Management o podobnym charakterze festiwalu trwającego dłużej niż jeden dzień, pozwalają Zarządowi Miejskiemu w Jarocinie skierować do Rady Miejskiej powyższy projekt uchwały, który - po podjęciu przez radę - pozwoli na zorganizowanie imprezy na terenie MOSiR-u* - stwierdza burmistrz Marian Michalak. Wiceburmistrz Ryszard Kłodziej przyznał podczas konferencji prasowej, że inicjatywa zarządu jest reakcją na zapytanie firmy Art Management, czy władze miasta będą skłonne udostępnić obiekty MOSiR-u do organizacji festiwalu w roku 2001. - *Miejsce, wskazane jako docelowa lokalizacja festiwalu czy tzw. miasteczko festiwalowe wymaga bardzo dużych nakładów inwestycyjnych* - zauważył wiceburmistrz, mówiąc o terenie w okolicach wysypiska śmieci. Zaznaczył, że zgoda na festiwal na stadionie byłaby jedynie rozwiązaniem na okres przejściowy, do mo-

nie upieramy. (...) *Tę opcję traktujemy jednak jako awaryjną, rezerwową, jeśli nie udałoby się znaleźć odpowiedniego terenu.* Zapewnia też, że firma nie zamierza rezygnować z organizacji festiwalu, w przypadku odrzucenia przez radę projektu uchwały przygotowanego przez zarząd miejski. - *Nie ma opcji, aby rezygnować z organizacji festiwalu w Jarocinie* - zaznaczył. Na udostępnionych w ubiegłym tygodniu stronach internetowych Start Festivalu (www.startfestival.com), firma Art Management poinformowała, że przyszłoroczny festiwal odbędzie się w dniach 2 - 4 sierpnia.

Propozycją zarządu miejskiego zaskoczeni byli radni z komisji oświaty i kultury Rady Miejskiej, którzy w ubiegły czwartek mieli opiniować projekt. Po krótkiej dyskusji zdecydowali jednak, że nie wypowiedzą się na ten temat w głosowaniu na komisji. Projekt uchwały znalazł się w porządku najbliższej sesji rady, która odbędzie się w piątek, 24 listopada.

(rr)

Czy uważa pan (pani), że festiwal powinien odbywać się na stadionie MOSiR-u w Jarocinie?

W poniedziałek 20 listopada zapytaliśmy mieszkańców osiedli znajdujących się w sąsiedztwie stadionu MOSiR, czy powinien odbywać się tam festiwal.

MIECZYŚLAW SOLARCZYK

Mnie festiwal na stadionie nie przeszkadzałby. W ubiegłych latach było trochę słycać muzykę, ale przecież to nic złego.

BARBARA RABCZEWSKA

Uważam, że festiwal powinien odbywać się poza miastem, ponieważ impreza w mieście wywoła sporo głosów niechętnych. Uważam, że gdyby festiwal był poza miastem, nie przeszkadzałby pewnie tak bardzo ludziom. Mnie osobiście nie przeszkadza, nawet gdyby odbywał się na stadionie. Tyle lat już tu przeżyłam, nic się wielkiego nie działo. Myślę, że jeśli impreza będzie kontynuowana, może być niezłe.

BOŻENA FILIPIAK

Uważam, że festiwal nie powinien odbywać się na stadionie, ponieważ podczas ostatnich imprez tego typu był bałagan, szczególnie na naszym osiedlu. Młodzież próbowała nocować na klatkach schodowych. Sądzę, że gdyby festiwal był poza miastem byłoby potem łatwiej posprzątać i mieszkańcy by nie narzekali. Impreza może być, bo mi nie przeszkadza, ale niech on nie dotyczy tak bezpośrednio mieszkańców.

IRENA CICHON

Mieszkam naprzeciwko stadionu. Trzeba przyznać, że w ubiegłych latach było bardzo głośno, ale jeśli młodzież nie rozrabia, to można wytrzymać. Poza tym

uważam, że dla dzieci i młodzieży to jest frajda.

JOLANTA BANASZYŃSKA

Mnie osobiście festiwal na stadionie nie przeszkadzałby. Bardzo lubię muzykę. Zresztą młodzież ma wszelkie prawa do tego, żeby się bawić. Jeśli wszystko będzie w granicach przyzwoitości, to jestem jak najbardziej za festiwalem na stadionie MOSiR-u.

ROBERT KOSIŃSKI

Sądzę, że festiwal powinien odbywać się na stadionie. Jest to dobry obiekt do tego typu imprez. Mieszkam obok stadionu i zapewniam, że ani mnie, ani mojej rodzinie impreza nie przeszkadzałaby.

KATARZYNA NOWACKA

Moim zdaniem festiwal powinien odbywać się w mieście, tak jak było kiedyś. Mnie to nie przeszkadza, a to, że przyjeżdżają ludzie, jak mówią inni, źli, wandalie, to nie jest do końca prawda.

KAZIMIERZ DERWICH

Ja uważam, że taka impreza powinna odbywać się poza miastem. Mielibyśmy wtedy spokój. Jestem emerytem, mam ponad siedemdziesiąt lat, a taka impreza przeszkadza. Nie mam nic przeciwko temu, żeby festiwal był poza miastem.

Opracowała ANNA GAUZA

Kotlin

Dyskusja o oświacie

Dokończenie ze str. 1

Największa liczba dzieci uczęszcza do Szkoły Podstawowej w Kotlinie. Drugą co wielkości placówką jest Wola Książęca. Najmniej dzieci pobiera naukę w szkołach podstawowych w Magnuszewicach i w Sławoszewie. Zdaniem Sławomira Wąsiewskiego, dyrektora Zespołu Obsługi Placówek Oświatowych, szkoła w Sławoszewie jest jedną z gorszych placówek pod względem obiektów. Szkoła jest „rozrzucona” w trzech miejscach, a ubikacje znajdują się na dworze, poza budynkiem szkolnym. Ze względu na trudne warunki lokalowe i sanitarne coraz częściej rodzice nawet najmłodszych dzieci decydują się na posłanie ich do Szkoły Podstawowej w Woli Książęcej. Uczniowie mają tam znacznie lepsze warunki nauki. Są dowożeni i przywożeni autobusami razem z uczniami gimnazjum. Pierwszego września okazało się, że z zapisanych wcześniej osiemnastu dzieci, do zerówki w Sławoszewie bę-

dzie uczęszczać zaledwie jedenaścioro. Pozostałe uczą się w nowej szkole w Woli Książęcej.

Szkoła Podstawowa w Magnuszewie ma nieco lepszą bazę lokalową, ponieważ sanitariaty są w środku. Jest też zimna i ciepła woda. Ilość uczniów w oddziałach jest jednak również bardzo mała - 12 - 15 dzieci. W tym wypadku także planowane jest ograniczenie liczby klas do 0 - III. Dzieci z obwodu szkoły podstawowej w Magnuszewicach byłyby wtedy przewożone do Kotliny. - *Nie gmina, a rodzice będą szkołę likwidowali. Jeżeli w przyszłym roku będzie taka sama sytuacja, że Racendów pójdzie do Woli Książęcej, to będziemy musieli połączyć pierwszą i drugą klasę. Podobna sytuacja jest w Magnuszewicach* - podkreślił wójt Walenty Kwaśniewski. Zdaniem radnych z Magnuszewic najlepszym rozwiązaniem byłoby pozostawienie na miejscu uczniów klas 0 - III.

Na ostatniej sesji wójt Walenty

Kwaśniewski zwrócił uwagę na konieczność podjęcia decyzji w sprawie zmian w sieci szkół. Podkreślił też, że z każdym rokiem dzieci będzie coraz mniej. Zmniejszać się będzie też liczba oddziałów. - *Za rok gimnazja będą miały ustabilizowaną kadrę, obsadzonych nauczycieli i wtedy dyrektorzy szkół podstawowych będą zwalniali u siebie. Nie sądzę, żebyśmy znaleźli silne wsparcie w środowisku nauczycielskim. Nikt nie lubi, gdy się robi jakiejkolwiek zmiany* - powiedział Walenty Kwaśniewski. Wójt apelował o to, aby jak najwięcej mówić o planowanych zmianach. W tej sprawie zostaną zorganizowane spotkania w każdej z poszczególnych wsi obwodów szkół w Sławoszewie i Magnuszewicach. - *Jeżeli chcemy cokolwiek zmienić, to musimy podejmować uchwały już w grudniu, najdalej w styczniu, aby zdążyć zgodnie z przepisami przeprowadzić całe procedury* - podkreślił wójt.

(ts)

Latawce nad Żerkowem

Już po raz drugi uczniowie gimnazjum w Żerkowie obchodzili „Dzień Latawca”. Dzięki sprzyjającej pogodzie kunsztownie wykonane przez uczniów latawce długo szybowały po żerkowskim niebie.

Tegoroczne obchody „Dnia Latawca” zaplanowano na wtorek 7 listopada. Padający jednak przez cały dzień deszcz sprawił, że impreza nie się odbyła, ku rozczarowaniu żerkowskich gimnazjalistów. Dyrekcja wraz z uczniami przełożyła „Dzień Latawca” na czwartek 9 listopada. - Chcemy tę imprezę na stałe wprowadzić do kalendarza naszej szkoły. W tym roku organizacją dnia zajęła się klasa dyżurna (II b), pełniąc funkcję gospodarza szkoły w tym miesiącu, pod nadzo-

zostali: Szymon Kaczmarek, uczeń klasy I f w kategorii latawców skrzynkowych i załoga z klasy II a, w składzie: Wojciech Kubicki, Krzysztof Giel i Jakub Żukrowski - w kategorii latawców tradycyjnych. Jak nas poinformowała Regina Urbańczyk, dziesięć najładniejszych latawców nagrodzono. Wszyscy uczestnicy konkurencji otrzymali słodkie upominki.

Regina Urbańczyk stwierdziła, że tegoroczne latawce zachwycały swoim wyglądem. - Prace



Uczniowie włożyli w przygotowanie latawców wiele pracy. Nie wszystkie jednak wzbily się w powietrze

rem opiekuna - Grzegorza Andraszaka - poinformowała Regina Urbańczyk, wicedyrektor żerkowskiego gimnazjum. tym razem pogoda dopisała. Zgodnie z planem uczniowie wraz z opiekunami przemieśli się na jedno z żerkowskich pól, znajdujące się przy drodze biegnącej w kierunku Biezdziadowa. - Konkurencję puszczania latawców rozegrano w dwóch kategoriach, dlatego że gimnazjaliści przygotowali dwa rodzaje latawców. Jedne to były te tradycyjne, a drugie tzw. skrzynkowe - wyjaśniła Regina Urbańczyk. Zwycięzcami konkursu w poszczególnych kategoriach

były bardzo ciekawe. Uczniowie zadbali zarówno o estetykę latawców, jak i o to, aby były one sprawne technicznie. Poza tym wszystkie prace były ozdobione elegancjami, interesującymi malunkami. Niektórym latawcom nie udało się wzbic w powietrze, złapać wiatru. Znalazły się i takie, które pięknie wirowały po słonecznym niebie, bo pogoda była naprawdę fantastyczna - podsumowała wicedyrektor gimnazjum. Po podniebnych przygodach z latawcami, gimnazjaliści zbrali się przy ognisku, a po chwili zajadali pieczone kielbaski.

(ag)

4 Jarocińska Drużyna Harcerska im. Szarych Szeregów serdecznie dziękuje:

panu fotografowi Sipowi, piekarniom panów Gurzyńskiego i Baraniaka, hurtowniom spożywczym „Mirex”, „Greg” i „Krokus”, hurtowni napojów „Atlant”, firmom „Kotlin” oraz „Biegun”, księgarni „Na rogu”, sklepowi z art. papierniczymi „Kajet”, kwiaciarni „Stokrotka” pani Łucji Sikorskiej, Fotolaboratorium, Szkółce Leśnej w Jarocinie, Szkole Podstawowej nr 4 w Jarocinie, „Gazecie Jarocińskiej”, JA-Radiu, Jarocińskiemu Ośrodkowi Kultury - panu Harendarczykowi, Urzędowi Miejskiemu, panu burmistrzowi Marianowi Michalakowi

za pomoc w organizacji VI Festiwalu Piosenki Harcerskiej „Czwórka 2000”

Jagodowe ślubowanie

Jagodowy Król pasował 46 pierwszoklasistów na uczniów kotlińskiej szkoły jagodowym berłem. Dzieci zajadały się jagodowym jogurtem i rogalikami z jagodami.

Patronem Szkoły Podstawowej w Kotlinie jest Maria Konopnicka. Dlatego właśnie jej utwór - „Na jagody” został wybrany jako motyw przewodni uroczystości ślubowania uczniów klas pierwszych.

We wtorek, 14 listopada świątlica szkolna w Kotlinie zamieniła się w jagodowy bór, z choinkami, grzybami i prawdziwymi jesiennymi liśćmi. Na tym tle ustawione zostały trony dla Jagodowego Króla i Pani Borówczyny - na co dzień dyrektora szkoły Mariana Wily i jego zastępcy - Edyty Orpel. Z obu stron tronów siedzieli przejęci pierwszoklasiści z bibułkowymi jagodami w rękach. Dziewczynki w czerwonych czapczkach i białych spódniczkach były Pannami Borówczankami, a chłopcy w niebieskich czapczkach i białych kryzach - Jagodowymi Królewiczami.

Tak jak w utworze Marii Konopnickiej pojawił się również Janek, który przyszedł do lasu, by nazbierać jagód dla mamy, na imieniny. Niestety, nie udało mu się nic znaleźć i usnął zmęczony pod drzewem. Wtedy dwie wiewiórki zebrały jagody od dzieci. Dzięki temu Janek, gdy się obudził znalazł pełne koszyki owoców.

W trakcie drugiej części uroczy-

stości Jagodowy Król zapytał dzieci, po co chodzą do szkoły. - Żeby się uczyć - odpowiedzieli pierwszoklasiści. - Życzę wam, żebyście dobrze się uczyli, dobrze zachowywa-

ła każdemu pamiątkowy dyplom, a później poczęstowała jagodowymi rogalikami. - Janek zbierał jagody dla mamy, a dzisiaj wasze mamy upiekły ciastka dla was - po-



Pani Borówczyna i Jagodowy Król w otoczeniu pierwszoklasistów

ty, a jednocześnie były wesole - zakończył dyrektor Marian Wila. Rodzicom obecnym na uroczystości również życzył zadowolenia z dzieci.

Najmłodsi kotlińscy uczniowie złożyli ślubowanie na sztandarze szkoły. Następnie trójkami podchodzili do króla, który jagodowym berłem pasował ich na uczniów. Pani Borówczyna najpierw wręcza-

wiedziała Edyta Orpel. Wszyscy otrzymali również jagodowe jogurty ufundowane przez Radę Rodziców. Uczniowie klas trzecich wręczyli młodszym kolegom upominki - własnoręcznie wykonane zakładki do książek.

Scenariusz, dekoracje i stroje przygotowały wychowawczynie Barbara Wąsiewska i Małgorzata Cychnerska.

(ag)

Rekordowa księga

„Księga Rekordów Niecodziennych i Osobliwości w Polsce” powstała po to, aby udokumentować, że Polacy nie są ponurakami, potrafią się świetnie bawić i mają oryginalne pomysły.

We wrześniu tego roku z inicjatywy Eugeniusza Wiechy, w Rabce, powstało Towarzystwo Kontroli Rekordów Niecodziennych. Zajmuje się ono zbieraniem i dokumentacją rekordów i osobliwości. Prezesem tego stowarzyszenia został Cezary Leżeński, pisarz, kanclerz Kapituły Orderu Uśmiechu. Do zrzeszenia może wstąpić każdy. Raz w roku, w Rabce, odbywać się będą zjazdy członków stowarzyszenia. Obecnie dysponuje ono dokumentacją 186 rekordów i 48 osobliwości.

Zbrane i udokumentowane rekordy oraz osobliwości znajdują się w „Księdze Rekordów Niecodziennych i Osobliwości w Polsce”, która publikowana będzie każdego roku. Pierwsze wydanie ukaże się przed Wielkanocą 2001 roku. Zawierać będzie około 1.000 rekordów i osobliwości. W „Księdze” tej publikowane będą tylko te rekordy, które zostały ustanowione na terenie Polski, od zawsze do 2000 roku, również te, które znajdują się w Księdze Guinnessa. Warunkiem odnotowania osiągnięcia w „Księdze” jest również udokumentowanie

wyczynu fotografiami, potwierdzeniem lokalnych władz lub organizacji oraz opisem przebiegu bicia rekordu. „Księga Rekordów Niecodziennych i Osobliwości w Polsce” co roku będzie uzupełniana i aktualizowana.

„Księga” jest podzielona na dwie części. Pierwsza dotyczy rekordów i składa się z kilkunastu rozdziałów. Znajdą się w niej wszystkie rekordy kolekcjonerskie, m. in. zbiór krawatów Antoniego Gucwińskiego z Wrocławia, kolekcja kapeluszy Hanki Bielickiej oraz inne w myśl zasady „kto nazbierał najwięcej”. Jednym z najobszerniejszych będzie rozdział „naj...”, obejmujący to, co najwyższe, najniższe, największe, najcięższe, itd. Osiągnięcia te pogrupowane będą tematycznie w podrozdziałach: technika, kultura, sztuka, geografia, historia, ludzie, bogactwo, nauka i żywność. Rekordy w rzucie berłem, widłami, beczką... oraz inne osiągnięcia, czytelnicy znajdą w rozdziale zatytułowanym „Sport”. „Obraz Polski” zawierał będzie informacje z rocznika statystycznego, które mogą okazać się pomocne

wszystkim tym, którzy mają zamiar startować w różnego rodzaju konkursach i teleturniejach.

Z działu „Osobliwości”, czytelnicy dowiedzą się o wielu interesujących i oryginalnych osiągnięciach. Zaliczyć można do nich np. wyścigi na muszlach klozetowych, objazd Polski na hulajnodze, pielgrzymowanie do Częstochowy na kolanach, a także wiele innych.

W Rabce, w tamtejszym parku rozrywki, który nosi nazwę „Rabkoland”, powstanie muzeum rekordów niecodziennych i osobliwości.

Każdy, kto wie o jakimś niecodziennym wyczynie, pobitym rekordzie, lub o ciekawej osobliwości może skontaktować się ze stowarzyszeniem listownie pod adresem: Towarzystwo Kontroli Rekordów Niecodziennych, 34-700 Rabka, ul. Podhalańska 2, lub telefonicznie: (0-18) 267-69-57 oraz Księga Rekordów Niecodziennych i Osobliwości w Polsce, adres redakcji: 40-094 Katowice, ul. Słowackiego 16, tel. (0-32) 587-653, fax (0-32) 588-467, kom. 0-501/405-058.

(ag)

Uczniowie z wadami

Z każdym rokiem rośnie liczba uczniów z problemami zdrowotnymi, zwłaszcza w najmłodszych klasach. Coraz częściej też zdarzają się przypadki głodnych dzieci w szkołach - twierdzą pielęgniarki NZOZ „Profilaktyka”. Ten istniejący od dwóch lat zakład, sprawujący opiekę medyczną w szkołach, obejmuje swym działaniem gminę Jarocin, Żerków i część Jaraczewa.

Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej „Profilaktyka” działa od dwóch lat. Zatrudnia 16 osób - pielęgniarki i higienistki, które świadczą usługi medyczne na terenie szkół powiatu jarocińskiego. Opiekują się one około 13.600 uczniami szkół podstawowych, gimnazjalnych, ponadgimnazjalnych i przedszkoli, znajdujących się w gminach Jarocin, Żerków i częściowo także w gminie Jaraczewo. Na jednej z ostatnich sesji Rady Powiatu Ewa Ratajczak, członek zarządu NZOZ-u, przedstawiła radnym informację na temat działalności „Profilaktyki” w placówkach podległych powiatowi. - *We wszystkich szkołach, w których pracujemy, pielęgniarki - jeśli nie jest możliwe, żeby były codziennie - mają swoje dni dyżurne. Na etat pielęgniarski optymalnie powinno przy-*

pielęgniarki. Już od przedszkoli (dotyczy to sześciolatek) prowadzi się badania profilaktyczne w ramach tzw. testów przesiewowych. Pomagają one wykryć wady postawy i wzroku, płaskostopie itp. Profilaktyka to jest też dalsze monitorowanie stanu zdrowia dziecka, egzekwowanie odpowiedzi od lekarzy specjalistów, gdy jest to konieczne, nadzór nad leczeniem. - Staramy się też nauczyć dzieci, aby same kontrolowały i monitorowały swój rozwój i stan zdrowia. Nie muszą być chore, żeby do mnie przychodziły. To nie tylko więc opatrzenie kolana, ale także wyróbnienie dbałości o własne zdrowie u dzieci, co, moim zdaniem, przyniesie kiedyś efekt - uważa Ewa Ratajczak. Promocji zdrowia służą również spotkania z dziećmi. Scenariusze tych lekcji, oparte na metodyce na-

wotnego w danej placówce. Identyfikują uczniów z problemami zdrowotnymi, szkolnymi i społecznymi. Współpracują w opiece nad dziećmi ze środowisk zagrożonych i zaniedbanych z pielęgniarkami środowiskowymi, pracownikami socjalnymi i pedagogami. Monitorują też stan zaszczepienia dzieci i młodzieży. - Zmiana organizacji szczepień ochronnych - przypisanie ich lekarzom rodzinnym - spowodowała, szczególnie w dużych miastach, totalny chaos w kalendarzu szczepień i znaczny spadek ich realizacji - wyjaśnia Ewa Ratajczak. Nie dotyczy to powiatu jarocińskiego, gdzie w minionym roku szczepienia wykonane zostały w 97 %, co wynika z dobrej współpracy lekarzy i pielęgniarek.

Zdaniem pracownic „Profilaktyki”, z roku na rok rośnie liczba dzieci z problemami zdrowotnymi. Odnotowywane jest to zwłaszcza w najmłodszych klasach szkół podstawowych. Coraz więcej uczniów ma zaburzenia statyki ciała (czyli wady postawy), wady wzroku czy też cierpi na różnego rodzaju alergię. - Żyjemy w takich czasach, gdzie nasze pociechy spędzają wiele czasu przed telewizorami, mają mało ruchu, bo rodzice są zabiegani, zapracowani. Tutaj „kłania się” też żywieniu - to bardziej dotyczy najuboższych rodzin. Duża rola spoczywa właśnie na nas, pielęgniarkach szkolnych. Czasami trzeba pomóc rodzicom, którzy nieraz bagatelizują problem - twierdzi pielęgniarka. Powiększa się także grupa dzieci, które przychodzą do szkoły głodne, bez prowiantu. Obserwowane jest to zarówno w mieście jak i na wsiach. - W takich przypadkach prosimy o kontakt opiekunów, rozmawiamy z nimi. Niektórzy nie boją się mówić o swojej biedzie - mówi Ewa Ratajczak. Rodzice zwracają się wówczas pielęgniarkom ze swoich dylematów - czy kupić dziecku buty na zimę, czy kurtkę, czy wykupić wreszcie leki. Okazuje się, że nieraz całe rodziny utrzymują się z jednej renty i nawet pomoc opieki społecznej niewiele zmienia ich trudną finansowo sytuację. - Czasem dyrektorzy szkół dysponują pewną pulą pieniędzy przeznaczoną dla dzieci z rodzin wielodzietnych czy zagrożonych patologią społeczną. To jednak nie rozwiązuje problemu, który najbardziej widoczny jest w szkołach podstawowych. Może dlatego, że małe dzieci prędkiej się do tego, że są głodne, przynajmniej - uważa pielęgniarka.



Jak twierdzą pielęgniarki, ich praca polega nie tylko na opatrywaniu złuczonych kolan, choć zdarza się to małym pacjentom dosyć często

padać 800 - 900 dzieci. Kasy chorych podpisują jednak takie kontrakty, że jedna osoba na etacie opiekuje się praktycznie tysiącem dzieci - mówi Ewa Ratajczak. Podczas sesji dyrekcja ZSZ nr 2 poruszyła problem dotyczący niedostatecznej, jej zdaniem, opieki nad uczniami podczas warsztatów odbywających się w „Jaromie”. - W głównej siedzibie tej szkoły przy ul. Wrocławskiej pracują na zmianę dwie osoby od 8.00 do 20.00. Pielęgniarki do „Jaromy” przychodzą, gdy prowadzone są różnego rodzaju spotkania, zjawiają się też na wezwanie. Ich stała obecność jest tam niemożliwa ze względu na brak odpowiedniego na gabinet pomieszczenia - wyjaśnia członkini zarządu NZOZ-u.

Opieka medyczna nad uczniami, którą prowadzi zakład, to nie tylko porady ambulatoryjne i udzielanie pierwszej pomocy - twierdzą

uczucia według wskazówek Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej, są ciągle aktualizowane. - Kiedyś były to takie pogadanki. Teraz są to bardzo nowoczesne formy aktywizujące ucznia na lekcji. Najczęściej warsztaty. Uważam, że przynoszą efekty. Na przykład higiena zębów - wyrabianie podstawowych nawyków u najmłodszych klas w szkołach podstawowych. Ostatnio, po pierwszym roku programu, pytałam drugoklasistów, ilu z nich było u stomatologa na kontroli zębów, nie na leczeniu. Podniosło się naprawdę dużo rąk. To jest pierwszy sygnał, że jest dobrze - mówi pielęgniarka. Z młodzieżą ze szkół ponadgimnazjalnych na takich spotkaniach rozmawiano o zapobieganiu chorobom nowotworowym i układu krążenia, o uzależnieniach, asertywności, macierzyństwie.

Pielęgniarki same ustalają roczny plan pracy i wychowania zdro-

Klub będzie nadal istniał

Klub Dyskusyjny, który działa przy czytelnicy biblioteki w Witaszycach wznowił swoją działalność po wakacyjnej przerwie. Jego uczestnicy myślą teraz o zorganizowaniu spotkania opłatkowego oraz wieczoru z muzyką biesiadną.

Na początku spotkania w ostatnią środę października minutą ciszy uczczono pamięć o zmarłym kilka dni wcześniej członku klubu - Stefanie Walczaku. W trakcie posiedzenia Klubu Dyskusyjnego powrócono do obchodzonego pod koniec września jubileuszu 650-lecia Witaszyc. Zwrócono również uwagę na niedociągnięcia i braki, jakie pojawiły się w kalendarium miejscowości, autorstwa Leszka Bajdy. - Nie chciałbym tu krytykować autora. Pewne rzeczy należałoby jednak uzupełnić i wyjaśnić. Wszystko zaczęło się przecież od Klubu Dyskusyjnego, a w kalendarium nie wspomniano ani słowa o jego powstaniu. Są tam rzeczy o konkursach szkolnych, ale brakuje wzmianki o nauczycielce Szulcównie. Napisało o utworzeniu Niepublicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej, ale nie wspomniano o tym, że wybudowano ośrodek zdrowia. Dużo ważnych rzeczy zostało pominięte - mówili uczestnicy klubu. W trakcie spotkania powołano specjalną grupę złożoną m. in. z Marii Baranowskiej - kierownik witaszyckiej biblioteki i kolekcjonera Aleksego Grabiasa oraz autora - Leszka Bajdy, która ma się zająć wydaniem erraty do kalendarium.

W czasie październikowego spotkania przypomniano również, że to właśnie witaszycki klub wy-

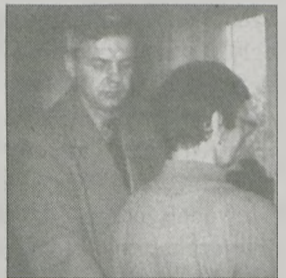
szedł z inicjatywą zorganizowania obchodów jubileuszu miejscowości. Ostatecznie jednak przy tworzeniu komitetu organizacyjnego nie wzięto klubu pod uwagę. - Klub był inspiratorem uroczystości. Ja cały czas liczyłem na to, że właśnie komitet organizacyjny zwróci się do nas o pomoc. Jego działalność poszła jednak innym torem. Wiemy o niesmakach, które z tego wynikły. Nie próbujemy jednak nic z tym robić. Czas goi rany. Niech one same się zablizną. My w klubie będziemy nadal pracowali tak samo - wyjaśnił Marian Sikorski, przewodniczący Klubu Dyskusyjnego. Mimo że grupa powstała po to, aby przygotować obchody, nie zostanie teraz, po zakończeniu jubileuszu rozwiązana. Nadal będą się odbywać spotkania w czytelnicy biblioteki. - Już dzisiaj pojawiła się myśl, aby zorganizować wieczór piosenki biesiadnej. Zrobimy sobie kawę albo usiądziemy przy placu. Możemy też podyskutować przy małym piwie. Będziemy robić wszystko, aby stworzyć coś nowego. Nie zawsze można zachęcić ludzi do przyścisła, jeśli się tylko i wyłącznie rozmawia. Myślmy o tym, aby zorganizować spotkania z ciekawymi ludźmi, niekoniecznie z naszego środowiska. Zdecydowanie nie kończymy działalności - powiedział Marian Sikorski.

ogłoszenie

Uzdrowianie energią

Według mnie - mówi znany łódzki i ostrowski bioterapeuta Roman Mączka - receptą na sukces są przede wszystkim wrodzone umiejętności, doświadczenie i wiedza bioterapeuty.

Roman Mączka zajmuje się radiestezją i bioenergoterapią od 1992 roku, kiedy to uzyskał oficjalne potwierdzenie predyspozycji i sił biomagnetycznych. Odbił wiele testów, szkoleń i kursów z zakresu różnych metod medycyny niekonwencjonalnej. Zdaniem Romana Mączki bioenergoterapia to jedna z dziedzin wspomagających organizm ludzki. Są tacy terapeuci, którzy twierdzą, że wizyty u lekarza to strata czasu - przyznaje pan Roman. Uważam, że pewne choroby trzeba leczyć w szpitalu, a u bioenergoterapeuty można wzmocnić organizm. Doskonale wiem, że moja energia leczy takie schorzenia kobiece jak mięśniaki, torbiele. Dzieci uodparniam na różne choroby. Dodatkowo moje zabiegi - co sprawdziłem - pomagają przy bólach głowy, kręgosłupa i nerwicach, a także przy chorobach wątroby, nerek, stawów. Dobry bioterapeuta, kiedy przyłoży rękę do ciała pacjenta, wyczuwa, ile energii potrzebuje chory organizm. Chore części ciała czerpią jej najwięcej, jakby chciały się w ten sposób ratować. Kiedy się nasyca, wyczuwam, że pacjent już „nie bierze”. Podczas seansu uzdrowiciel rozpoznaje zaburzenia bioenergetyczne organizmu, eliminuje je przywracając swobodę przepływu bioenergii między poszczególnymi jej poziomami i warstwami aury, centrami energetycznymi oraz organami. Przepływająca energia nie sprawia bólu. Pozostawia przyjemne uczucie ciepła, mrowienia lub chłodu. Wielkopolski uzdrowiciel ma bardzo dużo osób przywróconych zdrowiu.



Oto przykłady uzdrowień:

1. **Lekarka** - korzystając z zabiegów Romana Mączki pozbyła się bólów w okolicach nerek, kołatania serca oraz skaczącego ciśnienia.
 2. **Katarzyna z Wieruszowa** - zachorowała na nadżerkę III stopnia. Nie chciała się leczyć antybiotykami, dlatego zwróciła się o pomoc do pana Romana Mączki. Decyzją była trafna, bowiem po czterech zabiegach nadżerka znikła. Takim efektem uzdrowicielskim byli zaskoczeni także sami lekarze opiekujący się chorą.
 3. **Pelagia ze Zduńskiej Woli** - miała mięśniaki, co zresztą wykazało badanie USG. Po sześciu zabiegach kobieta została uzdrowiona.
- Roman Mączka działa holistycznie, czyli pomaga we wszystkich schorzeniach. W zaawansowanym stadium raka potrafi usmierzać bóle w sposób naturalny. Naturoterapia pomaga każdemu bez względu na wiek, płeć czy jego wiarę w uzdrawianie. Ze wzruszeniem czytam listy wdzięczności - przyznaje pan Roman.

Roman Mączka będzie przyjmował indywidualnie:

- w Jarocinie - 28 listopada 2000 r.
- w Gostyniu - 29 listopada 2000 r.
- w Pleszewie - 30 listopada 2000 r.

Zapisy i informacje tylko telefonicznie - 736-70-21 lub 0-605/080-061

Za wolność i ojczyznę

Harcerskie patrole złożyły wiązanki kwiatów na wszystkich miejscach pamięci narodowej w gminie Jaraczewo. Mieszkańcy gminy uczestniczyli w uroczystej mszy św. w intencji ojczyzny i w odsłonięciu tablic pamiątkowych z nazwiskami osób, które oddały życie za wolność Ziemi Jaraczewskiej.



Pod obeliskiem, gdzie dokonano uroczystego odsłonięcia tablic pamiątkowych, kwiaty składały delegacje władz, miejscowych organizacji i społeczeństwa

Obchody Święta Niepodległości rozpoczęły się w gminie Jaraczewo wczesnym rankiem. Wójt gminy **Dariusz Strugała** odprawił patrole harcerskie, które udały się do różnych miejsc pamięci narodowej na terenie gminy, aby złożyć tam wiązanki kwiatów.

Przed południem na sali sesyjnej urzędu gminy, dzieci z kółka teatralnego działającego przy miejscowym ośrodku kultury, przedstawiły montaż słowno-muzyczny przygotowany pod kierunkiem **Marii Dadok**. Następnie w miejscowym kościele p. w. św. Marii Magdaleny, proboszcz - ks. **Stefan Czarnecki** odprawił mszę św. w intencji ojczyzny. Po zakończeniu nabożeństwa wszyscy przeszli pod obelisk upamiętniający poległych za ojczyznę. Kolumnę prowadzili harcerze, żołnierze z jarocińskiej jednostki wojskowej oraz Orkiestra Dęta Klasztoru na Jasnej Górze. Pod obeliskiem odbyło się uroczyste odsłonięcie tablic pamiątkowych z nazwiskami osób, które poległy w walce o wolność Ziemi Jaraczewskiej. Inicjatorami wmurowania tablic byli członkowie Gminnego Komitetu Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa pod kierunkiem przewodniczącego **Zdzisława Andrzejczaka**. Po odsłonięciu, którego dokonał wójt **Dariusz Strugała**

w asyście kombatanów - delegacje władz gminy, społeczeństwa i miejscowych organizacji złożyły wiązanki kwiatów.

Po zakończeniu oficjalnych uroczystości, wszyscy chętni mogli zmierzyć swoją precyzję strze-

lecką w dwóch turniejach. Jeden z nich zorganizowało Kurkowe Bractwo Strzeleckie z Wojciechowa, a drugi - Klub Strzelectwa Sportowego „Snajper” z Jaraczewa.

Podczas turnieju na strzelnicy w Jaraczewie odbyło się uroczyste wręczenie odznak i medali za działalność w Lidze Obrony Kraju. Na wniosek KSS LOK „Snajper” - Zarząd Główny LOK przyznał Złoty Medal „Zasłużony działacz LOK” nieżyjącemu już **Stanisławowi Majnsnerowskiemu**. Medal odebrała **Wiesława Majnsnerowska** - synowa odznaczonego. Zarząd przyznał również Medal Brązowy „Za duży wkład pracy, zaangażowanie oraz długoletnią działalność na rzecz LOK” **Krzysztofowi Leśniewskiemu** - prezesowi KSS „Snajper”. Natomiast **Krzysztof Grewling** i **Jan Maciejowski** otrzymali Złote Odznaki „Zasłużony Działacz LOK”. (ann)

Wyniki Niepodległościowego Turnieju Strzeleckiego Kurkowego Bractwa Strzeleckiego w Wojciechowie

- tarcza niepodległościowa - I miejsce **Franciszek Krukowski** KBS Jarocin, II miejsce **Krzysztof Smoleński** KBS Śrem, III miejsce **Marek Balcerek** KBS Jutrosin
- tarcza przewodniczącego rady gminy - I miejsce **Ireneusz Dobras** KBS Krotoszyn, II miejsce **Franciszek Krukowski** KBS Jarocin, III miejsce **Renata Ratajczak** KBS Borek Wlkp.
- strzelanie do kura - I miejsce **Ireneusz Dobras** KBS Krotoszyn, II miejsce **Marek Balcerek** KBS Jutrosin, III miejsce **Franciszek Baszyński** KBS Wojciechowo
- przechodnie trofeum niepodległościowe (szabla ułańska - wzór z 1919 r.) dla najlepszego strzelca KBS Wojciechowo - I miejsce **Jacek Ksoń**

Wyniki Turnieju Strzeleckiego Kurkowego Bractwa Strzeleckiego w Jarocinie z okazji Święta Niepodległości

- tarcza niepodległościowa - I miejsce **Krzysztof Smoleński** KBS Śrem, II miejsce **Mirosław Skrzypczak** KBS Mieszków, III miejsce **Zdzisław Szraiber** KBS Borek Wlkp.
- tarcza św. Sebastiana - I miejsce **Andrzej Kubiak** KBS Śrem, II miejsce **Krzysztof Smoleński** KBS Śrem, III miejsce **Stanisław Osiewicz** KBS Borek Wlkp.
- tarcza losowa - I miejsce **Ryszard Kołodziej** Jarocin, II miejsce **Stanisław Osiewicz** Borek Wlkp., III miejsce **Zdzisław Szraiber** Borek Wlkp.
- strzelanie do kura - I miejsce **Natalia Radziejewska** Jaraczewo, II miejsce **Jan Kiełsiński** KBS Jarocin, III miejsce **Krzysztof Smoleński** KBS Śrem

Wyniki Indywidualnego Otwartego Turnieju Strzeleckiego o Puchar Wójta Gminy Jaraczewo zorganizowanego przez Klub Strzelectwa Sportowego „Snajper” z Jaraczewa oraz miejscowy ośrodek kultury z okazji Święta Niepodległości

- w kategorii mężczyzn - I miejsce **Marian Matuszewski** Borek Wlkp., II miejsce **Andrzej Stasiak** Jaraczewo, III miejsce **Jan Maciejowski** Jaraczewo
- w kategorii kobiet - I miejsce **Natalia Radziejewska** Jaraczewo, II miejsce **Lucyna Michalak** Gola, III miejsce **Regina Sawicka** Borek Wlkp.

Oprac. (ann)

Biesiada seniorów

Sto osób bawiło się na obchodach Dnia Seniora zorganizowanych przez żerkowskie koło Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów.

Impreza odbyła się w Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury w Żerkowie. Wzięli w niej udział członkowie żerkowskiego koła PZERiI oraz zaproszeni goście z miejsko-gminnego oddziału związku, przedstawiciele władz samorządowych, związku kombatanów oraz MGOK-u. Podczas części oficjalnej przewodnicząca koła, **Natalia Stachowiak** przedstawiła sprawozdanie za rok 2000 oraz plany na pierwszy kwartał roku 2001. Zorganizowane zostaną wtedy obchody Dnia Babci i Dziadka, biesiadne spotkanie, Tłusty Czwartek połączony z Dniem Kobiet oraz Świątowy Dzień Inwalidy.

Podczas imprezy atrakcyjny program artystyczny zaprezentował Klub Seniora „Babie lato”. Po występach klubu i poczęstunku rozpoczęło się wspólne śpiewanie piosenek biesiadnych i tańce, które trwały do późnych godzin wieczornych.

Kolejne spotkanie żerkowskiego koła PZERiI, tym razem opłat-kowe, odbędzie się w drugiej połowie grudnia.



Wspólne śpiewanie i tańce trwały do późnych godzin wieczornych

Kołowrotek, brewiarz i monety...

Szesnastowieczne monety, żelazka z duszą, stuipięćdziesięcioletni kołowrotek, aparat fotograficzny z końca XIX wieku znalazły się na wystawie zorganizowanej przez uczniów Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Woli Książęcej.

Wystawa została zorganizowana przez uczniów szkoły podstawowej i gimnazjum. To właśnie oni odnaleźli wśród pamiątek rodzinnych większość wystawianych eksponatów. - *Z zamiarem zorganizowania wystawy nosiłam się już od kilku lat. Na lekcji historii często mówi się o pamiątkach rodzinnych. Dzieci mają mnóstwo wspaniałych rzeczy w domu. Dotychczas jednak*

różnorodne przedmioty. Akt własności ziemi z 1908 roku i lampa naftowa z XIX wieku oraz zdjęcia pochodzą ze zbiorów rodziny Józefiaków z Twardowa. Do ciekawszych eksponatów należą również: aparat fotograficzny z lat 80-tych XIX wieku ze zbiorów państwa Serbiaków, brewiarz w języku łacińskim z 1866 należący do rodziny Majewskich z Racendowa. Moż-



Jako pierwsi wystawę w Woli Książęcej zwiedzili radni Rady Gminy w Kotlinie oraz zaproszeni goście

nie mieliśmy w szkole warunków do zrobienia ekspozycji. W nowym budynku nasz zamiar mógł się wreszcie zrealizować - powiedziała **Teresa Liczek**, dyrektor gimnazjum w Woli Książęcej. Ekspozycja została przygotowana w ciągu tygodnia. - *Te przedmioty są przez cały czas w zbiorach rodzinnych. Dzieci i młodzież bardzo silnie zaangażowały się w ich odnajdywanie. Szczególnie ci najmłodsi wykazywali się największym zapałem w szperaniu i szukaniu* - dodała dyrektor gimnazjum.

Wystawiane eksponaty pochodzą z Woli Książęcej, Twardowa, Wysogotówka, Racendowa, Parze-wa, Sławoszewa. Część zbiorów została wypożyczona z kolekcji historyka - amatora, **Władysława Roszyka** z Twardowa. - *Ma on wspaniałe zbiory, które nam udostępnił. Z jego kolekcji pochodzi m. in. reprodukcja obrazu Kossaka przedstawiającego marszałka Piłsudskiego, zbiory numizmatyczne. Najstarsza moneta pochodzi z czasów ostatniego Jagiellona - Zygmunta Augusta z XVI wieku. Interesujące są również eksponaty z czasów II wojny światowej - wyjaśniła **Teresa Liczek**. Wystawa została zorganizowana na trybunach sali gimnastycznej. Rozpoczyna ją część poświęcona starej szkole w Woli Książęcej. Można tutaj zobaczyć m.in. kronikę z 1919 roku. W dalszej części przedstawiane są bardzo*

na również zobaczyć z jakich podręczników nasze prababki w zaborze pruskim uczyły się matematyki oraz książki wydane w 1882 roku we Lwowie. Na wystawie nie zabrakło również przedmiotów codziennego użytku. Są sztuce z XIX wieku, nożyk wykonany z łuski z wygrawerowanym nazwiskiem właściciela i rakiem - 1919, chusty noszone przez bogate właścianki, stuipięćdziesięcioletni kołowrotek, lampy naftowe oraz żelazka na dusze. Z czasów II wojny światowej pochodzą różnego rodzaju hełmy, bagnetki, maski gazowe. Są również stare fotografie, banknoty i monety. Ostatnia część szkolnej wystawy poświęcona jest nieżyjącemu już uczestnikowi Powstania Wielkopolskiego - **Stefanowi Musioliowi** z Racendowa.

Ekspozycja w Woli Książęcej trwała przez prawie dwa tygodnie. Jako pierwsi mogli ją obejrzeć radni i zaproszeni goście obecni na uroczystej sesji Rady Gminy. Dyrekcje obu szkół zaprosiły do szkoły również seniorów z terenu gminy Kotlin na spotkanie przy kawie, w trakcie którego mieli oni okazję obejrzeć wystawę. Po zakończeniu ekspozycji wszystkie eksponaty powrócą do swoich właścicieli. - *Marzy nam się jednak stała wystawa. Chcielibyśmy, żeby szkoła miała swoją izbę pamięci* - podkreśliła **Teresa Liczek**.

(18)

Komisja oświaty za obecnym systemem opłat za jarocińskie przedszkola

Trzy miesiące bicia piany

Po prawie trzech miesiącach dyskusji komisja oświaty opowiedziała się za pozostawieniem obecnych stawek opłat za przedszkola w gminie Jarocin. - „Z zebranych niedawno deklaracji rodziców wynika, że nie ma społecznej akceptacji na wprowadzenie odpłatności jednakowej dla wszystkich” - stwierdzono na ostatnim spotkaniu.

Obowiązująca od września uchwała Rady Miejskiej, ustalająca wysokość opłat za jarocińskie przedszkola uzależnioną od dochodu na członka rodziny, wywołała gorące dyskusje wśród rodziców. Wiele spotkań z radnymi w poszczególnych placówkach spowodowało, iż zaczęto zastanawiać się nad zmianą systemu opłat i ich stawek. Pod koniec października przedstawiciele rad rodziców wszystkich przedszkoli uczestniczyli w zebraniu Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Rekreacji. Większość rad opowiedziała się za powrotem do opłat jednakowych dla wszystkich, czyli niezależnych od dochodów. Zgodzono się na podwyżkę w stosunku do stawek obo-

ry podkreślali - występowali w imieniu wszystkich pozostałych. Mówiono, że jak będą mniejsze odpłatności, to dzieci przejdą na dziewięć godzin, więcej posiłków itd. Teraz widzimy, że jak przyszło ludziom podpisać - to nam się zapisali, ale na samo picie! Aldona Steffek zapoznała radnych z treścią pisma, jakie wystosowało sześciu przedstawicieli rad rodziców (podpisy były nieczytelne) po październikowym spotkaniu. Proponowali oni dwie nowe wersje opłat: za dziewięciogodzinny pobyt dziecka w przedszkolu - 105 zł, za pięciogodzinny z dwoma posiłkami - 67 zł, za pięciogodzinny z obiadem - 55 zł i za pięciogodzinny ze śniadaniem - 40 zł. W drugiej wersji za pięciogodzin-

nich samych lub zróżnicowanymi w zależności od dochodów, egzekwowanymi obecnie. - Związek Nauczycielstwa Polskiego podtrzymuje swoją dotychczasową opinię, że opłata ma być zróżnicowana, bowiem jest to ochrona najbardziej potrzebujących - mówił w imieniu związku Ryszard Pawlak, członek Zarządu Miejskiego. Tylko opinia ZNP dotarła do radnych do dnia obrad komisji. Mirosław Drzazga zapewnił, że również „Solidarność” zapiniowała ostatni projekt komisji, tylko pismo jeszcze nie doszło. - Opłaty zróżnicowanie są najbardziej sprawiedliwe - stwierdził radny i dodał, że wyniki ankiety wyraźnie sugerują, jakie stanowisko powinna zająć komisja. Przypo-

stronie - proszę bardzo, głosujemy ten system, który był i nie bierzmy pod uwagę 3 miesięcy dyskusji, spotkań, zebrań, na których nie było akceptacji społeczeństwa dla zróżnicowanego wariantu w takiej formie, jaką przyjęliśmy. Jeżeli okazuje się, że jest to jedyne akceptowane, jedynie słuszne, to ja postanawiam sobie, że w tej dyskusji już głosu nie będę zabierał - oznajmił radny.

Utrzymanie dotychczasowych odpłatności za przedszkola (biorąc pod uwagę ankietę oraz zestawienie różnic we wpływach przy nowych stawkach i przy stawkach obowiązujących) przeforsowano głosami 8 radnych. Przeciwnych było 2, od głosu wstrzymało się 3. Wniosek komisji trafi pod obrady Zarządu Miejskiego.

Pod koniec dyskusji na temat odpłatności za przedszkola jeden z członków komisji zapytał, czy nie można by było przygotować porównania z miastami, odpowiadającymi wielkością Jarocinowi. - Które z nich utrzymuje aż 6 przedszkoli? Przecież w Jarocinie nie musi być ich tyle - pytał. - Powiedzmy - przedszkola nr 3 - podpowiadał Leszek Bajda. - No właśnie, dlaczego o tym nie mówimy? - zastanawiali się radni. - Wcześniej czy później do tego musimy wrócić. Ilość dzieci w przedszkolach by się zwiększyła, a na dziewięciogodzinne oddziały - jedno w centrum by wystarczyło - stwierdzali. Ryszard Pawlak zaproponował wystosować wniosek do zarządu, żeby przy opracowaniu nowej sieci szkół zajął się także przedszkolami. - Wystarczy, żeby przy tej małej ilości dzieci, przy spadającej demografii, „zerówki” wróciły do szkół - przedszkola same padną - stwierdził Henryk Kowalski.

* * *

Podczas konferencji prasowej, która odbyła się tuż przed spotkaniem komisji, burmistrz Marian Michalak poinformował, że dotacja na przedszkola w przyszłym roku planowana jest na tym samym, co obecnie poziomie (z uwzględnieniem inflacji i skutków realizacji Karty Nauczyciela). Pozostaną proporcje, które wprowadzono z wrześniową uchwałą - 80 % płacić będzie gmina, 20 % - rodzice (wcześniej było to 85 % : 15 %). Jeśli pozostaną aktualne dotychczasowe stawki i system ich naliczania, to - jak zapowiadano na spotkaniu z rodzicami w październiku - do końca sierpnia 2001 r. nie przewidyje się żadnej zmiany w odpłatności za przedszkola.

ANNA GOGOŁKIEWICZ

Zestawienie dotychczasowego stanu ilościowego dzieci w jarocińskich przedszkolach z deklarowanym przez rodziców

Ilość dzieci	Ogółem	Pobyt dziewięciogodzinny	Pobyt pięciogodzinny					Wpływy do budżetu
			ze śniadaniem	z obiadem	z dwoma posiłkami	tylko z napojami	bez wyżywienia	
Dotychczasowa	999	161	171	101	321	122	123	58,171 zł
Deklarowana przez rodziców	991	168	122	69	246	236	126	52,122 zł

wiązujących do września (czyli momentu wprowadzenia krytykowanej uchwały) do wysokości inflacji i kosztów realizacji Karty Nauczyciela (jak liczono ok. 40 proc.). Kilka dni później do przedszkoli trafiła lista propozycji komisji oświaty - opłat stałych jednakowych dla wszystkich w kwotach: 125 zł (9 godz.), 70 zł (5 godz., dwa posiłki), 60 zł (5 godz., obiad), 45 zł (5 godz., śniadanie) i 20 zł (5 godz., tylko napoje). Sumy te przewidywały większą podwyżkę niż tę, na którą godzili się przedstawiciele przedszkoli. Była ona jednak konieczna, jak tłumaczyła komisja, ze względu na przewidywane w budżecie dochody z opłat - 60.000 zł miesięcznie, które należy uzyskać. Wszyscy rodzice zostali poproszeni o złożenie deklaracji, z jakich usług zdecydowałiby się skorzystać, gdyby wprowadzono sumy proponowane przez komisję (wyniki ankiety podajemy w tabeli). Jedyne w przedszkolu nr 2 utworzono odrębną listę osób przeciwnych jednakowym stawkom. Swoje podpisy złożyło na niej 24 rodziców.

Zapisałi się na samo picie

- Wniosek nasuwa się jeden. Nie ma społecznej akceptacji na wprowadzenie odpłatności równej dla wszystkich - stwierdziła na obradach komisji oświaty Aldona Steffek, z-ca dyrektora SASiP. - Wszyscy uczestniczyliśmy w zebraniu z rodzicami. Jak wiele razy niekto-

ny pobyt z dwoma posiłkami opłata wynosiłaby 70 zł, z jednym posiłkiem (obojętnie jakim) - 50 zł. Płacić 30 zł musiano by także za dzieci niekorzystające z posiłków. Według projektodawców do budżetu gminy wpływałoby ponad 60.000 zł miesięcznie przy każdej z tych opcji. - Nie wiem, skąd brali ilości dzieci. Zgodnie z aktualnym stanem, jak wyliczyłam, byłyby to jednak kwoty 49.000 - 51.000 zł, a więc nie stanowiłyby 20 % wydatków ponoszonych przez gminę - wyjaśniała dyrektorka SASiP. Jak twierdziła, ilość przedszkolaków ulega rotacji nawet w ciągu jednego miesiąca. We wrześniu było ich 1.003, a na dzień 15 listopada - tylko 976. - Przy tym wariantcie, który obowiązuje, zbieraliśmy na początku 60.000 zł, teraz - 58.000 zł. Za tym „poleca” etaty - ostrzegęła i dodała, że SASiP właśnie nad tym problemem pracuje. Prawdopodobnie niezbędna będzie redukcja o 6-8 etatów, co, jak zastrzegęła, nie oznacza zwolnień personelu przedszkoli, tylko zmniejszanie ich czasu pracy.

Zróżnicowane - najlepsze

Po krótkiej dyskusji nad pismem od rodziców, komisja odrzuciła zaproponowane w nim stawki (3 radnych wstrzymało się od głosu). Tym samym radnym pozostało zastanowić się tylko nad pozostałymi opcjami, czyli stawkami jednakowymi dla wszystkich w wysokościach proponowanych przez

niem, że jeżeli sytuacja w przedszkolach już grozi zmniejszaniem liczby etatów, to nie należy jeszcze tego stanu pogłębiać (z deklaracji rodziców wynika, że wpływy do budżetu byłyby jeszcze mniejsze o 7.000 zł). - Najwyższy czas, żeby rada wreszcie skończyła zabawę z odpłatnością za przedszkola. Czas zadecydować jednoznacznie - niecierpliwił się Marian Sikorski. Radna Lechosława Dębska przypominała o najbardziej kontrowersyjnym punkcie obowiązującej aktualnie uchwały. - Proszę sobie wyobrazić sytuację tych „dziewięciogodzinnych”. Jeżeli zaakceptujemy nadal zróżnicowane stawki - to te 250 zł (maksymalna stawka za 9 godz. - przyp. red.) to jest niesamowita suma. Jeśli ktoś ma dwoje dzieci - to jedna pensja idzie na przedszkola - mówiła. - Z tą odpłatnością jest niewiele, ale mają dużą siłę przebić - uspokajał Ryszard Pawlak.

Stworzyliśmy gniot

Negatywne stanowisko wobec istniejącego stanu wyraził Henryk Kowalski. - Nadal uważam, że stworzyliśmy gniot, nieakceptowany przez społeczeństwo. Nadal patrzmy tylko na argumenty, które pozwolą nam podtrzymać ten nieudolny system, zrzucający obowiązki gminy na barki bogatszej części społeczeństwa, każąc za tę samą usługę płacić jednym mniej, innym więcej. Argumenty wszystkie były tu już powiedziane i użyte. Jeżeli uważamy, że racja musi być po naszej

Małe szkoły z szansami

„Mała szkoła - wielka szansa” pod takim hasłem będzie się odbywać 2 i 3 grudnia w Warszawie VII Forum Inicjatyw Oświatowych. W spotkaniu mogą uczestniczyć samorządowcy, nauczyciele i inicjatorzy powołania tzw. małych szkół w miejscowościach, gdzie istnienie placówek oświatowych jest zagrożone.

VII Forum Inicjatyw Oświatowych odbędzie się 2 i 3 grudnia w Warszawie w gmachu Sejmu RP. Spotkanie w całości zostanie poświęcone problematyce małych wiejskich szkół. Od momentu ogłoszenia na początku roku przez Ministerstwo Edukacji Narodowej programu „Mała szkoła”, w całym kraju powstało 57 stowarzyszeń rozwoju wsi i założono 44 szkoły w miejsce likwidowanych placówek gminnych.

W spotkaniu wezmą udział liderzy stowarzyszeń uczestniczących w programie „Mała szkoła”, nauczyciele, rodzice i przedstawiciele samorządów lokalnych. Swoją rolę mogą też zgłosić osoby zainteresowane podjęciem podobnych inicjatyw, zwłaszcza w miejscowościach, gdzie władze gminy planują likwidację szkół.

Szczegółowych informacji udziela Renata Piątkowska z Federacji Inicjatyw Oświatowych (01-571 Warszawa, ul. Kozińskiego 21, tel./fax (0-22) 839-68-19). (rr)

Wielkopolski folklor nie zginie

Uczniowie ze szkół podstawowych nr 2 oraz 4 w Jarocinie mieli okazję zapoznać się z wielkopolskim folklorem. W najbliższym czasie odbędą się kolejne prezentacje.

Cykl prezentacji postanowiło zorganizować Stowarzyszenie Miłośników Kultury Ludowej w Potarżycy przy pomocy zespołu folklorystycznego „Snutki”. Od strony dydaktycznej program opracowała Aleksandra Mendelska, kierownik artystyczny zespołu. Na realizację prezentacji stowarzyszenie otrzymało grant z budżetu powiatu w wysokości 2.500 zł.

„Snutki” wraz z kapelą przedstawiają wielkopolski folklor. - Coraz modniejsze są teraz różnego rodzaju ścieżki edukacyjne. Zarówno nasze stowarzyszenie, jak i zespół „Snutki” dba o to, żeby nasz folklor nie poszedł w zapomnienie - powiedział prezes Stowarzyszenia Miłośników Kultury Ludowej, Jarosław Mendelski.

W ubiegły czwartek do Jarocińskiego Ośrodka Kultury zaproszeni zostali uczniowie ze szkół podstawowych nr 2 i 4. Wcześniej prezentacja zorganizowana została w Wilkowyi. W najbliższym czasie podobne spotkania odbędą się w Witaszycach, Kotlinie i Noskowie. (akf)

Święci wrócili do kościoła

Do kościoła pod wezwaniem św. Marcina powróciły po renowacji figury przedstawiające św. Stanisława Biskupa oraz św. Nepomucena.

Drewniane postacie świętych są odnawiane i poddawane konserwacji przez firmę Juliana Wiącka z Ostrowa Wlkp. Przed tygodniem do kościoła św. Marcina powróciły figury św. Stanisława Biskupa i św. Nepomucena - patrona spowiedników. Kolejne cztery spośród sześciu, które na co dzień znajdują się w niszach za ołtarzem głównym w kościele św. Marcina, są obecnie poddawane renowacji. Dzięki zabiegom konserwatorskim figury świętych odzyskały obecnie wygląd, jaki miały w XVII wieku.



(1s) Po stuleciach figury świętych Stanisława Biskupa i Nepomucena odzyskały swój pierwotny wygląd

Warto było spróbować

Jarosław Moeglich z Golicy otrzymał wyróżnienie za najlepszą recenzję ekranizacji „Pana Tadeusza”. Jury nagrodiło 36 spośród 5 tysięcy nadestanych prac.

Zadaniem uczestników konkursu było przedstawienie swoich wrażeń po przeczytaniu „Pana Tadeusza” i obejrzeniu filmu w reżyserii Andrzeja Wajdy. Na konkurs nadesłano 5 tysięcy prac. Jury nagrodiło 36 recenzji, wśród nich tę, której autorem był Jarosław Moeglich z Golicy. - Dwa razy czytałem epopeję, trzy razy byłem w kinie. Przeczytałem też kilka artykułów Wojciecha Piotra Kwiatka z gazety „Nasza Polska”. Pisałem dwa dni i jedną noc o tym, co mi się najbardziej podobało w filmie. Porównałem adaptację dzieła z samym utworem. Uwa-

żam, że warto było spróbować, dla własnej satysfakcji i dla sprawdzenia swoich umiejętności - mówi Jarosław Moeglich. Jego recenzja, zatytułowana „Schodzone buty Mickiewicza”, liczy siedem stron A4 i napisana jest wierszem, ośmioletkosłowcem.

Laureat jest absolwentem Szkoły Podstawowej w Golinie, obecnie uczęszcza do Niższego Seminarium Duchownego Księży Zmartwychwstańców w Poznaniu. Bardzo lubi czytać książki Coelho, Whartona oraz pisać - poezję i prozę.

(akf)

Odeszli od nas:

ANTONINA JÓZEFIAK	l. 95 (Wyszki)	ANDRZEJ OSTOJSKI	l. 40 (Jarocin)	LIDIA PIEKARSKA	l. 69 (Jarocin)
WERONIKA BERNARD	l. 88 (Stęgosz)	ALEKSANDER WARKOCKI	l. 67 (Jarocin)	STEFANIA ZIELIŃSKA	l. 89 (Jarocin)
MARIAN NOWACZYK	l. 76 (Żerków)	STANISŁAWA WIERUSZEWSKA	l. 81 (Zalesie)	MARIA FRAŚ	l. 65 (Golina)
ZDZISŁAW SOBCZAK	l. 75 (Żerków)	ANIELA KRÓWKA	l. 70 (Racendów)	JÓZEF KAŻMIERCZAK	l. 78 (Jarocin)
MARIA JANKOWIAK	l. 79 (Chocicza)	IRENEUSZ PORZUCKOWIAK	l. 53 (Dąbrowa)	STEFAN OLEJNICZAK	l. 64 (Jarocin)
PELAGIA KOCH	l. 88 (Boguszyn)	STANISŁAWA MIKOŁAJCZAK	l. 82 (Jarocin)		
JÓZEF PAWŁOWSKI	l. 76 (Tarce)	WŁADYSŁAW SIKORSKI	l. 91 (Jarocin)		

Rodzinom zmarłych składamy wyrazy współczucia

Serdeczne podziękowania rodzinie, krewnym, znajomym, sąsiadom którzy uczestniczyli w ceremonii pożegnania oraz odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku moją żonę, naszą mamę, teściową i babcię

ś. † p.
Marię Fraś

składa
rodzina

Serdeczne podziękowania dla lekarzy i pielęgniarek z Oddziału Intensywnej Opieki Medycznej w Jarocinie którzy za wszelką cenę ratowali życie mojej ukochanej żony, naszej mamy, teściowej i babci

ś. † p.
Marii Fraś

składa
rodzina

Serdeczne podziękowania wszystkim, którzy okazali serce i pomoc złożyli wieńce i kwiaty krewnym, sąsiadom, przyjaciołom zespołowi lekarskiemu, ks. Krzysztofowi Milewskiemu oraz Przedsiębiorstwu Pogrzebowemu „Jezierski” w ostatniej drodze na miejsce wiecznego spoczynku mojego męża, naszego ojca, teścia i dziadka

ś. † p.
Ireneusza Porzuckowiaka

składają
żona, córka i syn z rodziną

Serdeczne podziękowanie rodzinie, krewnym, sąsiadom, znajomym dr Nowakowskiemu, pielęgniarkom środowiskowym księżom z parafii Chrystusa Króla oraz wszystkim, którzy uczestniczyli w ostatniej drodze

ś. † p.
Aleksandra Warkockiego

składa
rodzina

Serdeczne podziękowanie wszystkim pracownikom oddziału intensywnej terapii jarocińskiego szpitala lekarzom i pielęgniarkom, którzy otoczyli troskliwą opieką mojego kochanego męża, naszego ojca i zięcia

ś. † p.
Andrzeja Ostojkiego

Wszystkim, którzy okazali serce i pomoc, delegacjom krewnym, sąsiadom, przyjaciołom księdzu Henrykowi z parafii św. Marcina oraz wszystkim, którzy uczestniczyli w ceremonii pożegnalnej zamówili msze św., złożyli wieńce i kwiaty a także odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku

składa
żona z dziećmi

Serdeczne podziękowania wszystkim, którzy okazali serce i pomoc ks. proboszczowi z parafii św. Marcina krewnym, sąsiadom, przyjaciołom oraz tym, którzy uczestniczyli w ceremonii pożegnalnej zamówili msze św., złożyli wieńce i kwiaty a także odprowadzili na miejsce wiecznego spoczynku mojego męża, naszego ojca, teścia i dziadka

ś. † p.
Bernarda Wojcieszaka

składa
żona z dziećmi

Serdeczne podziękowania krewnym, sąsiadom, znajomym dr K. Andrzejczakowi, Przeds. Pogr. „Jezierski” oraz dyrekcji, gronu pedagogicznemu ZSS w Jarocinie za okazane współczucie, msze św., wieńce a także odprowadzenie na miejsce wiecznego spoczynku naszego ojca, dziadka, pradiadka

ś. † p.
Władysława Sikorskiego

składa
rodzina

Całodobowe świadczenie kompleksowych usług pogrzebowych

PRZEDSIĘBIORSTWO POGRZEBOWE „JEZIERSKI” s. c.

Biurowisko: Jarocin, ul. Targowa 18A
tel. 747-29-52, 0-601/869-111

CAŁODOBOWE KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
świadczy Państwu

FIRMA POGRZEBOWA „MAZURKIEWICZ”

Oferujemy:
trumny, pogrzeby, stypy
wieńce, kwiaty, ubieranie i przewóz zwłok na terenie całej Polski

Biurowisko: Jarocin, ul. Kilińskiego 21, tel. 747-28-42

(SOJ 184/2000)

Narkotyki w szkole

Dyskusja na temat: „Narkotyki w szkole” była jednym z punktów IV Sesji Młodzieżowej Rady Powiatu, która odbyła się w ubiegły czwartek w auli Liceum Ogólnokształcącego. Z ankiety przeprowadzonej przez uczniów w szkołach średnich wynika, że w każdej z nich jest młodzież zażywająca narkotyki.

W spotkaniu udział wzięli radni z pięciu szkół średnich: Liceum Ogólnokształcącego i Społecznego, Zespołu Szkół Rolniczych w Tarcach oraz Zespołów Szkół Zawodowych nr 1 i nr 2 w Jarocinie.

Uczniowie wymienionych szkół przeprowadzili anonimową ankietę wśród uczniów, która zawierała następujące pytania:

1. Czy w ciągu ostatniego miesiąca paliłeś papierosy?
2. Czy w ciągu ostatniego miesiąca piłeś alkohol?
3. Czy w ciągu ostatniego miesiąca zażywałeś narkotyki?
4. Czy narkotyki można kupić w naszym mieście?
5. Czy wiesz, gdzie można kupić narkotyki?

Wynika z niej, że ponad 50% uczniów pali papierosy, a ponad 60% pije alkohol. Palenie papierosów w szkolnych toaletach nikogo już nie dziwi. Na stu uczniów od 4. do 21. (w zależności od szkoły) próbowało również narkotyków. Wiedzą, gdzie je kupić i od kogo. Nie tylko ci, którzy biorą, ale również ci, którzy nigdy narkotyków nie spróbowali.

Na sesji wywiązała się żywa dyskusja, w której udział wzięli zarówno uczniowie, jak i zaproszeni goście. Niektórzy z zebranych sądzili, że to uczniowie klas I, którzy przychodzą dopiero do ich szkoły, zajmują się rozprowadzaniem narkotyków, są dealerami: - W starych rocznikach nie ma tego problemu, młodsze go wnoszą - powiedział uczeń szkoły w Tarcach. Młodzież

zastanawiała się również, dlaczego niektórzy biorą narkotyki. Podawano różne powody. Jedna z uczennic powiedziała z oburzeniem: - Koleżanka mówiła, że lepiej zapalić trawkę lub wziąć inny narkotyk niż wypić jakiegokolwiek alkohol, ponieważ nie ma się na drugi dzień kaca. Wypowiadali się ci uczniowie, którym znajomi proponowali narkotyki oraz, ci którzy ich próbowali: - Chciałem brać narkotyki, jednak dzięki dealerom, którzy sprzedali mi trefny towar nie biorę, i nie będę brał - powiedział jeden z uczniów. Komendant powiatowy policji w Jarocinie Krzysztof Nadera odpowiedział na pytania młodzieży, dotyczące rozprowadzania narkotyków w mieście. Zwrócił uwagę, że narkotyki docierają do nas spoza Jarocina, a w ciągu tego roku zostało zatrzymanych i wszczętych dziewięć postępowań karnych przeciwko osobom, które posiadają narkotyki. Zdaniem policji problem narkotyków zniknął wraz z jarocińskim festiwalem, a ponownie pojawił się dwa lata temu. - Najważniejszą kwestią w tym wszystkim nie jest samo łapanie. Nie można sprowadzić wszystkiego do jednego słowa: zlikwidować. Jeżeli młodzież nie rozumie, że jest to szkodliwe, wtedy problem narkotyków będzie trwał długo. Młodzież musi wiedzieć, że narkotyk jest szkodliwy. Głośno wszystkich przekonywał: - Dealer narkotykowy potrafi dotrzeć do każdego: do tego, który się dobrze uczy, bo wie, że on musi mieć najlepsze stopnie na maturze

i zaproponuje mu amfetaminę, jako środek do nauki. Dotrze do tego, kto pije alkohol, bo zaproponuje mu coś co po wyspaniu do alkoholu, powoduje niezły odłot, dotrze do tego, kto pali papierosy, bo powie: paliłeś wszystkie, ale tego nie paliłeś. Wybiera osoby, które są podatne. W szkołach policja uświadamia uczniów, jak wielki jest to problem, wypracowuje u uczniów mechanizm odmawiania. Zwrócił uwagę, że problem powinien być rozwiązywany przy współpracy wszystkich: policji, nauczycieli, uczniów i rodziców. W Liceum Ogólnokształcącym organizowane są spotkania z policjantami, podczas których uczniowie uświadamiani są o zagrożeniu, jakie niesie za sobą używanie narkotyków. Działa również program przeciwko uzależnieniom o nazwie NOE. Do akcji mało jednak włączają się rodzice. - Kiedy zorganizowaliśmy spotkanie u nas w szkole dotyczące tego problemu, wyznaczaliśmy do tego nie aulę, lecz salę gimnastyczną, ponieważ spodziewaliśmy się, że przyjdzie 500 osób. Przyszło piętnaście - powiedziała Bronisława Włodarczyk, dyrektorka jarocińskiego LO.

Wszyscy zgodzili się, że, aby problem ograniczyć, istnieje sposób jedyny: dotarcie do świadomości młodego człowieka. Każdy z zaproszonych gości wyraził swoją gotowość do działania. Pomoc zaoferowała również „Gazeta Jarocińska” i JA-Radio. Decydującą jednak rolę odgrywać ma w całym przedsięwzięciu młodzież. To od niej przede

wszystkim ma wychodzić inicjatywa. Rzecznik prasowy Młodzieżowej Rady Powiatu, Łukasz Kowalski powiedział: - Być może podczas tego spotkania nie zostały wyciągnięte wnioski takie, jakie powinny. Na razie każdy z nas, wychodząc z tej sesji, sam musi tę sprawę prze-myśleć. Problem narkotyków musi być przedyskutowany również w samorządach szkolnych, w każdej szkole z osobna. Wtedy spotkamy

LO. Pytania w przeprowadzonej są-dzie były proste, ale bardzo pomogły.

Nauczyciele gratulowali uczniom pomysłu i wyrazili przekonanie, że z tego spotkania wynieśliby również wnioski przedstawiciele szkół podstawowych i gimnazjów. Dyrektor Liceum Ogólnokształcącego w Jarocinie, Bronisława Włodarczyk, dodała na zakończenie: - Takie spotkania są bardzo wartościowe i powinny być organizowane.



Na temat narkotyków w swoich szkołach wypowiadali się uczniowie

się za dwa tygodnie, aby te wszystkie wnioski i pomysły zebrać i zastanowić się, jak dalej działać. Wyraził przekonanie, że spotkanie spełniło swoje zadanie. Zawsze bowiem mówiono, że w jarocińskim LO wiele osób ma problemy z narkotykami i, że tu można je kupić. Spotkanie pozwoliło zauważyć ten problem również w innych szkołach. Pokazało, że problem narkotyków nie dotyczy tylko uczniów

Myszę, że następne będą już z konkretnymi pomysłami i z wnioskami. Inicjatywa takich spotkań powinna wychodzić od młodzieży, a nie od dyrekcji, ponieważ uczniowie będą uważali, że znów zostało im coś narzucone. Dobrze, że młodzież dostrzega konieczność jakiejś formy pracy, aby narkotyków na terenie szkół i zainteresowania narkotykami było jak najmniej.

(ep)

Kulturalne rozterki radnych

Wśród radnych z Kotlina po raz kolejny rozgorzała dyskusja nad zasadnością stworzenia Gminnego Ośrodka Kultury.

Do propozycji utworzenia Gminnego Ośrodka Kultury w Kotlinie wrócił radny Czesław Nawrot. Nawiązał do wypowiedzi mieszkańców dotyczących działalności kulturalnej, które pojawiły się przy okazji festiwalu akordeonowego. - W wypowiedziach mieszkańców dotyczących festiwalu rada gminy jest krytykowana bardzo ostro. Mamy wycinek z „Gazety”: „Gdyby nie było tutaj Janusza Barańskiego, na pewno w Kotlinie nie byłoby w ogóle kultury. Nic by się nie działo”. Zbliża się XXI wiek i skoro nie mamy tej kultury w XX wieku, a mamy dwa budynki, z którym jeden nadaje się od razu na ośrodek kultury, a drugi trzeba by odpowiednio zaadaptować, to sprawmy taką przyjemność mieszkańcom i dajmy im na XXI wiek gminny ośrodek kultury - powiedział radny Czesław Nawrot. Podkreślił też, że Kotlin jest jedyną gminą w powiecie, która na dzień dzisiejszy nie posiada ośrodka kultury. Na wypowiedź radnego

ostro zareagował Stefan Taczała, przewodniczący komisji kultury. - Uważam, że nam nie potrzeba kultury. Mamy jej dosyć. Powstała społeczna rada sportu. Co sobotę i niedzielę mamy imprezy. Nie potrzeba pieniędzy, a można się dobrze bawić. Ja, jako przewodniczący rady, pracuję społecznie, nie biorę za to pieniędzy. Nauczmy się robić społecznie, nie wszystko za pieniądze. Kiedyś był dom kultury, a teraz go nie ma. Uważam, że nie potrzeba u nas takiej placówki. I tak możemy się dobrze bawić - odpowiedział radny Stefan Taczała.

Sołtys wsi Sławoszew Dariusz Józefiak przypomniał, że w jego miejscowości bardzo prężnie działa biblioteka i zespół artystyczny. - Niektórzy radni widzą tylko, że kultura ma być w Kotlinie. Proszę przyjechać i zobaczyć, jak wygląda nasz zespół. Reprezentował naszą gminę na festynach „Jadymy do Wos” i źle chyba nie wypadliśmy. Dlatego prosiłbym o to, aby trochę

dofinansować bibliotekę, a nie tworzyć nowy organ - ośrodek kultury, gdzie trzeba będzie zatrudnić na etacie trzy albo cztery osoby. Lepiej więc wspomóc finansowo te formy działalności kulturalnej, które już istnieją i działają - powiedział sołtys.

Zdaniem wójta za kilka lat rada gminy będzie oceniana za nieco trwalsze dokonania niż najpiękniejsze dźwięki instrumentów klawiszowych, dętych czy smyczkowych. - Chcę jednak zauważyć, że najgłośniejszą dzisiaj o ośrodku kultury mówią ci, którzy najchętniej go likwidowali w 1990 roku. Mówię to z całą odpowiedzialnością, bez żadnego zacietrzewienia, że wtedy ta decyzja o likwidacji była polityczna. Dziś się chce powiedzieć radnym, że musimy koniecznie zrobić u nas tę instytucję - powiedział Walenty Kwaśniewski.

Wśród propozycji umiejscowienia ośrodka kultury pojawia się Dom Socjalny Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej. Wójt podkreślił

jednak, że gmina może współpracować tylko z ludźmi od początku do końca słownymi. Przypomniał, że prezes RSP - Tadeusz Sytek, który zapowiedział kupno sprzętu nagłaśniającego, nie dotrzymał słowa. Drugą proponowaną lokalizacją ośrodka kultury jest Dom Strażaka, mieszczący się nieopodal urzędu gminy. - Ja też jestem za rozbudową Domu Strażaka w Kotlinie na ośrodek kultury. Bądźmy jednak realistami. Tam jest sala na 160 osób. Trzeba jednak rozkuć to, co jest tzn. łazienki, zaplecze kuchenne. Zrobić centralne ogrzewanie, wymienić podłogi i dobudować nowe pomieszczenia. Nie wyobrażam sobie, że będziemy utrzymywali i ogrzewali ośrodek kultury, a bibliotekę będziemy mieć w innym miejscu. Możemy na rok 2002 przygotować dokumentację na rozbudowę i niech następna rada szarpie się z tym problemem. Możemy opracować ją albo oszczędnościowo albo z rozmachem - wyjaśnił wójt.

W czasie sesji przewodniczący Stefan Taczała podkreślił również, że w Kotlinie należałoby utworzyć świetlicę socjoterapeutyczną, z której mogłyby korzystać dzieci z rodzin dotkniętych problemem alkoholowym. - Szczytnym celem jest również utworzenie świetlicy. Jednak na wszystkie szczytne cele muszą być mniej szczytne pieniądze. Czyli musimy odejść od zamysłów, które chodzą nam w głowie i popatrzyć na to, co mamy pod stopami. Świetlica, która działałaby 15 godzin tygodniowo, pochłonęłaby całe fundusze przeznaczone na działalność komisji antyalkoholowej. Trzeba świetlicę utworzyć, zobaczyć jak to pójdzie i jakie będą tego skutki - powiedział wójt. Decyzję w sprawie utworzenia świetlicy będą musieli podjąć radni. Propozycja ta musiałaby znaleźć się w opracowywanym pod koniec roku programie profilaktyki, realizowanym przez Gminną Komisję Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.

(ts)

Nasi milusińscy

Na świat przyszli

JAN ANDRZEJEWSKI, KACPER NAGŁY, NATALIA PIOTROWSKA, MICHAŁ BARTNIK, MIKOŁAJ MILSKI, PATRYCJA WAŚKOWIAK, MAGDALENA NEJMAN



Patrycja Szymczak
z Kruczyna
ur. 18 listopada o godz. 15.50
waży 3.630, mierzy 57 cm



Tobiasz Golec
ze Stefanowa
ur. 18 listopada o godz. 15.55
waży 4.220, mierzy 60 cm



Bartosz Grygiel
z Jarocina
ur. 19 listopada o godz. 15.25
waży 3.470, mierzy 56 cm

Zdjęcia Anna Gauza

Zdjęcia publikowane są
za zgodą rodziców



Jan Andrzejewski syn Arlety i Damiana z Jarocina
ur. 19 listopada o godz. 15.35, waży 3.470, mierzy 53 cm

*Arlecie i Damianowi
gratulacje
z okazji narodzin syna*

składa redakcja

24 listopada

TOMASZ SZELLER (Kotlin)
- AGNIESZKA DAWID (Kotlin)

25 listopada

MAREK BEKER (Krotoszyn)
- JUSTYNA LEWANDOWSKA (Kotlin)
PRZEMYSŁAW LIGOCKI (Środa Wlkp.)
- KAROLINA WOJTCZAK (Kolniczki)



Zdjęcie FOTO Stachowiak

Ewelina Banaszak - Piotr Paprocki

Na dobre i na złe

.... i że Cię nie opuszczę aż do śmierci” - po 50 i 25 latach przyrzekli małżonkowie zaproszeni do urzędu gminy w Jaraczewie. Dla jubilatów był też marsz weselny, kwiaty i odznaczenia od Prezydenta Rzeczypospolitej Polski.

Na jubileuszową uroczystość w urzędzie gminy w Jaraczewie przybyło osiem par obchodzących

- W imieniu społeczności Ziemi Jaraczewskiej i władz gminy wyrażam największy szacunek i uznanie dla

- powiedział wójt Dariusz Strugała. Zaprosił wszystkich do wzniesienia toastu i zgodnie z weselnym zwyczajem krzyknął „gorzko”.

Ośrodek kultury przygotował dla jubilatów program artystyczny. Okolicznościowe wiersze recytowali - Aneta Walczak i Bartosz Twardowski, natomiast piosenki śpiewali między innymi Radek Borusiak, Ewa Tomczak, Patrycja i Roksana Szelejewskie. Dyrektor ośrodka kultury Jan Tomczak oprócz piosenek zadedykował jubilatom kilka małżeńskich dowcipów.

Uroczystość zakończyła wspólna zabawa. Do tańca przygrywał zespół Elżbiety i Karola Świdurskich. Pary małżeńskie zgodnie stwierdziły, że uroczystość jubileuszowa była bardzo udana.

(ann, js)



W uroczystości jubileuszowej w Jaraczewie uczestniczył pary małżeńskie z 50 i 25 letnim stażem

50-lecie pożycia małżeńskiego oraz 25 par z 25-letnim stażem małżeńskim. Wszyscy powitani zostali marszem weselnym, po czym pary odnowiły małżeńskie przyrzeczenie i wzajemnie sobie podziękowały za wspólnie spędzone lata.

Parom, które przeżyły wspólnie 50 lat, Prezydent Aleksander Kwaśniewski przyznał pamiątkowe medale, które wręczył w jego imieniu wójt Dariusz Strugała w asyście przewodniczącego rady Romana Skrzypczaka oraz kierownika Urzędu Stanu Cywilnego Zdzisławy Witczak. Młodszy jubilaci otrzymali pamiątkowe dokumenty.

wszystkich par małżeńskich. Życzę przede wszystkim dużo zdrowia i jeszcze wielu lat wspólnego życia

Medale od prezydenta Polski za 50 lat pożycia małżeńskiego otrzymali:

Aniela i Tadeusz	Geldnerowie	z Łowęcic
Marianna i Czesław	Łukaszycy	z Panienki
Halina i Jan	Maćkowiakowie	z Łobzowca
Zofia i Edward	Majchrzyccy	z Panienki
Marianna i Jan	Matuszewscy	z Ruska
Katarzyna i Bolesław	Przyklotowie	z Jaraczewa
Irena i Zdzisław	Rodzoś	z Góry
Teresa i Stanisław	Stanisławscy	z Cerekwicy
Józefa i Łucjan	Wizowie	z Góry
Władysława i Józef	Wolniakowie	z Zalesia

ogłoszenia

HELENIE i JÓZEFOWI GOLIŃSKIM

z Jarocina

z okazji 50-lecia pożycia małżeńskiego
najszerzej życzenia
zdrowia, szczęścia oraz błogostawieństwa bożego



składa
Marek z żoną i synami

(522/00)

Z okazji 25. rocznicy pożycia małżeńskiego
państwa

HALINY i MARIANA STEFANIAKÓW

z Jaraczewa

wiele miłości na następne lata



życzą
Daniel i Viola
oraz pozostali członkowie rodziny

(504/00)

BAL SYLWESTROWY 2000/2001

odbędzie się w sali zakładowej
Jarocińskich Fabryk Mebli SA
ul. Wojska Polskiego 44

Cena zaproszenia 200 zł (od pary)
w cenie zaproszenia pełna konsumpcja
Liczne atrakcje z nagrodami
nagroda główna
tygodniowy pobyt dla całej rodziny
w ośrodku wypoczynkowym „Ługowianka”
w Jarosławkach

Zaproszenia do nabycia w stolówce JFM
ul. Powstańców Wlkp. 1, tel. 505-62-36
oraz w barze „Ługowianka”, Jarocin, ul. Warciana 29
tel. po 17.00: 747-37-43, tel. kom. 0-604/524-062

Organizator Ryszard Pietrzak

(SOJ 311/2000)

Bezdomna starość i wzajemne krzywdy

I ty możesz pomóc Gwiazdorowi

Marta Masztalerz ma 76 lat. W kwietniu tego roku dowiedziała się, że musi opuścić mieszkanie, w którym spędziła dwie trzecie swego życia. Tam wyszła za mąż, owdowiała i sama wychowała troje dzieci. Nowi właściciele budynku, w którym mieszka Marta nie chcą lokatorów. Natomiast dzieci Marty twierdzą, że nie mają warunków, aby zabrać matkę do siebie.

Przez cały czas trwa zbiórka pieniędzy, słodczy, nowych zabawek i książek, organizowana wspólnie przez Stowarzyszenie Młodej Lewicy Demokratycznej, Młodych Konserwatystów AWS, Młodzieżową Radę Powiatu, Stowarzyszenie JAROCIN XXI oraz jarociński oddział Polskiego Czerwonego Krzyża.

W 1946 r. Marta Masztalerz miała 20 lat. Rozpoczęła wtedy pracę u państwa Konopińskich - właścicieli majątku ziemskiego w Paniencie. Została zatrudniona jako gospodyni i zamieszkała w pokoju przylegającym do kuchni. Od tego czasu to był jej dom. Kiedy wyszła za mąż i na świat przyszło troje dzieci, dobudowano jeszcze jedno pomieszczenie. Niestety Masztalerzowie niedługo cieszyli się szczęściem małżeńskim. Marta owdowiała, kiedy jej najmłodszy syn miał zaledwie sześć tygodni.

W czasie wojny pracodawców Marty - wszystkich członków rodziny Konopińskich wysiedlono do Kielc. Tam wstąpili do ruchu opo-

Wiedziałam jednak, że moi państwo nie robiliby nic, co by nie było słuszne i potrzebne. Mimo że byłam w ich domu tylko gosposią, oni traktowali mnie jak członka rodziny - mówi Marta Masztalerz.

Na początku lat siedemdziesiątych Konopińscy zostali zmuszeni do sprzedania majątku w Paniencie - jak twierdzi Marta Masztalerz - za symboliczną cenę. Kupującym była Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna w Górze. - Moi państwo zapewniłi mnie wtedy, że wszystko jest tak załatwione, abym mogła razem z rodziną pozostać w mieszkaniu do końca życia - wyjaśnia Marta.

Od tego czasu w budynku zamieszkały - oprócz Marty Masztalerz

budynku zdecydowała rada nadzorcza, która jest najwyższą władzą w spółdzielni - wyjaśnia prezes RSP w Górze Zenon Kuczkowiak.

Akty notarialne, na podstawie których dawni właściciele - państwo Konopińscy sprzedali swój majątek spółdzielni, nie zawierają adnotacji o dożywotnim mieszkaniu dla Marty Masztalerz. Z chwilą sprzedaży budynku - w maju tego roku - wymówiono więc lokatorom umowę najmu. - Nie mamy się dokąd wyprowadzić, chyba że wyrzucą nas na bruk - mówi Anna Wojtkowiak. - Kiedy mama dostała to wymówienie ze spółdzielni, to tak się przejęła, że zakręciło jej się w głowie, przewróciła się i złamała nogę w kolanie. Po operacyjnym założeniu kości okazało się, że noga nie rosła się prawidłowo i jest niesprawną - dodaje. Annę Wojtkowiak dziwi, że spółdzielnia nie chciała sprzedać mieszkań lokatorom i nie przeprowadziła przetargu na nieruchomości w Paniencie. Twierdzi też, że wielokrotnie rozmawiała z prezesem spółdzielni i informowała o chęci nabycia swojego mieszkania i mieszkania swojej mamy.

Po upływie trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia, nowi właściciele budynku wystosowali do lokatorów nakaz natychmiastowego opuszczenia mieszkań. Do dziś nikt się do tego nakazu nie zastosował. Po jakimś czasie właściciele ponowili wezwanie - tym razem pod groźbą skierowania sprawy do sądu. Mimo to sytuacja się nie zmieniła. - Nie otrzymaliśmy jeszcze żadnego wezwania sądowego. Przypuszczam, że sprawa została na razie wstrzymana przez Papieżów ze względu na okres ochronny, w którym nie wolno eksmitować bez zapewnienia lokalu zastępczego - mówi Anna Wojtkowiak.

Sąsiedzkie stosunki między rodzinami Papieżów i Wojtkowiaków nigdy nie układały się dobrze. Jedni i drudzy mają poczucie wzajemnie wyrządzonych krzywd. Nowi właściciele budynku nie wyrazili zgo-

dy na publikację ich wypowiedzi. W trakcie sporów, które toczą się między dwoma rodzinami mieszkającymi pod jednym dachem, decydują się losy 76-letniej Marty Masztalerz, która nie do końca rozumie, dlaczego musi opuścić swój dom i nie wie, gdzie ma się podziąć. - Przeżyłam w tym domu całe swoje życie. Jestem już stara, niewiele mi pozostało. Chciałabym tutaj umrzeć - mówi ze łzami w oczach. Jej córka Anna twierdzi, że nie może zabrać matki do siebie - sama zresztą też nie ma gdzie pójść.

Sąsiadujący z „dworkiem” w Paniencie uważają inaczej. - Przecież Wojtkowiakowa ma nową piętrowkę w Noskowie i buduje syna w Nowym Mieście. Nie rozumiem dlaczego nie chce się wyprowadzić z Panienki i zabrać matki. O co tam chodzi - chyba nikt nie wie. Żadna ze stron nie chce ustąpić, a wzajemne pretensje nie mają końca. Tam nikogo nie obchodzi los tej staruszki - szarpną się między sobą, a o niej nikt nie myśli - twierdzi anonimowy rozmówca.

Okazało się jednak, że jest ktoś, kto niepokoi się o los Marty Masztalerz. Tą osobą jest mieszkająca w Niemczech córka państwa Konopińskich - Maria Fedorska Wirth, która napisała list do redakcji „Gazety Jarocińskiej”. - Zwracam się z uprzejmą prośbą o pomoc w sprawie Marty Masztalerz z Panienki. Niedawno otrzymałam list od Marty, który wywołał u mnie wielkie oburzenie. Marta po 54 latach ma opuścić swoje mieszkanie. (...) To wysoce niemoralne i nieludzkie. (...) Wiem, że matka moja (Maria Konopińska - przyp. red.), za każdym razem, przy każdej rozmowie w gminie, czy spółdzielni prosiła, by Masztalerzowej nic się nie stało, by mogła spokojnie mieszkać. Zapewniono, że to jest pewne. Jeśli będzie trzeba, podam nazwiska tych ludzi, co obiecali, co wówczas byli przy władzy. (...) Raz jeszcze proszę o pomoc - pisze Maria Fedorska Wirth.

ANNA KONIECZNA

Akcję pod hasłem „Podarujmy dzieciom radość” przygotowuje wspólnie pięć organizacji. W ostatnich dniach włączyli się do niej również uczniowie gimnazjum w Woli Książęcej, którzy będą prowadzić zbiórkę darów i funduszy na terenie swojej szkoły. Przygotowaniem paczek i ich dostarczeniem zajmie się 12-15 osobowa grupa wolontariuszy. Organizatorzy akcji planują, że paczki trafią do dzieci w Wigilię. Lista dzieci, które otrzymają prezenty gwiazdkowe, zostanie opracowana na podstawie informacji z jarocińskiego oddziału PCK. Część danych zostanie uzyskana bezpośrednio w szkołach.

Organizatorzy zwrócili się z piśmiennymi prośbami o pomoc do firm, instytucji, samorządowców i parlamentarzystów. Niektórzy jarocińscy radni zadeklarowali, że przekażą część swojej diety na rzecz akcji. Na konto organizatorów zaczęły wpływać już pierwsze wpłaty. W najbliższym czasie w jarocińskich sklepach spożywczych pojawią się kartony, do których będzie można włożyć słodczy, a także towary niezakupione w danym sklepie, np. książki czy zabawki. Muszą to być jednak rzeczy nowe, nieużywane. Zakończenie akcji w sklepach zaplanowano na „złotą niedzielę” - 17 grudnia.

Pieniądze można przynosić do siedziby PCK przy ulicy Kościuszki 27 od poniedziałku do piątku w godzinach od 8.00 do 15.00. Tam wystawiany jest także dokument (KP), który pozwala na odliczenie od podatku darowizny na cele społeczne. Można również wpłacać pieniądze na konto jarocińskiego Polskiego Czerwonego Krzyża (WBK S.A. Oddział Jarocin 10901131-2714-128-00-0) lub na konto Stowarzyszenia JAROCIN XXI (Bank Spółdzielczy w Jarocinie 84270009-200051-27.0.0.6). Na blankiecie wpłaty należy umieścić dopisek „Paczki świąteczne”.

Patronat medialny nad akcją objęły: „Gazeta Jarocińska”, JA-Radio i telewizja „PRO-ART” z Ostrowa Wielkopolskiego. (ls)



Fot. Anna Konieczna

W swoim mieszkaniu w Paniencie Marta Masztalerz przeżyła całe swoje dorosłe życie. Po 54 latach powinna je opuścić - tego wymagają nowi właściciele. Marta nie ma dokąd pójść

ru. Profesor Tadeusz Konopiński był, obok profesorów z Poznania i Lwowa, jednym z inicjatorów utworzenia uniwersytetu kieleckiego. Natomiast jego żona Maria prowadziła zajęcia w ramach tajnego nauczania. Kiedy wrócili do Panienki kontynuowali swoją działalność konspiracyjną, a Marta Masztalerz stała się nie tylko ich gosposią, ale również osobą wtajemniczoną we współpracę z miejscowymi partyzantami. - Chłopcy z lasu - jak ich nazywała pani Maria - przychodzili zawsze nocą. Trzeba było ich nakarmić i przenocować. Gotowałam dla nich zupy i piekłam chleb - pomagałam w miarę moich sił. Nie mogę powiedzieć, że się nie bałam.

lerz - najpierw trzy, a potem dwie rodziny. Jedną z nich była Anna i Roman Wojtkowiakowie (Anna jest córką Marty). Lokatorzy byli zainteresowani odkupieniem od spółdzielni mieszkań na własność. Ta jednak nie wyrażała chęci do sprzedaży. Nie zgodziła się też na propozycję dawnych właścicieli majątku, którzy przed czterema laty byli zainteresowani odkupieniem całości. Mimo to w maju tego roku budynek został jednak sprzedany. - Dla nas sprawa była prosta - wniosek o kupno całego budynku złożyli państwo Papieżowie, którzy od lat tam mieszkają i są członkami spółdzielni - mają więc prawo pierwsokupu. Poza tym o sprzedaży tego

ogłoszenie

DO KOŃCA ROKU

PROMOCJA

panele ściennie
MDF 1250_{m² /z VAT}

drzwi i skrzydła
rabat 5%



VOX

Składy budowlane

boazeria pcv, siding

okna, drzwi

plyta gips.-karton.

Systemy dociepleń

welna mineralna








JAROCIN ul. Ceglana 1, tel. 747 61 48



Cały czas idę pod prąd

Grzegorz Turnau wystąpił w Jarocinie 11 listopada w koncercie zorganizowanym przez Starostwo Powiatowe z okazji Święta Niepodległości. Kilkanaście minut przed występem udało nam się namówić artystę na krótką rozmowę.

Czy to prawda, że w Krakowie na Brackiej zawsze pada deszcz?

Tak twierdzi Zabłocki Michał, który jest oryginalnie warszawianinem, ale kiedy był w Krakowie jego przestrzeń duchowa musiała być wypełniona przez jakieś opady atmosferyczne i postanowił, że uwikła w to ulicę Bracką, no i tak zostało.

Od dawna wiadomo, że Kraków ma specyficzny klimat. Czy można przedstawić, choć krótką definicję wyjaśniającą, dlaczego Kraków jest inny niż wszystkie miasta w Polsce i na świecie?



Grzegorz Turnau wystąpił w Jarocinie na zaproszenie Starostwa Powiatowego

Nie wiem, czy jest zupełnie inny niż wszystkie miasta na świecie, bo nie byłem we wszystkich miastach na świecie. Byłem w większości większych i mniejszych miast w Polsce. Może zawęzę to do tego, co różni Kraków od Warszawy. Podstawowa różnica jest taka, że w Krakowie wszyscy mniej zarabiamy. W związku z tym mamy trochę inny stosunek do chociażby zjawisk atmosferycznych, do kolegów, mamy mniejsze aspiracje. Jesteśmy po prostu spokojniejsi.

A co różni Kraków od Nowego Jorku?

Piotr Skrzynecki podczas pierwszego pobytu w Nowym Jorku powiedział, że Manhattan jest jak Kościół Mariański, więc ta strzelistość jest tym, co łączy. A co różni? W Nowym Jorku nie ma tramwajów, jest metro, a u nas odwrotnie.

Wszystko na powierzchni.

Ja w ogóle jestem powierzchownym człowiekiem. Lubię się ślizgać po powierzchni zjawisk. I dobrze mi z tym.

Ale nie zawsze pan się ślizga. Często zagłębia się pan w te zjawiska. Myślę, że częściej zagłębia się pan niż się ślizga.

To tak dla rozrywki czasami.

Wyjątkowość Krakowa polega przede wszystkim na wyjątkowości ludzi, którzy tam się rodzą, którzy tam mieszkają. Między

innymi pan tam mieszka, tam się pan urodził. Jak to się stało, że siedemnastolatek wygrał Festiwal Piosenki Studenckiej?

Wydaje mi się, mówiąc tak już bardziej serio, że to się zbiera już tak od wielu, wielu lat, od wielu generacji. Kraków jest miastem szczęśliwym, ponieważ ma nieprzerwany ciąg pokoleniowy. Jest miastem, które prawie niezniszczono przez wojnę przechowało nie tylko kamienie, ale także i pewne więzi międzyludzkie. Mówiąc krótko - tradycję. To brzmi jak frazes, ale taka jest prawda i jeżeli ludność napływowa nie zdominowała tego miasta, to właśnie m. in. dzięki temu, że nie uległo ono destrukcji, czyli przechowało różne rzeczy, które dziś wydają się zupełnie abstrakcyjne, chociażby takie, jak stosunek pokolenia wstępującego do pokolenia zstępującego. Nigdzie nie spotkałem takiego szacunku, jakim darzą najmłodszy, dopiero początkujący dziennikarze, powiedzmy „Tygodnika Powszechnego”, swoich odchodzących już na tamtą stronę szefów. To pismo jest chociażby przykładem krakowskiej ciągłości i takiego, rzadko już spotykanego respektu i uwielbienia dla tych, którzy dokonali dzieła, którego jest się kontynuatorem.

Czy dzisiejsza data - 11 listopada (rozmowa przeprowadzona została przed koncertem, właśnie 11.11 - przyp. red.) coś dla pana znaczy?

Tak. Dziś są imieniny mojego starszego brata. Święty Marcin na białym koniu jedzie.

To poznańska tradycja.

A czy ja wiem? U nas też się tak mówiło. A z kolei na świętego Grzegorza idzie zima do morza. Tak więc mój brat zawsze przynosił zimę, a ja ją teoretycznie oddalałem.

11 listopada generalnie wspominam jeszcze jako harcerz. Wtedy 11 listopada był świętem bardzo nieoficjalnym i obchodzonym potajemnie niemalże. I wtedy było bardzo przyjemnie. Takie pół podziemne spotkania przy Kopcu Piłsudskiego i atmosfera prawie że powstańcza, to było dla młodego chłopca bardzo intrygujące i atrakcyjne. No w tej chwili wszystko powszednie, ale nie dajmy się całkiem omamić. To jest bardzo piękna i ważna data.

Jarocin to miasto festiwalu rockowego i nie byłbym dziennikarzem jarocińskim, gdybym nie zapytał - czy był pan kiedyś na festiwalu?

Nie, nie byłem. Nie dlatego, żebym nie lubił. Po prostu nie miałem nigdy takiej potrzeby. Nie lubiłem zbyt dużych, zbiorowych imprez. Największa zbiorowa impreza, na jakiej byłem to była pierwsza wizyta papieża w Krakowie

i do dziś poza wielkim przeżyciem duchowym i religijnym pamiętam przerażenie, jakie rodził we mnie falujący tłum. Tak więc nie nadaję się na takie duże imprezy.

Mówił pan, że Kraków jest szczęśliwym miastem. Pan jest szczęśliwym człowiekiem. W szkole średniej miał pan trochę problemów (kilka egzaminów komisyjnych). Później nie skończył pan studiów. Zdecydował pan, że będzie muzykiem i to wystarczy, a nie anglistą. Czyli jest pan ogólnie szczęśliwym człowiekiem, nie mając „papierków”, tak jak jeden z większych ludzi w tym kraju, który aktualnie jest prezydentem.

Czyli sugeruje pan, że bez problemu mógłbym starać się o prezydenturę w związku z tym?

Nie, nie wydaje mi się. To nie tak, że ja zawsze miałem szczęście. Ja zawsze wybierałem trudniejsze rozwiązania. Znacznie łatwiej jest dobrze się uczyć i nie mieć egzaminów komisyjnych, niż nie uczyć się i je mieć. Znacznie wygodniej i łatwiej jest dostać się na studia i je skończyć, niż je przerywać i nie mieć podstaw do zatrudnienia w przyzwoitym zakładzie pracy. Tak więc, wydaje mi się, że ja cały czas idę pod prąd.

Nie ukrywam, że czuję z panem pełne pokrewieństwo duchowe.



Na zakończenie koncertu muzykom podziękowały przedstawicielki zespołu „Snutki”, tym razem w strojach krakowskich

Tylko nie wiem, dlaczego na poznańskiej polonistce mówią na grzecznych chłopców „ty Turnauku”?

Ciekawe. No to musieliby porozmawiać z moimi, krakowskimi pedagogami, ponieważ nie uchodziłem za uosobienie cnót uczniowskich.

A jak jest dzisiaj z pańskimi cnotami?

Przepraszam bardzo. Proszę o precyzyjne zadanie pytania?

Czy uważa się pan za dobrego i porządnego człowieka?

No, różnie z tym jest. Nie mam

jednoznacznej odpowiedzi na to pytanie. Powiem krótko - nie wiem. Myślę o sobie generalnie bardzo źle, ale cały czas szukam dla siebie usprawiedliwienia. Myślę o sobie krytycznie, ale jednocześnie staram się znaleźć jakiś cień, minimum przyzwoitości i to się przez cały czas jakoś toczy. Na tym polega chyba życie, żeby się trochę usprawiedliwić.

Czy uważa się pan za spełnionego człowieka?

To okropne uczucie być spełnionym w wieku 33 lat. Ja dopiero mogę sobie zadać pytanie - Co zrobiłem? I co dalej? A nie mierzyć obszar, który jest mój, patrzeć, skąd dokąd sięgają moje „włości” i ile zdobyłem. To dopiero jest początek.

Kontynuując. I co dalej?

Dalej będziemy pracować, trochę inaczej może, trochę szerzej, może głupiej, może mądrzej. Próbuje zwiększyć aparat wykonawczy, próbuje pisać na większe składy. Mieliśmy ostatnio przygodę z takim spektaklem z okazji dziesięciolecia Amplico w Polsce. W Teatrze Wielkim pokazaliśmy taką czterdziestopięciominutową całość z Bronisławem Majem napisaną, która się nazywa „Wiecznie zielone jest drzewo życia” - taki faustyczny motyw. I tam jest dość duży aparat wykonawczy i ja próbowa-

o napisanie takiego utworu i uświetnienie, to może za dużo powiedziane, ale przypieczątowanie tym utworem jubileuszu firmy. Nic więcej.

Wracając do planów na przyszłość. Mniej więcej co półtora roku pojawiała się nowa płyta Grzegorza Turnaua. Powoli ten okres już minął. Czy będzie następna płyta?

W tym momencie wychodzi (to jest trochę wykręt) składanka w serii Złota Kolekcja Pomatonu, bo po dziesięciu latach uznaliśmy, że wypada zrobić już taką kompilację. Ta płyta w sprzedaży chyba już powinna być. A następna to będzie to „Drzewo życia...”. To powinno ukazać się najpóźniej wiosną. Tam będzie brało udział paru znanych aktorów i kilka fajnych dziewczyn i orkiestra. Może będzie to troszkę inna propozycja.

Spoglądam na pana od kilku ładnych lat i zmieniają się u pana okulary. Podobno to jakaś pana fobia?

Fobia??? Że niby co? Nie rozumiem.

Podobno nie potrafi pan żyć bez codziennej zmiany oprawek.

Uważam, że okulary, to jedyna biżuteria, która przystoi mężczyźnie, w związku z tym ulegam pokusom i czasem, jak mi się podobają, to je kupuje. Ja się bardzo przyzwyczaiłem do okularów. A ponieważ i tak muszę je nosić, to czasem to znudzone oblicze chcę sobie jakoś odmienić. W związku z tym, raz na jakiś czas, pozwalam sobie na nowe okulary. A czy w tym jest coś złego?

Nie gdzieżbym śmiał tak myśleć.

Sugeruje pan jakieś fobie. Że to niby miałyby koić jakieś moje lęki? To jest wyłącznie próżność i ulegam tej skłonności dlatego, że w Krakowie jest bardzo dobry optyk, który daje mi duże zniżki.

Czy ma pan jakieś oprawki na specjalne okazje?

Nie, ale muszę przyznać, że mam ich na tyle dużo, że jak się ubieram na przykład całkiem na czarno, to wolę mieć oprawki czarne czy ciemne. A jeżeli jestem w strojach letnich, plażowych, no to bardziej pasują okulary brązowe. Do tego sprowadza się cała filozofia. Żeby okulary pasowały do reszty.

Zdradzi nam pan tę liczbę? Ile ma pan oprawek?

Sam nie wiem. Około dwudziestu. Trochę zachryplem i obawiam się, że nie zaśpiewam tego koncertu. Będziemy musieli kończyć.

Rozmowę przeprowadzili:

KAROL BANASZAK

PRZEMYSŁAW SZESZUŁA

Zdjęcia Stanisław Dziekański

Konie przychodzą do nas na taras

Jan Wojtczak jest trenerem jeździectwa, instruktorem, sędzią, hodowcą i jeźdźcem. Konie to jego pasja. Od ubiegłego roku prowadzi w Lubinii Małej zakład treningowy. Już wkrótce, wraz z żoną, zamierza rozpocząć również działalność agroturystyczną.

Lubinia Mała. Jedna z bocznych dróg, przy niej drogowy napis: Racendów 4 km. Kilkaset metrów dalej zaczyna się las, gdzieś niedługo jakieś gospodarstwo, mniej lub bardziej zadbane domy. Ten, niedawno otynkowany, należy do Alicji i Jana Wojtczaka. Na frontowej ścianie wykonane z drewna głowy koni, na dachu metalowy koń wskazujący kierunek wiatru. Wchodzę na podwórko. Gospodarz

na, myśli już również o sprowadzeniu różnych gatunków i odmian drobiu. Gospodarz wypuszcza z boków Hesperię i Gwarną. - *Koń lubi przestrzeń, lubi być na świeżym powietrzu, dobrze jeść i w piachu się tarzać. Wtedy jest szczęśliwy* - mówi Jan Wojtczak. Kierujemy się w stronę hipodromu. - *Jeszcze niedawno wszystko było zarośnięte. To jest nasze* - mówi Jan Wojtczak wskazując na pobliski las i staw. Mają tu

cza. Był mały, miał zaledwie 159 cm, ale to na nim - w latach 1971-78 - zdobywał największe sukcesy. - *To na nim wygrałem potęgę skoków 197 cm w Częstochowie* - mówi Jan Wojtczak. Pokazuje zgromadzone nad kominkiem, na półkach obok, puchary, zdjęcia z zawodów i medale. - *O, ten najbardziej brudny jest właśnie za Częstochowę* - mówi Jan Wojtczak. Jeden z kolejnych pucharów - za zdobycie pierwszego miejsca w pierwszych mistrzostwach województwa kaliskiego. Jan Wojtczak zdobył wtedy tytuł najlepszego zawodnika w województwie, był też mistrzem w skokach. Odnosił sukcesy nie tylko w sporcie, ale i w hodowli. Największym osiągnięciem był niego - przyznany przez ministerstwo rolnictwa - złoty medal w 1989 roku za ogiera, którego wyhodował w stajni w Raszewach. Okazuje się, że to jeszcze nie wszystkie trofea gospodarza. Część leży nie rozpakowana, po przeprowadzce, w kartonach, na piętrze.

niech w Polsce, Roland zajął czwarte miejsce. Nie stracił żadnej poprzeczki (został z tyłu tylko ze względu na gorszy czas). Dla mnie, jako jego trenera, to duży sukces - przyznaje Jan Wojtczak.

W trakcie naszej rozmowy do okien pochodzi Hesperia, za nią Gwarna. - *One się tutaj czują, jak u siebie w domu. Zresztą są traktowane jak członkowie rodziny. Często, kiedy pijemy kawę, przychodzą na taras* - mówią gospodarze. Praktycznie całe jego życie podporządkowane jest koniom. Stały się jego pasją. Przyznaje, że nieraz wiele się trzeba było napracować, żeby zdobyć ich zaufanie, ale kiedy już je zdobył, to na zawsze. - *Moja ulubiona „staruszka” Irma nieraz wyprowadzała mnie z depresji. Była bardzo oddana* - mówi Jan Wojtczak. - *Koń jest naprawdę bardzo wdzięcznym stworzeniem (...)* Potrzebuje czasu, spokoju, cierpliwości. Można go wszystkiego nauczyć, nawet tańczenia.

metrów od Jarocina, bez problemu można więc tu dotrzeć, a wokół piękne widoki. Można przyjechać pojeździć konno - chcemy uruchomić też zajęcia z hipoterapii, można po prostu odpocząć. Mamy przemiłą sąsiadkę, która piecze według starych przepisów, ciasta, także



Jan Wojtczak był najlepszym zawodnikiem w województwie i mistrzem w skokach

otwiera stajnię. Widać pobielone ściany i zadbane wnętrza. W środku są dwie kłaczki: Hesperia i Gwarna. Do Hesperii (zwanej też Irma II) Jan Wojtczak jest szczególnie przywiązany. - *Kupiłem ją z sentymentu. Na jej babci, słynnej Irmie, jeździłem w Raszewach. Osiągnęła duże sukcesy w sekcji jeździeckiej. Córka Irmy, Sasanka została zniszczona, nie udało mi się już jej wyciągnąć. W porę wziąłem natomiast Hesperię - też była w niedobrych rękach* - opowiada Jan Wojtczak gładząc kłacz. - *Charakter, ruchy i spojrzenie ma babci. Jest delikatna, subtelna, ale zarazem swoje za uszami ma.*

Kiedy przywieziono Hesperię, była bardzo agresywna i nieufna. - *Zachowywała się jak histeryczka, wariatka. Jak tylko się jej dotknęło, kopata. Teraz da się już wyciszyć, założyć siodło. Po miesiącu treningu doprowadziłem do tego, że teraz daje trzy nogi: przednie i jedną tylną* - mówi Jan Wojtczak.

Gwarna jest spokojniejsza od Hesperii. Jej brat, Wagram, został mistrzem Polski. - *Andrzej Lemański, mój wieloletni przyjaciel, zdobył tytuły mistrza i wicemistrza Polski* - podkreśla Jan Wojtczak. Pokazuje na otaczające podwórko inne budynki gospodarcze. W nich również zamierza urządzić stajnię. W związku z tym, że planuje rozpocząć działalność agroturystycz-

15 ha. Za domem oglądam jeszcze okólniki zabezpieczone elektrycznym pastuchem. - *Można dzięki temu przenosić kwatery i konie wyjadają w danym miejscu trawę. Nie skubią tam, gdzie chcą* - mówi Jan Wojtczak. Wyprzedzając moje pytanie, odpowiada: - *To nie jest duży prąd. To urządzenie działa na zasadzie psychozy. Jak koń go dotknie, czuje uszczyplenie i nie przechodzi dalej.* W tej chwili „pastuchem” ogrodzone są trzy hektary. W przyszłości wszystko wokół będzie przeznaczony na okólniki.

Makowiec i puchary

Wchodzimy do domu. Gospodyni, Alicja Wojtczak rozpała ogień w kominku. Na stole stawia filiżanki z herbatą i domowy makowiec z kruszanką. - *Proszę spróbować, żona naprawdę świetnie piecze i gotuje* - podkreśla Jan Wojtczak. Sięga po albumy ze zdjęciami. Opowiadając o kolejnych fotografiach wspomina, kiedy zaczęła się jego przygoda z końmi. - *To było trzydzieści lat temu. Należałem wtedy do akademickiego klubu jeździeckiego na Politechnice Śląskiej, gdzie studiowałem. Pierwsze szlify zdobywałem u Marka Roszczyńskiego, olimpijczyka, jednego z lepszych polskich trenerów koni* - mówi Jan Wojtczak. Potem przeniósł się do klubu w Kamieńcu. Tam trafił na bardzo dobrego konia, Pierna-

Trener, hodowca, jeździec...

W Raszewach rozpoczął pracę w 1979 roku. Trafił tu przez przypadek. - *Organizowano tam kiedyś wczasy w siodle. Podczas pobytu tutaj dowiedziałem się, że dyrektor potrzebuje trenera i instruktora. Porozmawiałem z nim i - zostałem* - mówi Jan Wojtczak. Mówi o sobie: trener jeździectwa, instruktor rekreacji, sędzia jeździecki, hodowca, jeździec, zawodnik... Pokazuje na zdjęciach swoich „wychowanków”: Jacka Kasprzaka, Mirka Staszaka i Andrzeja Kłosowskiego. - *Tak udało mi się zaszczerpić w nich pasję do koni, że do dziś jeżdżą* - mówi trener. W Raszewach hodował konie z linii sportowej. - *Wszystko tak skakało do przodu, że hej* - wspomina Jan Wojtczak. W 1988 roku po raz pierwszy wyjechał do Niemiec - poprzez Centralny Ośrodek Sportu i Rekreacji. Podpisał tam kontrakt jako zawodnik, jeździec i trener koni. Do tej pory wyjeżdża do zaprzyjaźnionych hodowców koni do Niemiec i tam ujeżdża ich konie.

W Lubinii Małej prowadzi dziś zakład treningowy koni. Z dumą opowiada o wytrenowanym przez siebie Rolandzie. - *„Wyszedł” z mojej ręki. Jego właścicielem był mój wychowanek, Jacek Kasprzak z Jarocina. Kiedy wyjeżdżałem, w maju, dałem go Andrzejowi Lemańskiemu, a on pewnej trzynastoletniej dziewczynce. We wrześniu, podczas finału czempionatu koni pięciolet-*

Z końmi wiąże się wiele jego wspomnień. Kiedy jeszcze pracował w Raszewach, pomógł jednej z kłacz - Adeli, wyżebić się. - *To była niedziela, poszedłem do stajni na chwilę, byłem odświętnie ubrany* - wspomina Jan Wojtczak. - *Zobaczyłem, że Adela jeszcze się nie wyżebiła, bardzo męczyła się ona i mały. Nie wiedziałem, co robić,*



Jest trenerem jeździectwa, instruktorem, sędzią, hodowcą i jeźdźcem...

chleb, można u niej zjeść bardzo dobry ser, napić się świeżego mleka - mówi Jan Wojtczak. Podkreśla, że już za kilka dni będzie tu można przyjeżdżać i uczyć się jeździć konno. Wychodzimy przed dom. Gospodarz woła Hesperię i Gwarną do wspólnego zdjęcia. Konie, którym towarzyszy wesoły ratlerek Aria, posłusznie podbiegają.

Zegnam się z gospodarzami. Wi-



- Konie są przez nas traktowane jak członkowie rodziny. Często przychodzą do okien, na taras - mówią gospodarze

Nie cierpię widoku krwi, wewnętrznosci, ale w końcu zakasałem rękawy i pomogłem matemu. Kiedy było już po wszystkim, spojrzałem na Adelę i zobaczyłem w jej oczach ogromną wdzięczność.

Zapach palonego drzewa

W kominku strzelają iskiereki ognia. W pokoju roznosi się zapach palonego drzewa. Gospodarze opowiadają o tym, że już wkrótce zamierzają zająć się agroturystyką. - *Warunki są tutaj niezłe - 12 kilo-*

dać, że są tu szczęśliwi. W marcu ubiegłego roku kupili podupadłe gospodarstwo i po wyremontowaniu domu przenieśli się tutaj. - *Córce na początku nie za bardzo podobała się nasza przeprowadzka* - przyznaje Alicja Wojtczak. - *W bloku miała blisko do koleżanek i kolegów. Niedawno podczas jednego ze spacerów, na które teraz często się wybieramy, powiedziała: - Podoba ci się tutaj mamo, prawda? Mnie też. Już bym się stąd nie wyprowadziła.*

ANNA KOPRAS-FIOLEK

Skontrolowani pomocnicy rodziny

Kontrolerzy urzędu wojewódzkiego stwierdzili, że trzech pracowników jarocińskiego Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie posiadało jedynie częściowe kwalifikacje wymagane do zajmowanych stanowisk lub nie posiadało ich w ogóle. Kierownik centrum ocenia, że nie stwierdzono „większych nieprawidłowości”.

Polityka kadrowa w jarocińskim Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie wzbudziła kontrowersje już w ubiegłym roku, kilka miesięcy po utworzeniu tej jednostki samorządu. Wówczas nie tylko opozycyjni radni domagali się wyjaśnień, dlaczego w centrum zatrudniono dwóch emerytów: Waclawa Adamiaka i Jana Jajora. Zajmowali oni stanowiska specjalistów pracy socjalnej. Wyrażano też wątpliwości, co do odpowiednich kwalifikacji kierownika PCPR-u Andrzeja Kucalę. Wtedy był on dopiero w trakcie studiów podyplomowych z organizacji pomocy społecznej, choć przepisy wymagały, aby już posiadał odpowiedni dyplom i przynajmniej trzyletnie doświadczenie pracy w jednostce pomocy społecznej. Kierownik odparł zarzuty o brak kwalifikacji, a zatrudnienie emerytów uzasadniał ich doświadczeniem i odpowiednim przygotowaniem.

Na przełomie sierpnia i września 2000 r. kontrolę organizacji i kwalifikacji kadr w jarocińskim Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie przeprowadzili pracownicy Wydziału Pomocy Społecznej i Ochrony Zdrowia Wielkopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu. Raport pokontrolny został przedstawiony niedawno na posiedzeniu komisji rewizyjnej Rady Powiatu. Radnych poinformowano o stwierdzeniu kilkunastu nieprawidłowości, w tym dotyczących kwalifikacji kadr. Kierownik PCPR-u odmówił udostępnienia „Gazecie” raportu, argumentując, iż jest to dokument wewnętrzny centrum.

O wyniki kontroli zapytaliśmy więc bezpośrednio w Wielkopolskim Urzędzie Wojewódzkim w Poznaniu. Marek Wnuk z Biura Prasowego WUW poinformował nas, że kontrolerzy stwierdzili 14 uchybień, z czego 9 dotyczyło regulaminu organizacyjnego PCPR-u, a pozostałe m. in. częściowego lub całkowitego braku kwalifikacji pracowników, wymaganych do zajmowania danych stanowisk. - Największe zarzuty dotyczyły trzech osób - dowiedzieliśmy się w urzędzie wojewódzkim. W jednym przypadku był to brak stażu wymaganego do zajmowanego stanowiska, w drugim - całkowity brak kwalifikacji do pełnienia obowiązków na danym stanowisku, a w trzecim nie był spełniony wymóg wykształcenia wyższego. Kierownik

PCPR przyznał w rozmowie z dziennikarzem „Gazety”, że nie zgłosił zastrzeżeń do treści raportu pokontrolnego.

Uwaga, dotycząca braku odpowiedniego stażu pracy, dotyczyła Katarzyny Dudziak, zatrudnionej do końca października br. jako specjalisty pracy socjalnej. Katarzyna Dudziak jest od kilkunastu dni rzecznikiem prasowym Urzędu Miejskiego w Jarocinie. - Ten pracownik spełniał kwalifikacje. Dlaczego były zarzuty? Był zatrudniony jako specjalista pracy socjalnej, a specjalistą pracy socjalnej może być osoba która pracuje minimum dwa lata. Powinna więc być pracownikiem socjalnym - wyjaśnia kierownik Andrzej Kucala.

Zarzut całkowitego braku kwalifikacji sformułowano w stosunku do innego specjalisty pracy socjalnej - Jana Jajora. - Można polemizować, czy ta osoba miała, czy nie miała kwalifikacji do zajmowania stanowiska specjalisty pracy socjalnej - stwierdza Andrzej Kucala. - Osoba ta ukończyła kilka kierunków studiów, które - według mnie - upoważniały mnie, aby zatrudnić ją do pracy na tym stanowisku. Nie ma w tym przypadku jakichś większych nieprawidłowości. Uzasadniając swoje twierdzenia, wymienia wykształcenie wyższe zdobyte przez pracownika w wyższej szkole pedagogicznej oraz ukończenie studiów podyplomowych na kierunku zarządzanie oświatą w dziale opiekuńczo-wychowawczym i podyplomowych studiów na kierunku nauki polityczne. - W moim rozumieniu takie wykształcenie można bez problemu zakwalifikować jako dające kwalifikacje pracownika socjalnego czy pracownika pracy socjalnej - przekonuje kierownik. Zaznacza jednak: - Chociaż, jeśli spojrzymy tak, jak kontrola to potraktowała, to wtedy kwalifikacji pracownika socjalnego nie miał. Kierownik zauważa, że ówczesne przepisy nie wyznaczały stanowiska specjalisty pracy z rodziną, jakie byłoby najbardziej odpowiednie do zakresu zadań wykonywanych przez Jana Jajora. Takie stanowisko zostało utworzone w nowym rozporządzeniu Rady Ministrów.

Andrzej Kucala informuje, że trzeci zarzut dotyczył braku wykształcenia wyższego w przypadku księgowej. - Ze względów ekonomicznych zatrudniliśmy kogoś ze

średnim wykształceniem, a nie wyższym, nie wiedząc nawet do końca, jakie będą jej obowiązki - tłumaczy swoje decyzje z początku 1999 r. Zapewnia, że od przyszłego roku akademickiego księgowa podejmie studia, aby uzyskać wykształcenie wyższe. Kierownik zaprzecza, jakoby któreś z zastrzeżeń dotyczyło jego osoby. Przysnaję jednak, że nie pracował wcześniej w jednostce pomocy społecznej, choć przepisy wymagają od kierownika przynajmniej trzyletniego okresu zatrudnienia w takiej instytucji. - Dlaczego zostałem powołany na to stanowisko? Nie było wówczas osób, które spełniały wszystkie wymogi. To była decyzja starosty - odpowiada. Także brakiem odpowiednio przygotowanych osób, tłumaczy zatrudnienie pracowników, co do których kwalifikacji sformułowali zastrzeżenia kontrolerzy z urzędu wojewódzkiego. Jednak tworząc centrum pomocy rodzinie ani nie ogłoszono konkursu na stanowisko kierownika, ani nie podano do publicznej wiadomości, jacy będą potrzebni specjaliści. - Nie musi być konkursu, ani podania tego do publicznej wiadomości - odpowiada kierownik.

Wynagrodzenie pracowników PCPR-u, podobnie jak wszystkich osób zatrudnionych w administracji samorządowej, zależy od zajmowanego stanowiska. Dlatego pensje pracownika socjalnego i specjalisty pracy socjalnej mogą się różnić, gdyż wynikają z kategorii zaszerogowania. W przypadku niektórych stanowisk przedziały kategorii zaszerogowania pokrywają się. Dlatego kierownik PCPR zapewnia, że budżet centrum nie poniósł żadnych strat spowodowanych nieprawidłowym zakwalifikowaniem pracowników.

Obecnie w centrum pomocy rodzinie utworzonych jest siedem i pół etatu. Obsadzone jest też już stanowisko zwolnione przez obecną rzeczniczkę Urzędu Miejskiego w Jarocinie. Kierownik informuje, że nowy pracownik spełnia wszystkie kwalifikacje. - Teraz wszystkie osoby są zatrudnione zgodnie z rozporządzeniem - zapewnia Andrzej Kucala. Także w urzędzie wojewódzkim poinformowano nas, że w centrum wprowadzone są zmiany zgodnie z zaleceniami pokontrolnymi.

ROBERT KAŻMIERCZAK

Kolejny „pyszny” pokaz

Szaszłyki, zapiekane selery i bagietki, nadziewane papryki i pieczone jabłka z ryżem znalazły się w „programie” kolejnego pokazu zorganizowanego w Kole Gospodyń Wiejskich w Mieszkowie.

Pokaz przygotowały członkinie koła pod kierunkiem instruktorki wiejskiego gospodarstwa domowego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Marszewie, Łucji Zielińskiej. - Nasza współpraca trwa już od kilku lat i układa się naprawdę dobrze. Panie z Mieszkowa bardzo chętnie

Gospodynie z Mieszkowa obchodziły w tym roku 40-lecie istnienia koła. - Staramy się, żeby ciągle się coś działo. Szkoda tylko, że młode kobiety nie mają czasu na udział w naszych spotkaniach - stwierdziła przewodnicząca koła, Maria Antoniewicz. Jedną ze sta-



uczestniczą we wszelkich pokazach i kursach - mówi Łucja Zielińska.

W ubiegły czwartek przygotowane zostały najpierw pieczone jabłka - z ryżem, cynamonem i konfiturą, a następnie szaszłyki z kabanoskami, zapiekane selery - z szynką, żółtym serem i włoskimi orzechami, bagietki z serem topionym, szynką i ogórkiem konserwowym oraz nadziewane - m. in. drobiowymi wątróbkami - papryki.

łych uczestniczką pokazów jest m. in. Eugenia Ciesielska. - Miałam 14 lat, kiedy zaczęłam chodzić z mamą do dawniejszego koła włościanek, a dziś koła gospodyń wiejskich. Brałam udział we wszystkich kursach - pieczenia, szycia, przetworów owocowo-warzywnych. Lubię tu przychodzić, lubię wszystko, co nowe. Zawsze można pogadać, czegoś się nauczyć - przyznała Eugenia Ciesielska. (akf)

ogłoszenia

Biuro Projektów „KORYS”
JAROCIN, ul. Moniuszki 28
tel. (0-62) 747-37-03, 0-601/919-837

PRZYJMIE DO PRACY

PROJEKTANTA
KONSTRUKCJI
BUDOWLANYCH

Wymagania:

- wykształcenie wyższe inżynierskie w specjalności konstrukcje budowlane
- znajomość obsługi komputera w szczególności programów Auto-Cad, Word, Excel
- mile widziane doświadczenie w projektowaniu (SOJ 308/2000)

WYPRZEDAŻ

- Meble w stylu angielskim
- Meble do pokoi i sypialni
- Lustra
- Obrazy

Baranowski Sp. z o. o.
Jarocin, ul. Zaciszna 6
(0-62) 747-37-77

(SOJ 309/2000)

BAL
SYLWESTROWY

2000/2001
w restauracji „EDEN”
Witaszyce

Cena biletu z konsumpcją 300 zł
Sprzedaż biletów w restauracji „Eden”
Początek od godz. 20.00
Moc atrakcji (SOJ 317/2000)

„KALPLAST”

FABRYKA OKIEN I DRZWI PCV
zaprasza do salonu firmowego
Jarocin, ul. Wojska Polskiego 50

W naszej ofercie:

- ✓ okna typowe w najlepszych cenach
- ✓ okna nietypowe bez dopłaty
- ✓ szeroka gama kolorów
- ✓ drzwi wejściowe PCV (SOJ 289/2000)

SKUP

ZŁOMU
MAKULATURY
METALI
KOLOROWYCH

NAJWYŻSZE CENY
SKUPU SUROWCÓW
WTÓRNYCH

Koźmin Wlkp., ul. Towarowa 2
teren GS od 8.00 do 16.00
tel. 0-62 721-68-42 wew. 41

Piaski, ul. Gostyńska 11
teren GS od 8.00 do 16.00
tel. 0-604/249-909
tel. 0-602/796-262

Minęło dziesięć lat

Rajdy rowerowe i samochodowe, pikniki, akcje charytatywne - to tylko część działalności jarocińskiego koła Unii Wielkopolan. W najbliższy piątek stowarzyszenie będzie świętowało 10-lecie istnienia. W obchodach jubileuszu weźmie udział ponad sto osób.

Unia Wielkopolan powstała dziesięć lat temu. Za główny cel członkowie stowarzyszenia uznali działania na rzecz poprawy dobrobytu mieszkańców regionu, usprawnienia ładu prawnego oraz podwyższenia szeroko pojętej kultury Wielkopolski. Wkrótce zaistniała potrzeba utworzenia kół Unii Wielkopolan w terenie. 5 czerwca 1991 roku powstało koło Unii Wielkopolan w Jarocinie, które rozpoczęło realizację przyjętego przez stowarzyszenie programu. Pierwszym przewodniczącym koła Unii w Jarocinie został **Jacek Maciejewski**. Członkowie koła bardzo aktywnie uczestniczyli w tworzeniu się Unii w Poznaniu. Do grona osób inicjujących jej powstanie należeli **Henryk Szymczak**, **Jacek Maciejewski**, **Konrad Krzynówek**. W grupie założycielskiej tworzącej koło w Jarocinie był także **Stanisław Markiewicz**.

Dziesięciolecie Unii można podzielić na dwa okresy: pierwszy trwał od 1990 do 1998 roku, drugi rozpoczął się w roku 1998. W pierwszym tworzone były struktury na terenie regionu oraz poszczególne koła stowarzyszenia. W tym czasie głównym celem Unii, zapisanym w statucie, było reprezentowanie i obrona interesów Wielkopolan, polepszenie życia mieszkańców

zorganizowanie Konkursu o Wielkopolską Nagrodę Jakości (opartej na Polskiej Nagrodzie Jakości z 1995 roku i Europejskiej Nagrodzie Jakości z 1992 roku) przyznawanej od 1999 roku najlepszym polskim przedsiębiorcom za szczególne osiągnięcia w dziedzinie zarządzania przez jakość. Kolejna ważna inicjatywa - pod nazwą Wielkopolska Jakość Życia - została wprowadzona po VI Kongresie Unii, który odbył się w marcu 2000 roku. - *Dotyczy ona głównie sfery społeczno-samorządowej, a więc wdrażania nowych pomysłów, jeśli chodzi o sposób rządzenia, o przygotowywanie członków i sympatyków Unii do pracy w samorządzie. Promocja Wielkopolskiej Jakości Życia jest już realizowana w naszym kole* - mówi **Zbigniew Białous**, przewodniczący koła Unii w Jarocinie. Dowodem na to są kolejne inicjatywy - program „Jarocin miastem kwiatów i zieleni”, konkurs na Najlepszego Maturzystę Ziemi Jarocińskiej i ufundowanie - po raz drugi w ciągu dziesięciolecia - stypendium dla jednego z mieszkańców Ziemi Jarocińskiej - Bogusława Żabińskiego z Koltlina, przez fundację Wielkopolska w Europie, wspierającą ludzi młodych i zdolnych z terenów wiejskich. Dzięki poparciu jarocińskiego koła Unii, Bogusław Żabiński,

strzem Jarocina. W kolejnych wyborach w 1998 roku mandaty radnych rady miejskiej uzyskało sześciu członków Unii, pięciu natomiast zasiadło w radzie powiatu.

Rok 2000 jest dla stowarzyszenia rokiem bardzo ważnym, przełomowym. - *Pragniemy wokół nas skupić jak najwięcej mieszkańców Ziemi Jarocińskiej. Jest to szczególny rok współpracy z młodzieżą* - podkreśla **Zbigniew Białous**. Unia nawiązała współpracę z Młodzieżową Radą Powiatu w Jarocinie. Jej przedstawiciele uczestniczyli w programie „Jarocin miastem kwiatów i zieleni” oraz w konkursie na Najlepszego Maturzystę Ziemi Jarocińskiej. Celem tego konkursu jest promowanie ludzi młodych, zdolnych, dla których bardzo ważnym celem jest zdobywanie wiedzy.

Stowarzyszenie organizuje rajdy samochodowe, rowerowe, pikniki, spotkania oplatkowe i akcje charytatywne, z których dochód przeznaczany jest dla szkół oraz osób najbardziej potrzebujących. Oprócz stałych spotkań odbywa się wiele imprez i spotkań kulturalnych oraz sportowych. Drużyna piłkarska „wystawiana” przez koło startuje co roku w zawodach organizowanych z okazji Dni Ziemi Jarocińskiej. Dwie członkinie koła uczestniczyły w pilotażowym programie szko-

cy jarocińskiego koła Unii Wielkopolan.

Funkcję przewodniczących koła Unii Wielkopolan w Jarocinie pełnili kolejno: **Jacek Maciejewski** (1991-1993), **Stanisław Markiewicz** (1993-1995), **Jan Adamkiewicz** (1995-1999). Od 3 grudnia 1999 roku przewodniczącym stowarzyszenia jest **Zbigniew Białous**. - *Na Ziemi Jarocińskiej nigdy nie brakowało ludzi gotowych zaangażować swój czas, środki oraz umiejętności na rzecz doniosłych społecznie inicjatyw. Wierzymy, że proponowane przez nas obszary działania zostaną przez mieszkańców zaakceptowane oraz zyskają ich wsparcie* - mówi przewodniczący koła. W planach stowarzyszenia jest dalsza integracja środowisk i ludzi działających na rzecz rozwoju i promocji regionu, tworzenie lobbyngu służącego ściąganiu inwestorów oraz środków finansowych, udział w pracach samorządu gminnego oraz powiatowego, promocja znaku „Wielkopolska Jakość” oraz idei zarządzania jakością oraz promowanie działalności integrującej członków Unii poprzez aktywność kulturalną, rekreacyjną i towarzyską. Jednym z zadań Unii będzie nadal organizowanie, inicjowanie, wspieranie działalności naukowej, oświatowej, kulturalnej, informacyjnej, dobroczynnej w zakresie kultury fizycznej, sportu, ochrony środowiska, opieki społecznej.

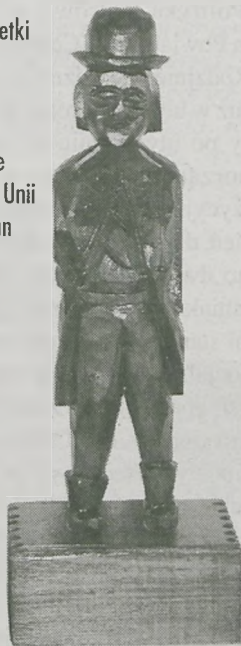
Od roku 2001 Unia prowadzi program edukacyjny „Wielkopolska - moja mała ojczyzna”, który ma objąć nie tylko młodzież, ale również dzieci ze szkół podstawowych. - *Ponadto chcielibyśmy zająć się - razem z innymi organizacjami, stowarzyszeniami, instytucjami - problemami narkotyków i alkoholizmu wśród młodych ludzi* - dodaje **Paweł Jachowski**. Koło Unii w Jarocinie zamierza także opracować - w związku z wejściem do Unii Europejskiej - pilotażowy program dla małych, liczących od 1 do 10 ha, gospodarstw rolnych, których na Ziemi Jarocińskiej jest bardzo dużo.

W 2000 roku koło Unii Wielkopolan w Jarocinie wprowadziło nowy system wyróżniania (poprzez nadawanie statuetek) osobowości, które w ciągu ostatniego dziesięciolecia pojawiły się na terenie Ziemi Jarocińskiej. Uroczystość z okazji 10-lecia Unii Wielkopolan oraz wręczenie statuetek odbędzie się 24 listopada w restauracji „Kasyno” w Jarocinie. W programie przewidziano część artystyczną zatytułowaną „Moja mała ojczyzna”, którą zaprezentują dzieci z publicznego przedszkola nr 4, uczniowie z Zespołu Szkół w Jarocinie oraz zespół śpiewaczy „Ciświczanka”.

Statuetki przyznane zostaną w pięciu kategoriach: „Firmy i przedsię-

biorczość”, „Kultura i edukacja”, „Sport i turystyka”, „Komunikacja społeczna”, „Działalność charytatywna”. Oceniając nominowanych do tytułu „Wielkopolanin gospodarz” brano pod uwagę powstanie firmy, jej rozwój i osiągnięcia w ciągu ostatnich 10 lat, angażowanie jak największej ilości mieszkańców do

Takie statuetki otrzymają osoby oraz firmy wyróżnione przez koło Unii Wielkopolan w Jarocinie



uczestnictwa w organizowanych przedsięwzięciach oraz skupienie jak najliczniejszej liczby odbiorców realizowanego przedsięwzięcia.

Nominacje do tytułu „Wielkopolanin gospodarz” otrzymali: **Jarostaw Czajka** - prezes firmy Inter-Elkan, **REM-BUD Ryszard Grzebyszak** - **Bogdan Wiatrowski** oraz **Zakłady Przemysłu Mięsnego „Biegun” Wiesława i Piotr Biegun** (kategoria „Firmy i przedsiębiorczość”), **Bogusław Harendarczyk**, **Eugeniusz Czarny** i **Janusz Barański** („Kultura i edukacja”), **Jacek Tomczak** trener „IPPON”-u, **Andrzej Borkiewicz** - trener sztangistów LKS „Tarce” oraz zarząd klubu „JAROTA - MERCAR” („Sport i turystyka”), **Piotr Piotrowicz** - redaktor naczelny „Gazety Jarocińskiej”, **Iwona Cieślak** z „Głosu Wielkopolskiego” oraz **Telewizja Kablowa PRO-ART** („Komunikacja społeczna”), **Tadeusz Zajdler** - prezes rejonowego zarządu PCK w Jarocinie, klasztor oo. franciszkanów oraz fundacja **Veldhoven-Jarocin** („Działalność charytatywna”) Statuetkę oraz wyróżnienie za znaczny sponsoring finansowy sportu i oświaty Ziemi Jarocińskiej - otrzyma również **Janusz Kalida**, prezes firmy „Mercar”.

Podczas uroczystych obchodów czterem firmom z Ziemi Jarocińskiej przyznane zostaną także certyfikaty Wielkopolskiej Jakości. Otrzymają je Rejonowy Zakład Energetyczny w Jarocinie, **Neorol Chrzan**, **REM-BUD Ryszard Grzebyszak-Bogdan Wiatrowski** oraz **Autoryzowana Stacja Obsługi Fiat Jacek Dutkiewicz**.

ANNA KOPRAS-FIJOŁEK



Członkowie Unii Wielkopolan podczas pikniku zorganizowanego w tym roku w Tarcach

Wielkopolski, a także dążenie do połączenia się małych województw w jeden duży region. Ten ostatni cel został osiągnięty, kiedy w 1998 roku weszła w życie reforma administracyjna i utworzone zostało województwo wielkopolskie. Po roku 1998 powstały nowe inicjatywy, które nawiązywały do tradycji sprzed prawie 100 lat - do pracy organicznej i pracy u podstaw, na rzecz polepszenia jakości życia w naszym regionie.

W ciągu dziesięciu minionych lat do inicjatyw Unii Wielkopolan należało wdrożenie w 1994 roku Znaku „Wielkopolska Jakość” oraz

mieszkaniec Koltlina, absolwent szkoły średniej otrzymał z fundacji „Wielkopolska w Europie” stypendium na dalszą naukę. Trzy lata temu, w 1997 roku koło Unii wytypowało absolwentkę szkoły średniej, **Monikę Tauchert** do stypendium fundowanego w Wyższej Szkole Bankowej w Poznaniu.

Unia Wielkopolan zaskarbiła sobie zaufanie mieszkańców. Dowodem na to były wyniki wyborów samorządowych w 1994 roku. W radzie miejskiej zasiadło wtedy pięciu radnych Unii. W drugiej kadencji, **Paweł Jachowski** został burmi-

leniowym „Kobieta liderem w społeczności lokalnej”, finansowanym ze środków własnych Unii Wielkopolan i Fundacji im. **Stefana Batoro**. W ciągu minionych lat Unia podejmowała również inicjatywy na rzecz kultury, integracji społeczeństwa czy też pomocy humanitarnej i udzielania porad prawnych. - *Wraz ze zbliżającym się XXI wiekiem i nowym tysiącleciem oraz wchodzeniem Polski do struktur europejskich przed Unią Wielkopolan stają nieubłagane nowe wyzwania i nowe inicjatywy gospodarze* - podkreśla przewodniczą-

Jarocinianin XX wieku

Cały czas wpływają do redakcji „Gazety Jarocińskiej” kupony plebiscytowe z głosami na kandydatów do tytułu Jarocinianina XX wieku. Są już pierwsi faworyci. Przypominamy zatem listę kandydatów wzbogaconą o nowe propozycje, prezentujemy kolejne biogramy kandydatów do tytułu.

Nasi Czytelnicy głosują na wskazane kandydaty, ale również przedstawiają swoje propozycje wraz z krótkim uzasadnieniem. Zgłosili już następujących kandydatów: **Eugeniusza Czarnego** - kustosa muzeum Regionalnego w Jarocinie, **Franciszka Jedwabskiego** - biskupa, sufragana poznańskiego, powstańca wielkopolskiego, więźnia i kapelana obozu w Dachau, **Floriana Roszaka** - uczestnika słynnej ucieczki Okrętu Rzeczypospolitej Polskiej „Orzeł” z Tallina do Anglii, **Ewę i Andrzeja Kostolowskich** - kustosów muzeum w Smielowie oraz **Piotra Piotrowicza** - redaktora naczelnego „Gazety Jarocińskiej”.

Oto aktualna lista kandydatów:

• **ks. Ignacy Andersz** - działacz narodowościowy w Jaraczewie • **ks. Antoni Banaszak** - założyciel polskiego seminarium duchownego w Paryżu, absolwent L.O. • **ks. Marian Banaszak** - dyrektor muzeum archidiecezjalnego w Poznaniu, absolwent L.O. • **Kazimierz Tomasz Barwicki** - za-

łożyciel chóru, sekretarz wielkopolskiego związku chórów • **Franciszek Basiński** - działacz niepodległościowy, Honorowy Obywatel Jarocina • **gen. Heliodor Cepa** - powstaniec wielkopolski i śląski, łącznościowiec • **Eugeniusz Czarny** - kustosz Muzeum Regionalnego w Jarocinie • **Maria i Józef Chelkowscy** - inicjatorzy kultu Mickiewicza • **Wojciech Chelkowski** - żołnierz września, syn Marii i Józefa • **Roman Chotyński** - dyrektor L.O. • **ks. Jan Nepomucen Chrzan** - ks. dziekan, zamordowany w Dachau • **Antoni Durczak** - Honorowy Obywatel Jarocina • **Ewaryst Estkowski** - nauczyciel szkoły w Wojciechowie • **Teofil Filipczak** - kierownik szkoły podstawowej w Jarocinie • **ks. Feliks Gibasiewicz** - proboszcz Siedlemina, badacz pradziejów regionu • **Edward Góra** - pisarz, profesor L.O. • **Władysław Grabski** - działacz niepodległościowy z Kurcewa • **Józefa Hagerowa** - działaczka społeczna w okresie międzywojennym • **Stanisław Heba-**

nowski - tłumacz, reżyser, dyrektor teatru • **Leon Idaszewski** - lekarz • **Tomasz Jachowski** - Honorowy Obywatel Jarocina • **Maksymilian Jackowski** - działacz kolek rolniczych na początku wieku • **Zofia Janowska** - kierowniczka szkoły nr 2 w Jarocinie • **ppłk. Antoni Janusz** - zdobywca Pucharu Gordon Benetta • **ks. Franciszek Jedwabski** - biskup sufragana poznański, powstaniec wielkopolski, więzień i kapelan obozu w Dachau • **Leon Kaczmarek** - starosta jarociński, znany profesor logopedii • **Józef Klinkowski** - profesor jarocińskiego L.O. • **Ludwik Klinkowski** - lekarz, działacz niepodległościowy • **Jan Kołodziej** - pierwszy dyrektor jarocińskiego L.O. • **Ewa i Andrzej Kostolowscy** - kustosowie Muzeum w Smielowie • **Alfons Kowalski** - nauczyciel chemii i muzyki, przez wiele lat prowadził chór w jarocińskim L.O. • **Lucjan Kunz** - prof. muzyki, dyrygent • **Edward Lasker** - niemiecki działacz liberalny • **Emil Lowenthal** - słynny malarz

• **Franciszek Lubiatowski** - nauczyciel, działacz społeczny • **Czesław Madajczyk** - historyk, profesor PAN • **Jan Majerowicz** - wydawca „Gazety Jarocińskiej” przed wojną • **Władysław Marcinkowski** - rzeźbiarz • **Kazimierz Matuszewski** - historyk, autor publikacji o dziejach Jarocina i regionu • **Florian Mikula** - organizator jarocińskiego sportu w okresie międzywojennym • **Helena Moszczeńska** - działacz PCK, opiekun twórców ludowych • **o. Serafin Niedbała** - proboszcz parafii św. Antoniego • **ks. Ignacy Niedźwiedziński** - proboszcz parafii św. Marcina, organizator stowarzyszeń katolickich • **ks. Stanisław Niklewski** - działacz niepodległościowy, prezes jarocińskiej kasy oszczędnościowo - pożyczkowej • **Zbigniew Ostroróg-Gorzeński** - dowódca powstania Wielkopolskiego na Ziemi Jarocińskiej, Honorowy Obywatel Jarocina • **Jerzy Ozdowski** - działacz państwowy • **Piotr Piotrowicz** - redaktor naczelny „Gazety Jarocińskiej” • **Marian Poznański**

- artysta malarz • **Hugo Julius von Radolin** - dyplomata niemiecki, Honorowy Obywatel Jarocina sprzed 1919 r. • **Edmund Rogalski** - burmistrz Jarocina w okresie międzywojennym • **Florian Roszak** - absolwent jarocińskiego L.O., uczestnik słynnej ucieczki Okrętu Rzeczypospolitej Polskiej „Orzeł” z Tallina do Anglii • **Elizabeth Schwarzkopf** - światowej sławy śpiewaczka operowa • **Jakub Steinhardt** - pochodzący z Żerkowa światowej sławy grafik i malarz • **Eugeniusz Szlapak** - dyrektor L.O. • **Franciszek Szymański** - poseł na Sejm, działacz społeczny • **gen. Stanisław Taczak** - pierwszy dowódca Powstania Wielkopolskiego • **Piotr Wasilewski** - wieloletni dyrektor POKB w Jarocinie • **Maria Wawrzyniak-Kowal** - pisarka, uczestnik Powstania Warszawskiego • **Jan Wróblewski** - rzemieślnik, organizator towarzystw polskich, wieloletni prezes okręgu śpiewaczego • **Stefan Zapłata** - przemysłowiec, Honorowy Obywatel Jarocina

KS. IGNACY NIEDŹWIEDZIŃSKI (1875 - 1941)



Urodzony w Koźminie. Wspaniały społecznik, znakomity duszpasterz, wielki patriota. W latach 1917 - 1941 proboszcz parafii św. Marcina w Jarocinie. Nie zważając na władze pruskie angażował się w działalność nad krzewieniem świadomości narodowej Polaków. Założył polskie przedszkole, współpracował z Towarzystwem Czytelnicy Ludowych. Był duszą i motorem wszystkich polskich towarzystw jarocińskich. W latach I wojny światowej organizował pomoc dla rannych Polaków i jeńców radzieckich. W XX-leciu międzywojennym pełnił funkcję kapelana we wszystkich formacjach wojskowych stacjonujących w Jarocinie. Członek Rady Miejskiej i magistratu, przez pewien czas był nawet burmistrzem. W 1927 odebrał tytuł Honorowego Obywatela Miasta Jarocin. Przyniósł się do spolszczenia jarocińskiego gimnazjum, w którym wykładał i swym autorytetem tępił niemieckie pozostałości. Redaktor pismka „Za Prawdę”. Wydawca „Gazetki Parafialnej Parafii Jarocińskiej”. Przyniósł się do budowy kościoła pod wezwaniem Chrystusa Króla.

STANISŁAW TACZAK (1874 - 1960)



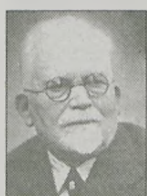
Generał, inżynier, hutnik. Urodził się w Mieszkowie. Po wybuchu I wojny walczył najpierw w armii niemieckiej, następnie wstąpił do Polskiej Siły Zbrojnej (tz. Polnische Wehrmacht). Od listopada 1918 r. służył w Sztapie Generalnym Wojsk Polskich. W pamięci Wielkopolan zapisał się na zawsze jako pierwszy dowódca Powstania Wielkopolskiego 1818 - 1919 roku. Najpierw został tymczasowym naczelnym dowódcą wojsk powstańczych i awansował na majora. W ciągu dwóch tygodni dowodzenia powstańcami zorganizował Dowództwo Główne, sztab, poszczególne rodzaje wojsk i służb. Przygotował podstawy pod udaną akcję militarną. Po powstaniu walczył na Kresach w wojnie polsko-bolszewickiej. W 1923 r. został awansowany do stopnia generała brygady. Lata okupacji hitlerowskiej spędził w obozach jenieckich. Wrócił do kraju w 1946 roku.

HELIODOR CEPA (1895 - 1974)



Urodził się w Mieszkowie. W 1914 roku został powołany do armii niemieckiej. Walczył na froncie wschodnim i francuskim. W 1918 zdezerterował i wrócił do Mieszkowa, gdzie wstąpił do oddziału powstańczego. Zorganizował służbę łączności w oddziałach powstańczych Jarocina, Ostrowa Wlkp., Krotoszyna i Miejskiej Górki. Od tego momentu cały czas awansował i dokształcał się. W 1934 roku mianowano go dowódcą wojsk łączności w Polsce, a z wybuchem II wojny światowej został naczelnym dowódcą łączności w Wyższej Szkole Wojennej w Warszawie. Do 1945 r. sprawował funkcję szefa łączności Pol. Sił Zbrojnych na Zachodzie, później pracował w ambasadzie polskiej w Londynie. Po powrocie do Polski w 1946 roku został szefem Oddziału Planowania w Sztapie Generalnym. W 1948 mianowany był generałem brygady i kier. Katedry Taktyki Łączności. Do 1955 roku pracował w Ministerstwie Obrony Narodowej. Działal też w organizacjach społ. oraz wśród weteranów powstania wlkp., gdzie pełnił funkcję wiceprezesa.

WŁADYSŁAW MARCINKOWSKI (1858 - 1947)



Urodził się w Mieszkowie. Naukę zawodu rozpoczął w Wieczorowej Szkole Rysunków i Modelowania w Poznaniu. Potem studiował w akad. berlińskiej i w Paryżu. Brał udział w Salonach paryskich, wysyłał swoje prace na wystawy (od 1885) do Zachęty i Salonu Krywultra w Warszawie. Ok. 1890 otworzył atelier w Berlinie. Uczestniczył w konkursach rozpisywanych przez PTPN. Należał do Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych w Poznaniu, od 1909 wchodził w skład zarządu i stałego jury; należał też do Stowarzyszenia Artystów Wlkp. W 1914 osiadł na stałe w Poznaniu i otworzył tu pracownię. W l. 1926 - 39 pełnił funkcję dyrektora Wlkp. Muzeum Wojskowego w Poznaniu. Położył wielkie zasługi dla podniesienia rodzimej kultury artyst. w czasie zaboru. Przez wiele lat był jedynym wlkp. rzeźbiarzem z ustaloną europejską sławą.

EWARYST ESTKOWSKI (1820 - 1858)



Urodził się w Drążgowie w ówczesnym pow. średzkim. Był nauczycielem m.in. w szkole elementarnej w Wojciechowie (pow. jarociński). Dokształcał się i pisał artykuły pedagogiczne zamieszczone w „Tygodniku Literackim”, w „Orędowniku Naukowym”, a potem w pozn. miesięczniku „Kościół i Szkoła”. W 1845 przyczynił się do założenia w Poznaniu „Pisma dla Nauczycieli Ludu”, z którym współpracował. W 1848 powstało z inicjatywy Estkowskiego w Poznaniu pierwsze w Polsce Tow. Pedagogiczne. Redagował wydawany przez towarzystwo miesięcznik pedagog. „Szkoła Pol.”. Wchodził w skład redakcji „Wielkopolanina”, a od 1850 był nominalnym redaktorem czasopisma „Krzyż i Miecz”. Za patriotyczną treść pisma władze pociągnęły go do odpowiedzialności karnej, lecz został uniewinniony. W latach 1950 - 1953 wydawał pierwsze pol. pismo dla dzieci, miesięcznik „Szkoła dla Dzieci”.

JAROCINIANIN XX WIEKU KUPON PLEBISCYTU



Miejsce	Imię i nazwisko
1.	
2.	
3.	
4.	
5.	
6.	
7.	
8.	
9.	
10.	
..... Imię i nazwisko osoby zgłaszającej	
..... Adres	

Zasady głosowania

Głosować można na osoby, które żyły w XX wieku, nie wyklucza się też zgłaszania osób żyjących, wśród których jest zapewne także wielu wybitnych jarociniaków.

- Warunkiem udziału w plebiscycie jest przesłanie lub dostarczenie wypełnionego kuponu plebiscytowego do redakcji „Gazety Jarocińskiej”, Biura Ogłoszeń w ratuszu lub do Muzeum Regionalnego.
- Termin składania kuponów upływa z dniem 20 grudnia br.
- Jedna osoba może przesłać tylko jeden kupon plebiscytowy, na którym podaje dziesięć wybranych przez siebie nazwisk. Kandydat, który zostanie podany na pierwszym miejscu otrzymuje 10 pkt., na drugim 9, na trzecim 8 itd. W głosowaniu biorą udział tylko oryginalne kupony wydrukowane w „Gazecie Jarocińskiej”
- Głosować można na osoby przedstawione na powyższej liście oraz na własnych kandydatów, dla których zgłoszenia wymagane jest uzasadnienie.
- Wśród dziesięciu uczestników plebiscytu rozlosujemy atrakcyjne nagrody - będzie to sprzęt gospodarstwa domowego: mikser, żelazko i czajnik elektryczny oraz 7 nagród książkowych.
- Dane osób, które wezmą udział w głosowaniu nie będą przetwarzane w rozumieniu ustawy o ochronie danych osobowych i zostaną wykorzystane tylko dla potrzeb plebiscytu

PROMOCJA KREDYTU MIESZKANIOWEGO WŁASNY KĄT

W

WŁASNA KUCHNIA
WE WŁASNYM KĄCIE

Państwo Kowalscy przestali prawie wychodzić ze swojego nowego mieszkania, a właściwie ze swojej bajecznie urządzonej kuchni. „O co chodzi?” – pytają ich znajomi. Otóż Kowalscy skorzystali z promocji kredytu mieszkaniowego **WŁASNY KĄT** w PKO BP. Teraz Twoja kolej. Jeśli podpiszesz umowę o kredyt mieszkaniowy **WŁASNY KĄT** pomiędzy 29 września 2000 r. a 31 stycznia 2001 r., staniesz przed szansą wyposażenia swojej kuchni w urządzenia najwyższej jakości.*

Dzięki tej wspaniałej promocji możesz wygrać jedną z ośmiu nagród głównych – komplet sprzętów kuchennych AGD. Oprócz nagród głównych do rozlosowania przeznaczono wiele nagród dodatkowych – 32 chłodziarko-zamrażarki oraz 16 zmywarek marki **Electrolux** i **ZANUSSI**.

Szczegóły w oddziałach banku, ulotkach informacyjnych i pod numerem infolinii 0-800 120 139.

* Wniosek kredytowy należy złożyć do 31 grudnia 2000 r.

POWSZECHNA KASA OSZCZĘDNOŚCI BANK POLSKI SA
Internet: www.pkobp.pl Linia bezpłatna: 0-800 120 139

Oddziały PKO BP, Region wielkopolski: **Poznań:** pl. Wolności 3; ul. Kościuszki 80A; ul. Wierzbicice 3; ul. Małe Garbary 8; os. Bolesława Śmiałego 121; **Chodzież:** ul. Paderewskiego 5; **Czarnków:** ul. Kościuszki 50; **Gnieszno:** ul. Chrobrego 12B; **Gostyń:** ul. gen. Sikorskiego 4A; **Gubin:** ul. Słowackiego 1; **Jarocin:** ul. Mickiewicza 2; **Kalisz:** ul. Górnosłaska 80; **Kępno:** ul. Rynek 28; **Koło:** ul. Prusa 8; **Konin:** ul. 11 Listopada 20A; **Kościan:** ul. Kościuszki 34; **Krotoszyn:** ul. Rynek 22; **Leszno:** ul. gen. Sikorskiego 7A; **Lubsko:** ul. Sybiraków 4; **Międzychód:** ul. Rynek 3; **Nowa Sól:** pl. Wyzwolenia 1; **Nowy Tomyśl:** ul. Tysiąclecia 1; **Oborniki:** ul. Piłsudskiego 37; **Ostrów Wlkp.:** ul. Kolejowa 3; **Pila:** ul. Bydgoska 2; **Pleszew:** ul. Sienkiewicza 6; **Rawicz:** ul. 3 Maja 6/8; **Słupca:** ul. Poznańska 18; **Stęszew:** ul. Poznańska 20; **Sulechów:** ul. gen. Sikorskiego 12; **Swarzędz:** ul. Cieszkowskiego 29; **Świebodzin:** ul. Wąłowa 9; **Szamotuły:** ul. Rynek 16/17; **Szprotawa:** ul. Rynek 13; **Śrem:** ul. Mickiewicza 85; **Środa Wlkp.:** ul. Kilińskiego 1; **Turek:** ul. Żeromskiego 6; **Trzcianka:** ul. gen. Sikorskiego 11; **Wągrowiec:** ul. Jezyka 2A; **Wolsztyn:** ul. 5 Stycznia 47; **Września:** ul. Szkolna 3; **Wschowa:** ul. Bohaterów Westerplatte 1; **Zielona Góra:** ul. Żeromskiego 2; ul. Powstańców Warszawy 7; **Złotów:** ul. Norwida 5; **Żagań:** ul. II Armii Wojska Polskiego 20; **Żary:** ul. Poczтова 2.



PKO BP Blisko Ciebie

Wykorzystaj szansę!

Tylko do końca roku
sprzęt rehabilitacyjny dofinansowany
przez Wielkopolską Regionalną Kasę Chorych

- wózki inwalidzkie (terenowe, pokojowe)
- wózki specjalne dla dzieci
- gorsety, kołnierze i aparaty ortopedyczne
- przedmioty uzupełniające (uchwyty robocze, pończochy kikutowe)
- laski i kule
- balkoniki i podpórki
- foteliki dla dzieci
- parapodium i pionizatory oraz bardzo bogaty asortyment sprzętu rehabilitacyjnego i pomocniczego (m. in. pieluchomajtki)



Wielkopolska
Regionalna
Kasa
Chorych

**SKLEP
WYPOŻYCZALNIA**

**SPRZĘTU
REHABILITACYJNO
-ORTOPEDYCZNEGO**

63-200 Jarocin, ul. Szubiani 21
tel. (0-62) 747-33-33 w. 73
Czynne od 9.00 do 16.00
63-700 Krotoszyn, ul. Młyńska 26
tel. (0-62) 725-44-38 w. 354
Czynne od 9.00 do 16.00



poleca
w ciągłej sprzedaży

**ŻYWEGO
KARPIA**



Cena detaliczna 7 zł

Zapraszamy do naszego sklepu
od pon. do piąt. w godz. 9.00 - 17.00
sobota 9.00 - 13.00
Jarocin, ul. św. Ducha 118 - 120

(SOJ 2000-2000)

Restauracja

„Joanna”

w Jaraczewie

zaprasza na

BAL

SYLWESTROWY

w dniu 31.12.2000, godz. 19.30

Gra zespół „EDEN”

Cena biletu 270 zł od pary

Jaraczewo, ul. Golska 1

tel. 740-80-25

OKNA

Klamka zapadła

Okno bezpiecznie zamknięte
dzięki tytanowej klamce M&S.



Jarocin ul. Jordana 28 tel. 7472518

Kalisz ul. Wrocławska 18

tel. 7687261 tel./fax 7687260

Pleszew ul. Kaliska 106 tel. 5083540

Podkreślono centra okienne

<http://www.ms.pl>



PUH WATRA s.c.

BIURO HANDLOWE
JAROCIN, ul. Zaczyszna 1a
tel. 747 38 00

HURTOWNIA
KALISZ, ul. Smoła 13b
tel. 753 52 12

OKNA DRZWI PCV

OKNA DACHOWE

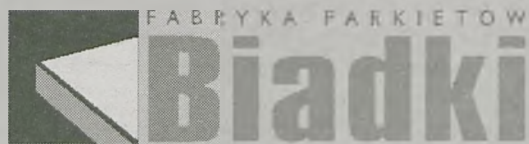
OPAŁ NA RATY

!PROMOCJA NA OKNA W SYSTEMIE VEKA!

USŁUGI PARAMEDYCZNE

- Uzdrawianie energią przez dotyk i na odległość (przez zdjęcie) bez lekarstwa
- Uwalnianie od nalogów
- Świecowanie i konchowanie uszu wg metody Indian Hopi (przy bólach głowy, migrenach, zapaleniu zatok, zaburzeniach słuchu)
- Masaż manualny ciała (całościowy i segmentowy)
- Korekta kręgosłupa i stawów

Dla osób niezdolnych możliwość przyjęć bezpłatnych w piątki
Mistrz Nauczyciel REIKI - Maria Teresa Smółka
Tel. 740-15-17, tel. kom. 0-502/121-590, Prusy 16 (dom w lesie)
Przyjęcia w poniedziałki, środy i piątki 14.00 - 20.00 (SOJ 61/2000)



Fabryka Parkietów Biadki

zaprasza na:

wielką promocję podłóg z drewna
do
Salonu Firmowego w Krotoszynie

W ofercie specjalnej
parkiety już od 35,00 zł
lamparkiet
mozaika parkietowa
a także:

NOWOŚĆ! DUOPARKIET - parkiet lakierowany
dąb rustikal bielasty, buk jasny rustikal, jesion rustikal
z 15 %-ą bonifikatą

Zapraszamy w godz. pon. - pt. 10.00 - 18.00, sob. 9.00 - 13.00
tel. (0-62) 722-65-21

ul. Fabryczna 10 (obok Dworca PKS)

Dział Handlu Biadki (0-62) 722-44-17 e-mail: biadki@biadki.com.pl



® **CENTRUM KLINKIERU I DACHÓWEK**

SKŁAD FABRYCZNY GORZYCE MAŁE (GORZYCZKI)
trasa Ostrów - Odolanów
tel./fax 733-11-64, tel. 733-15-90, 63-430 Odolanów

CEGLY KLINKIEROWE

kilkadziesiąt kolorów, różne wzory
PARAPETY ZEWNĘTRZNE
PŁYTKI

elewacyjne i posadzkowe VII kl.

BRUK

klinkierowy, granitowy

FUGI, ZAPRAWY

gotowe do cegieł

DACHÓWKI CERAMICZNE

kilkanaście kolorów, 30 lat gwarancji

RYNNY MARLEY

OKNA DACHOWE

DASZKI

na słupki

KLEJ

mrozoodporny

BLACHA MIEDZIANA
PIASKOWIEC itd.



transport i rozładunek

Zapraszamy

pn. - pt. 8.00 - 16.00, sobota 8.00 - 14.00



63-200 JAROCIN, ul. Kilińskiego 35
tel. 505-23-45

Raty!!! 5,3 % na rok

GRZEJNIKI

KOTŁY i PODGRZEWACZE

RURY i KSZTAŁTKI MIEDZIANE

BATERIE

już od
32 zł

JESIENNA OFERTA
NA ZIMOWE CHŁODY

Kocioł dwufunkcyjny, gazowy Nectra Eco

OKNA DRZWI

z pcv i aluminium

- Rolety
- Ogrody zimowe
- Witraże
- Fasady

WIELKA PROMOCJA!
SZCZEGÓŁY W BIURZE

FIAT
Wielki
Bis Biuro Podróży
Lufthansa City Center

Zakład Produkcyjny:
62-730 Dobra, Chrapczew tel./fax (063) 214-13-00
Kotlin ul. Poznańska 47 tel./fax 740-54-51

VECTOR COMPUTERS s. c.

Oferuje:

- tanie zestawy i komputerowe podzespoły renomowanych firm
- dobór optymalnej konfiguracji
- dogodne raty
- gwarancja

Ponadto:

- dostawa sprzętu do domu gratis
- instalacja sprzętu w domu klienta
- serwis i doradztwo
- modernizacja sprzętu komputerowego
- przyjmujemy w rozliczeniu części używane

Zadzwoń i wynegocjuj cenę,
która Ciebie satysfakcjonuje

Kontakt:

747-44-21 po godz. 18.00
lub 0-602/514-704 Sławek
oraz 592-52-50
lub 0-606/952-758 Dawid
e-mail: vector@hotmail.pl

MEBLE KUCHENNE

- KUCHNIE WŁOSKIE W CENIE POLSKICH
- (Soft już od 600 zł za mb.)
- KOMPUTEROWE PROJEKTOWANIE

Kalisz, ul. Częstochowska 140
tel. 765-60-26

Autoryzowany Przedstawiciel

KOMANDOR

Jarocin, ul. św. Ducha 5, tel. 505-22-40



KOMANDOR

raty bez żyrantów

SZAFY WNĘKOWE

- PROJEKTOWANIE KOMPUTEROWE
- 5 LAT GWARANCJI
- 6 LAT DOŚWIADCZEN
- ODPIS OD PODATKU

PABAT DO
30%

ZENEX

HURTOWNIA ELEKTRYCZNA

Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowo-Usługowe

Zenon Krawczyk

oferuje w cenach producenta:

- osprzęt elektroinstalacyjny
- kable, przewody, złącza kablowe
- oprawy oświetleniowe biurowe, przemysłowe, uliczne
- źródła światła
- rurki elektroinstalacyjne, kanały kablowe
- osprzęt instalacji odgromowych
- szafy sterownicze, rozdzielnie n/n - wykonywane wg zamówienia
- osprzęt linii napowietrznych - linki AL, AFL, kable ASXSn

Dystrybutor firmy Legrand, Luka System

ZAPRASZA CODZIENNIE

od 8.00 do 22.00, soboty od 8.00 do 16.00

63-200 JAROCIN

ul. WIOSENNA 29

TEL./FAX (0-62) 747-32-77



SIERAKOWSCY
Rok założenia
1936

ZAKŁAD STOLARSKI

Andrzej Sierakowski

64-125 Poniec, ul. Krobska 12

tel./fax: (0-65) 573-15-45

EURO - OKNA

- drewno - trójwarstwowo klejone o grubości 68 mm
- centralnie sterowane okucia
- szyby zespolone ze szkła float jedno lub dwukomorowe
- wykończenie zachodnimi nietoksycznymi barwnikami
- okapnik aluminiowy w różnych kolorach



DRZWI

- wewnętrzne okleinowe, z ościeżnicą, szklone
- zewnętrzne jednoskrzydłowe
- zewnętrzne dwuskrzydłowe

W 1996 ROKU ZAKŁAD OTRZYMAŁ
ZNAK JAKOŚCI „WIELKOPOLSKA JAKOŚĆ”



ZAKŁAD POSIADA ZEZWOLENIE NA RENOWACJĘ ZABYTKÓW WYDANA PRZEZ KONSERWATORA ZABYTKÓW

SPRZEDAŻ W SYSTEMIE RATALNYM

FIRMA „Zieliński” - SYSTEM DACH

oferuje największy wybór
pokryć dachowych

- dachówka ceramiczna - Röben, Wiekor, RuppCeramika, Hugenot
- dachówka cementowa - BRASS, IBF, PRODACH
- płyty faliste i trapezowe - ONDURA, ONDULINE, Eurofala (dawny eternit) oraz płyty przezroczyste
- blachodachówki i blachy trapezowe - polskie, szwedzkie, fińskie
- rynny - PCV, tytan-cynk, miedziane
- folie dachowe i budowlane
- okna dachowe - VELUX, FAKRO
- gonty papowe - IKO
- wełny mineralne
- odwodnienia liniowe

JESIENNA PROMOCJA
NA BLACHODACHÓWKĘ
I RYNNĘ NICOLL
RABATY!

Sklep - Jarocin, ul. Jesienna 18 (za osiedlem Kasztanowa), tel. (0-62) 747-39-17
czynny od 9.00 do 20.00, sob. od 9.00 do 13.00

(SOJ 303/2000)

WYTWÓRNIA MOZAIKI
OSIEWICZ s. c.

GOLA 59 A
tel./fax (0-62) 740-85-45
tel. (0-62) 740-85-94
63-233 JARACZEWO

Firma powstała w 1986 r. i produkuje mozaikę parkietową, której ok. 60 % to eksport.

W 1995 r. wyroby firmy otrzymały znak jakości „Wielkopolska Jakość”.

Produkcja miesięczna to 10.000 m² mozaiki parkietowej z drewna liściastego, układanej w ponad 30 wzorów.



OFERUJEMY MOZAIKĘ NA SIATCE:

- mozaikę 6-kątną
- mozaikę pałacową 10 mm
- lamparkiet 10 mm
- mozaikę tradycyjną 8 mm
- listwy przyściennne: dębową i jesionową

PONADTO: kleje i lakiery



www.alfaromeo.com.pl



Po raz pierwszy w Polsce
leasing 0%
dla indywidualnych klientów.

Alfa 145 Uroda,
temperament
i... posag.

Alfa 145
146 ceny od 44.350 PLN
156

AS "RONDO" - Kalisz, ul. Podmiejska 22
Tel. salon 062/ 768.73.00, serwis 062/ 768.74.74
infolinia 0/800.16.20.41 http://www.rondo.pl

ZAKŁAD KSZTAŁCENIA
ZAWODOWEGO

Jarocin, ul. Przemysłowa 3

organizuje kursy

- Podstawowej obsługi komputera
- Obsługi kas fiskalnych
- Kierowców wózków
- Księgowości z wykorzystaniem komputera - rozpoczęcie kursu 24.11.2000 r.
- BHP dla pracodawców i osób kierujących pracownikami
- BHP dla pracowników
- Spawania:
 - elektrodami otulonymi
 - gazowego

oraz inne stosownie do potrzeb

Zapisy: tel./fax 747-32-61

(SOJ 175/2000)

TARTAK
ŻERKOWSKI

oferuje

- więźbę dachową
- deski
- łaty, kontrłaty

Konkurencyjne ceny

Tel. 740-31-17
lub 0-608/018-913

(SOJ 278/2000)

KASYNO

RESTAURACJA HOTEL

Zaprasza na:

BAL
SYLWESTROWY 2000

GRA GRUPA MUZYCZNA „CENTRUM”

MOC ATRAKCJI
SZAMPAŃSKA ZABAWA

POWITAJ
NOWY WIEK!



Bilety do nabycia: „KASYNO”, ul. Wojska Polskiego 42, JAROCIN
tel. (0-62) 747-81-81, (0-62) 505-20-00

ZSR Gospodarstwo Pomocnicze
w Tarcach

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY
NA SPRZEDAŻ

1. ciągnika Ursus C-1014
rok produkcji 1989

oraz II przetarg

na ciągnik Ursus C-360

Przetarg odbędzie się w dniu 28 listopada 2000 r. o godz. 10.00 w biurze Gospodarstwa Pomocniczego w Tarcach. Biorący udział w przetargu powinni wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej w kasie gospodarstwa - najpóźniej na godzinę przed rozpoczęciem przetargu.

Ciągniki można oglądać w dniu 27.11.2000 r. w gospodarstwie w godzinach od 9.00 do 13.00.

ZSR Gospodarstwo Pomocnicze w Tarcach zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

(SOJ 294/2000)

OKNA DRZWI

SŁOWIŃSCY

DREWNO

PCV

0-16 1.165 x 1.135 459,-	0-34 1.465 x 1.435 599,-
0-34 1.465 x 1.435 749,-	0-36 1.765 x 1.435 849,-
0-38 2.065 x 1.435 899,-	0B3 865 x 2.085 499,-

Ceny netto okien PCV Szyby o wesp. k=1,1 W/m²K

FUH „METTLER”, Jarocin, ul. Chrobrego 26, tel. 747-70-55

PROFESJONALNY MONTAŻ Z GWARANCJĄ
BEZPŁATNY POMIAR I WYCENA; RÓWNIEŻ OKIEN NIETYPOWYCH

PŁYTKI
CERAMICZNE

okna • drzwi • kabiny prysznicowe

Jarocin, ul. Leszczyce 15, tel. 747-32-01

Leszek ŁAPAWA

GOSTKOWO 81
63-910 Miejska Górka
tel./fax: (0-65) 547-44-24
tel. (0-65) 547-40-64
woj. wielkopolskie

ZAKŁAD
TECHNIKI
WENTYLACYJNEJ

PRODUKCJA - MONTAŻ - REMONTY - USŁUGI - SERWIS

- instalacje wentylacyjne i klimatyzacyjne
- instalacje wentylacyjne komór lakierniczych
- instalacje odpylania i odwiórowania
- kurtyny malarskie suche
- skrzynki do przyłączy gazowych
- sprzedaż przewodów elastycznych
- instalacje osuszania wędlin
- produkcja wyrobów z różnego rodzaju blach:
 - ze stali nierdzewnej i kwasoodpornej:
 - okapy (z filtrami tłuszczowymi i bez filtrów)
 - podesty, stoły, wanny, (branży przemysłowej)
 - instalacje wentylacyjne, itp.





MATERIAŁY BUDOWLANE WESOŁEK

63-041 Chocicza, ul. Mickiewicza 1

Chcesz dokonać zakupów w jednym miejscu?

Zapewniamy najbogatszy wybór
materiałów budowlanych

KUP TERAZ - ODBIERZ W 2001

Zadzwoń (0-61) 287-51-92, 287-51-93, 287-51-94

**ZAPRASZAMY
W NASZEJ OFERCIE ZNAJDZIESZ**

- MIEDŹ, HYDRAULIKA
- CEMENT
- WAPNO
- BETON KOMÓRKOWY
- PŁYTY KART.-GIPS.
- GIPSY
- KLEJE
- PAPY
- DRZWI
- OKNA DACHOWE
- KOSTKA BRUKOWA
- WEŁNA
- POROTHERM
- FARBY, LAKIERY, DREWNOCHRONY, PĘDZLE
- PIANKI, SILIKONY
- TYNKI
- DACHÓWKI
- CERAMIKA BUDOWLANA

NAWOZY - KORZYSTNE CENY

ATRAKCYJNE CENY, KORZYSTNE RABATY

**TOWAR DOWOZIMY WŁASNYM TRANSPORTEM, RÓWNIEŻ SAMOWYŁADOWCZYM
RATY BEZ ZYRANTÓW - MINIMUM FORMALNOŚCI**



Parkiet dębowy

(22 x 65 x 260):

- I klasa 65 zł/m²
- II-III klasa 38 zł/m²

Mozaika parkietowa dębowa:

- I klasa 27 zł/m²
- II klasa 25 zł/m²
- III klasa 20 zł/m²

WALCZAK Tartak - Parkieciarnia

63-130 Książ Wlkp., ul. Dworcowa 1, tel./fax (0-61) 282-20-13

BRYKIETY z TROCIN

W ciągłej sprzedaży

170 zł/tona

Wytwórnia Mozaiki
„OSIEWICZ”

Gola k. Jaraczewa
tel. (0-62) 740-85-45

PHU
AGENCJA
CHROBRY



POŻYCZKI GOTÓWKOWE

- Minimum formalności
- Stały dochód, renta lub emerytura
- Kredyty również w domu klienta

Biurowo kredytowe:
Jarocin, Rynek 15 (sklep Cizemka), tel. 505-25-56, 0-602/798-440
Pleszew, ul. Daszyńskiego 2, hotel „Victoria”, tel. j. w. (502 2562000)

HÖRMANN

BRAMY DRZWI NAPĘDY

Jarocin, ul. Jordana 28, tel. 747-25-18

PRAWO JAZDY

wszystkich kategoriach
(A, B, C, D, E, T)

Stanisław PATEREK

63-720 KOŹMIN WLKP, ul. Lipowa 8

tel. (0-62) 721-62-29 (po godz. 16.00)

0-602/703-272



Już zimą będziesz mógł osobiście prowadzić swój samochód

EGZAMINY TYLKO NA SAMOCHODACH PURTO II I STAR 1142 - NA TAKICH WŁASNE U NAS UCZYSZ SIĘ JEZDZIĆ

OKNA, DRZWI PCV, DREWNO

MEBLE KUCHENNE NA WYMIAR

USŁUGI IZOLACYJNE
HYDROIZOLACYJNE

Jarocin, ul. Podchorążych 16
tel. 747-29-08, 0-602/628-286

RATY

AVON

Już dziś zostań konsultantką
AVONU

i poznaj korzyści płynące
ze sprzedaży kosmetyków

- tańsze kosmetyki dla konsultantek
- dodatkowy zarobek
- bezpłatna dostawa
- 6 prezentów gratis
- elastyczny czas pracy
- wpisowe 25 zł

Tel. (0-62) 740-17-13

MAT-TAR s. c. TARTAK

w Koźmińcu k. Dobrzycy
oferuje

- wysokiej jakości więźbę dachową
- klejoną kantówkę okienną oraz drzwiową
- fryzy dębowe
- łąty
- kontrłąty

UWAGA! Możliwość transportu
Tel. (0-62) 741-45-12



JAROCIŃSKIE FABRYKI MEBLI SA

PRODUCENT WYSOKIEJ JAKOŚCI MEBLI BIUROWYCH

zatrudni osobę na stanowisko:

ZASTĘPCA GŁÓWNEGO MECHANIKA

Kandydaci powinni spełniać następujące warunki:

- wykształcenie wyższe politechniczne - preferowane mechaniczne
- minimum 3-letni staż na stanowisku kierowniczym
- znajomość języka niemieckiego
- dyspozycyjność i odpowiedzialność
- umiejętność obsługi komputera
- otwartość na wiedzę i samorozwój

Niezbędne do procesu rekrutacji dokumenty (CV, list motywacyjny) należy przesłać na adres:

Jarocińskie Fabryki Mebli SA
63-200 Jarocin, ul. Powstańców Wlkp. 1
Dyrektor ds. Personalnych

w terminie do 30.11.2000 r.

HÖRMANN

Bramy garażowe i przemysłowe



bramy garażowe
segmentowe, rolowane, uchylne
zdalnie sterowane napędy

OKNA



UWAGA!
KUPUJĄC TERAZ
OTRZYMASZ GRATIS
szyby ciepłochronne 1.1
mikrowentylację
okapnik

MOSKITIERA
GRATIS*

*dotyczy okien nietypowych

okna, drzwi balkonowe
tarasowe, witryny sklepowe
drzwi wejściowe, rolety
prapety: PCV, aluminium, marmur

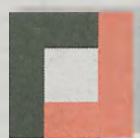


BEZPŁATNY POMIAR • ZAKUP ZA GOTÓWKĘ I NA RATY

WIMAR

Jarocin, ul. Poznańska 13, tel. (0-62) 747-38-02

NOWO OTWARTY SALON MEBLI



BLACK RED WHITE®

Zaprasza od 15.10.2000 r.

Jarocin, ul. Wrocławska 34
Tel. (0-62) 747-85-21
piętro nad Sezamem

**KUPON
RABATOWY
3%**

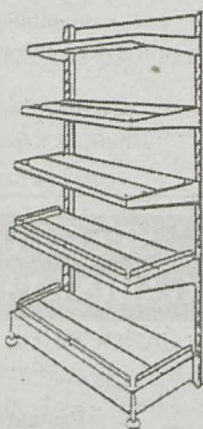
HURTOWNIA URZĄDZEŃ CHŁODNICZYCH "ZIMEX"

Rokosz k/Słupcy, tel.(063)275-35-27

NOWE I UŻYWANE



- szafy chłodnicze
- lody chłodnicze (i ich ciągi)
- regały chłodnicze (i ich ciągi)
- urządzenia gastronomiczne
- wagi
- krajalnice
- regały sklepowe



MONTAŻ KOMÓR CHŁODNICZYCH

TRANSPORT GRATIS

SKLEP AGD i RTV

SZEROKI ASORTYMENT RENOMOWANI PRODUCENCI

CHŁODZIARKO-ZAMRAŻARKI + TELEWIZOR TURYSTYCZNY GRATIS

CHŁODZIARKI + CZAJNIK BEZPRZEWODOWY GRATIS

TELEWIZORY DAEWOO + NOTES MENEDŻERSKI GRATIS

PRALKI AUTOMATYCZNE + 3 KG PROSZKU GRATIS

CZAJNIKI BEZPRZEWODOWE + ODKAMIENIACZ GRATIS

ZAPRASZAMY

AGD PHILIPS, HOLDEN,
POLAR, AMICA, MPM,
WROZAMET, ZELMER,
TEFAL, ARDO, MOULINEX

RTV PANASONIC, TECHNICS
SONY, PHILIPS
DAEWOO, THOMSON

Jarocin ul. Barwickiego 7 (pasaż) tel. 505-27-72

Sklep Futra SKÓRY Odzież

Środa Wlkp., ul. Paderewskiego 11
(przy dworcu PKS), tel. (0-61) 285-63-69
Czynne od 9.00 do 18.00, sobota od 9.00 do 15.00

Zapraszamy * Raty

Polecamy duży wybór futer
norki, lisy, karakuły, nutrie
jesiennie-zimowych płaszczy
długich, krótkich

Skóry damskie, męskie

- kurtki - marynarki - żakiety
Wyroby z dzianiny „Olimpia”
męskie, damskie

swetry, golfy, spódnice, sukienki itp.

Kolekcje Minge, Dany i inne

- kostiumy - sukienki - spodnie

- spódnice - bluzki - garsonki

Usługi kuśnierskie

(SOJ 138/2000)

OPONY UŻYWANE - import -

do samochodów
osobowych
i ciężarowych



Kotlin tel. 740 56 22

(SOJ 281/2000)

Zapraszamy na JEDNORAZOWE ZABIEGI ANTYNIKOTYNOWE metodą komputerową

Gabinet w Jarocinie - przychodnia, ul. Sienkiewicza 14
Rejestracja tel. (0-62) 725-24-82
Bezpośredni kontakt z lekarzem
lek. med. Szymon Woronko 0-602/532-944
Prosimy o przyniesienie ze sobą papierosów

Restauracja ZACISZE
organizuje

BAL SYLWESTROWY

Ilość miejsc ograniczona
Bilety do nabycia w restauracji ZACISZE
ul. Zaciszna 2, 63-200 Jarocin
tel. 747-35-82 w. 60
od godz. 8.00 do 15.00 (SOJ 199/2000)

TANIE MALOWANIE - PROMOCJA

Zaprawa do styropianu Stopter K-20	26,50 zł
Zaprawa klejowa 25 kg	15,50 zł
Emulsja wewnętrzna 10 l	27,00 zł
Siatka do ociepleń	2,65 zł/m
Emulsja Dekoral 10 l	44,50 zł
Gładź szpachlowa Gipsar UNI 25 kg	22,00 zł

Ceny zawierają podatek VAT

Zapraszamy od 8.00 do 18.00, Jarocin, ul. Śródmiejska 31
(obok pogotowia)

Bezpłatny parking dla klientów

Możliwość transportu

KOMPUTEROWY DOBÓR KOLORÓW

tel. 505-21-64

OKNA PCV ALUMINIUM

SYSTEM PROFILI - ALUPLAST - IDEAL 2000, IDEAL 5000

trzy- i pięciokomorowy

THYSSEN - trzy- i czterokomorowy

OKUCIA
BRAMY
ROLETY
PARAPETY

- ROTO, AUBI

- GARAŻOWE, PRZEMYSŁOWE

- ZEWNĘTRZNE

- PCV, ALUMINIUM, MARMUR



OKNA TYPOWE
ODBIÓR
NATYCHMIASTOWY

BEZPŁATNY POMIAR I TRANSPORT

P. H. U. MONOPLAST

62-320 MIŁOSŁAW, ul. Dzieci Miłosławskich 2, tel./fax 438-24-31, tel. kom. 0-601/179-960

BIURO HANDLOWE

63-200 JAROCIN, ul. ks. kard. Wyszyńskiego 4, tel. 747-32-91 w. 45

ZAPRASZAMY pn. - pt. od 8.30 do 16.30

SPRZEDAŻ RATALNA

JAKOŚĆ POTWIERDZONA ATESTAMI I. T. B. i P. Z. H.

ORYGINALNE PROFILE NIEMIECKIE

NOWE NIŻSZE CENY!!!

Zakład Wylęgu Drobiu „JARDROB”

Jarocin, ul. Glinki 25, tel. 747-25-07

POLECA PISKŁĘTA

gęsie, kurze ogólnoużytkowe

brojlery, kacze, indyjsze

Zamówienia na rok 2001

wtorki i piątki w godz. 9.00 - 12.00

intermex
WYPOSAŻENIE SKLEPÓW
I GASTRONOMII

LADY

CHŁODNICZE

- szafy
- regały
- ciągi chłodnicze
- ciastkarki z nawilżaniem ...



MEBLE SKLEPOWE, KRAJALNICE, WAGI

⇒ darmowa linia 0 800 - 104 801

Środa Wlkp. ul. 27 Grudnia 1-5

tel/fax 061 285 36 79

www.intermex.pl

HURTOWNIA

POKRYĆ DACHOWYCH

POKRYCIA DACHOWE
PTH FLORCZYK

63-810 Borek Wlkp., ul. Powst. Wlkp. 34

tel. (0-65) 571-63-55

JESIENNA PROMOCJA POKRYĆ DACHOWYCH - TERAZ KUPUJESZ TANIEJ

DACHÓWKI BETONOWE - DACHÓWKI CERAMICZNE
SZWEDZKA BLACHA - DACHÓWKOWA I TRAPEZOWA
GONTY BITUMICZNE - FALISTE PŁYTY BITUMICZNE
PAPY TERMOZGRZEWAŁNE I TRADYCYJNE
ORAZ OKNA DACHOWE - WYŁAZY KOMINIARSKIE
I INNE AKCESORIA DEKARSKIE

WEŁNY FIRMY GULLFIBER
PŁYTY KARTONOWO-GIPSOWE + PROFILE
OKNA, DRZWI, ROLETY Z PVC

OFERUJE PROFESJONALNY MONTAŻ
I KRÓTKIE TERMINY REALIZACJI
SUPER OFERTA KREDYTOWA

NISKIE CENY - SPRZEDAŻ RATALNA, TRANSPORT DO KLIENTA

Mistrz Polski najlepszy w Jarocinie

Mistrz Polski w darcie - Rafał Fiszerowicz ze Swarzędza zwyciężył w eliminacjach do turnieju „Najlepszy z najlepszych” rozegranych w Jarocinie. Awans do finału, który także zostanie rozegrany w Jarocinie wywalczyło dwunastu najlepszych zawodników, wśród nich 6 jarociniaków. Najlepszy z nich - Marek Kasprzak zajął czwarte miejsce.



Rafał Fiszerowicz, aktualny mistrz Polski w darcie, pewnie zwyciężył w jarocińskich eliminacjach do turnieju „Najlepszy z najlepszych”

Turniej „Najlepszy z najlepszych” to jedna z większych imprez w darcie organizowanych w Europie. Finał tych zawodów rozegrany zostanie w niemieckiej miejscowości Kalkar w lutym 2001 roku. Rozgrywki odbędą się, w nigdy nie uruchomionej elektrowni atomowej, którą przekształcono w nowoczesny hotel z pełnym zapleczem

gastronomicznym. Na zwycięzcę czeka 15.000 marek. Suma nagród w turnieju wynosi 60.000 marek. Do niemieckiego finału kwalifikuje się trzech zawodników z każdego kraju zrzeszonego w europejskiej federacji darta (FECS).

Polskie eliminacje organizuje Polska Federacja Sportów Kompaktowych (PolFeSK). Zawodnicy

rywalizują w cyklu pięciu turniejów kwalifikacyjnych (Toruń, Zielona Góra, Jarocin, Poznań i Bydgoszcz). Z każdego zawodów dwunastu najlepszych awansuje do turnieju finałowego, który odbędzie się w drugiej połowie stycznia w Jarocinie. Powierzenie organizacji finału Jarocinowi jest ukłonem PolFeSK-u dla prężnie działających darciarzy w naszym mieście.

18 listopada w Jarocińskim Ośrodku Kultury rozegrana została trzecia eliminacja do turnieju „Najlepszy z najlepszych”. Grano systemem 501 z podwójnym zakończeniem. Wzięło w niej udział 29 zawodników (w tym 3 kobiety, które nie odegrały większej roli w zawodach) z Poznania, Torunia, Środy Wlkp., Wrześni, Miłosławia, Swarzędza i Jarocina. Głównym faworytem zawodów był Rafał Fiszerowicz ze Swarzędza, który jest aktualnym mistrzem Polski w darcie. Faworyt nie zawiódł i pewnie zwyciężył pokonując w finale Jarosława Iwaszkiewicza z Torunia. Trze-

cie miejsce zajął, jeden z najlepszych zawodników z Wielkopolski - Marek Stamera ze Środy Wlkp., który nie krył radości z wywalczonej pozycji. - *Udało mi się zdobyć kolejny puchar. To 46 trofeum w mojej kolekcji, a w tym roku skończyłem 46 lat - powiedział po zakończeniu zawodów Marek Stamera.*

Najlepiej z jarociniaków zaprezentował się Marek Kasprzak, który zajął czwarte miejsce. Niewiele gorzej wypadł Michał Wyzujak, który sklasyfikowany został na miejscach 5-6. W pierwszej dwunastce znaleźli się ponadto: Jakub Kasprzak (7-8), Tomasz Grzeskowiak, Dariusz Maliński i Tomasz Janik (wszyscy miejsca 9-12).

Nie wyszedł start najwyższej sklasyfikowanemu jarociniakowi na liście rankingowej PolFeSK-u - Markowi Wojtasiakowi (z 3.969 punktami zajmuje piątą pozycję). W pierwszej rundzie trafił na mistrza Polski - Fiszerowicza i przegrał. Niestety w drugim spotkaniu także został

pokonany i odpadł z turnieju. - *Tu w Jarocinie nie udało mi się zakwalifikować do turnieju finałowego, ale nie tracę nadziei i postaram się wywalczyć awans w następnych zawodach w Poznaniu - powiedział Marek Wojtasiak.*

Po tym turnieju w pierwszej dziesiątce ogólnopolskiej listy rankingowej znajduje się 4 jarociniaków. Piąty jest Marek Wojtasiak - 3.969 pkt. Szósty Michał Wyzujak - 3.954 pkt. Siódme miejsce zajmuje Błażej Zaradny - 3.367 pkt., a dziewiąty jest Paweł Dubanowski - 3.188 pkt. Prowadzi Marcin Stefanowicz z Dąbrowy Chełmińskiej - 6.176 pkt. Na liście znajduje się 309 zawodników.

Wśród kobiet prowadzi Aleksandra Dubanowska z Jarocina (1.830 pkt). Trzecia jest Małgorzata Zaradna (1.679 pkt). Na liście sklasyfikowano 33 kobiety.

Więcej informacji na temat darta można znaleźć w internecie pod adresem www.polfesk.com.pl

(faf)

Nauczyciele nieoficjalnymi mistrzami

Zespół nauczycieli z Jarocina zwyciężył w tradycyjnym IX Ogólnopolskim Turnieju w Piłce Siatkowej z okazji 82. Rocznicy Odzyskanie Niepodległości, który rozegrano w Gorzowie. Zawody te są nieoficjalnymi mistrzostwami Polski nauczycieli w siatkówce. Janusz Zwierzycki został wybrany najwszechstronniejszym zawodnikiem turnieju.

Jarocińscy nauczyciele od czterech lat regularnie grają w siatkówkę. Od 1998 roku uczestniczą w turniejach ogólnopolskich. Pedagodzy, co roku spotykają się w Suwałkach, Gorzowie, Opolu (co dwa lata) i w Sulechowie. Ten ostatni turniej, który odbywa się zawsze na początku maja traktowany jest jako oficjalne mistrzostwa Polski nauczycieli w siatkówce. W ubiegłym roku w Memoriale im. Leszka Wysockiego (bo taka jest pełna nazwa zawodów) jarociniacy zajęli drugie miejsce.

W tegorocznym turnieju w Gorzowie, rozegranym w dniach 9 - 12 listopada wzięło udział 8 drużyn męskich i 7 żeńskich. Jarocińscy nauczyciele znaleźli się w grupie z drużynami z Piły, Gostynia i Radomia. Drugą grupę tworzyli: gospodarze turnieju - zespół z Gorzowa (główny faworyt) oraz ekipy ze Szczecina, Szczecinka i Wrocławia.

Jarociniacy wygrali wszystkie mecze w swej grupie i pewnie

awansowali do rozgrywek finałowych (Jarocin - Piła 2:0, Jarocin - Radom 2:0, Jarocin - Gostyń 2:1). Oprócz naszych zawodników awans wywalczył zespół z Piły. Z drugiej grupy zakwalifikowały się drużyny Gorzowa i Szczecinka.

W spotkaniach finałowych wszystkim zespołom zaliczono wyniki meczów z tymi drużynami, z którymi wcześniej walczyły w grupach. Jarociniacy mieli więc na swoim koncie zwycięstwo nad zespołem z Piły. Walka w finałach była bardzo zacięta. Żadnej z drużyn nie udało się wygrać wszystkich spotkań. Najpierw Gorzów pokonał 2:1 Piłę. Później Pila wygrała z zespołem ze Szczecinka 2:0. Nasi siatkarze przegrali ze Szczecinkiem 1:2 i o zwycięstwie w turnieju decydowało ostatnie spotkanie, w którym zmierzyły się zespoły z Gorzowa i z Jarocina.

Jarociniacy, aby wygrać zawody musieli zwyciężyć bez straty seta. W tym meczu zagrali koncertowo. Nie przestraszyli się ry-

wala i pewnie pokonali faworyzowanych Gorzowian, w których szeregach wystąpiło czterech zawodników, mających za sobą występy w I i II lidze. Nasi siatkarze wygrali w dwóch setach - do 18 i do 19 (w drugim prowadzili już nawet 10:1).

Zwycięstwo w gorzowskim turnieju to największy, jak na razie sukces jarocińskich nauczycieli. Tym większy, że grali bez swego głównego rozgrywającego - Władysława Staśkiewicza, który nie mógł wystąpić z powodu choroby. Oprócz zwycięstwa zespołowego jarociniacy przywieźli także nagrodę indywidualną. Janusz Zwierzycki został, po raz kolejny, wybrany najwszechstronniejszym zawodnikiem turnieju.

Jarocińscy nauczyciele wystąpili w składzie: Janusz Zwierzycki (ZSZ nr 1), Leszek Smoczyński (SP 4), Dariusz Kornobis (SP 3), Wojciech Pawłowski (SP 5), Jarosław Bednarek (SP 5), Grzegorz Gałuszka (SP 1 Pleszew). (faf)

Nareszcie pod własnym szyldem

Jarociniacy trenujący taekwondo mają nareszcie własny klub. 13 listopada powołano do życia Uczniowski Klub Sportowy Taekwondo „Jedynka” Jarocin. Prezesem klubu został Dariusz Pilarczyk.

Przez ponad rok jarociniacy trenujący taekwondo występowały jako sekcja klubu sportowego Rapid Śrem. Od samego początku zakładano powołanie oddzielnego klubu w Jarocinie. Po długich staraniach, przede wszystkim rodziców dzieci trenujących ten sport, a także dzięki przychylności wielu ludzi m. in. Krzysztofa Lehmana - dyrektora Zespołu Szkół Zawodowych nr 1 udało się stworzyć samodzielną jednostkę.

13 listopada odbyło się walne zgromadzenie nowego klubu, na którym przyjęto statut oraz wybra-

no władze. W skład zarządu weszli: Dariusz Pilarczyk - prezes, Wojciech Pilarczyk - wiceprezes. Sekretarzem została Olga Klarzyńska, a członkami zarządu - Jolanta Bryll, Roman Suszczyński, Leszek Stawicki i Piotr Wesolek, który jest jednocześnie głównym instruktorem klubu (posiada 3 dan w taekwondo). Powołano także komisję rewizyjną, w skład której weszli: Grzegorz Stróżyk, Beata Podlewska, Janusz Wiesiołek i Dominik Joachimiak. Klub przyjął nazwę Uczniowski Klub Sportowy Taekwondo „Jedynka” Jarocin. (faf)



Od 13 listopada jarociniacy trenujący taekwondo występują pod własnym szyldem - UKS TKD „Jedynka” Jarocin

Prestiżowe zwycięstwo Jaroty

Jarota Mercar Jarocin pokonała Banaszaka Radlin 1:0 w IV rundzie Pucharu Polski na szczeblu okręgowym. Jediną bramkę zdobył Sławomir Udzik z rzutu karnego. Piłkarze Banaszaka przez 70 min grali w dziesiątkę, bowiem czerwoną kartką ukarany został kapitan drużyny z Radlina - Andrzej Boruta.

W czwartej rundzie Pucharu Polski los skojarzył dwie drużyny z Ziemi Jarocińskiej. Zdecydowanym faworytem tego spotkania byli piłkarze Jaroty Mercar Jarocin, grający jedną klasę rozgrywkową wyżej. Ale gracze Banaszaka Radlin nie zmierzali tanio sprzedać skóry. Na ten mecz, nikt nikogo nie musiał motywować. Radlinianie chcie-

li w składzie Jaroty zabrakło Mirosława Czajki. W ataku zagrali Sławomir Udzik i Artur Sobczak, a na pozycję stopera wrócił Robert Pawlak. - *To zbyt ważny mecz, aby eksperymentować ze składem* - powiedział Maciej Dolata - trener Jaroty.

Pierwsze minuty meczu, jak było można przewidywać, toczyły

się także uspokajając trener Banaszaka - Andrzej Karas. - *Jeżeli macie się tak kopać, to lepiej od razu zejście z boiska* - krzyczał na zawodników.

W 10. min Jackowi Pacyńskiemu odnowiła się kontuzja, której doznał na treningu i musiał opuścić boisko. Zastąpił go Łukasz Stachowiak. W 15. min szarżującego w polu karnym Piotra Krzyńskiego sfaulował kapitan Banaszaka - Andrzej Boruta. Sędzia nie miał wątpliwości i wskazał na jedenasty metr. Innego zdania był Boruta i arbiter ukarał go żółtą kartką za dyskusję. Rzut karny pewnie wykorzystał Udzik.

Gra wciąż była ostra. W 16. min żółtą kartkę zobaczył Piotr Garbarek. Minutę później piłkarze Banaszaka mieli idealną sytuację na wyrównanie. Sam na sam z bramkarzem Jaroty znalazł się Dawid Bierała, ale jego strzał instynktownie obronił Piotr Zdziebkowski, a dobitkę Dariusza Kopaczewskiego z linii bramkowej wybił Robert Adamski.

W 19. min Boruta brutalnie sfaulował Jakuba Figana, za co otrzymał drugą żółtą i w konsekwencji czerwoną kartkę. Na bo-

isku doszło do przepychanek, ale arbiter był na miejscu i szybko utemperował zawodników.

Czerwona kartka dobrze podziałała na piłkarzy obu drużyn. Atmosfera na boisku uspokoiła się. Gracze Banaszaka mimo, że grali w osłabieniu nie zamierzali się poddawać i ambitnie dążyli do remisu. W 31. min ładnym strzałem z rzutu wolnego popisał się Krzysztof Karas, ale Zdziebkowski był na posterunku i przerzucił piłkę ponad poprzeczką.

Po przerwie Woźniczka, który grał z kontuzją pachwiny zastąpił Łukasz Musioł. W drugiej połowie wciąż trwała walka, przede wszystkim w środku boiska. Sytuacji podbramkowych było jak na lekarstwo. Gracze Banaszaka trochę mniejsze umiejętności piłkarskie nadrabiali wielką ambicją. Wcale nie było wiadać, że radlinianie grali w osłabieniu.

Jarota dwukrotnie mogła podwyższyć rezultat spotkania. Najpierw Adamski po dośrodkowaniu Udzika znalazł się w dogodnej pozycji, jednak jego strzał obronił Szweczyk, a dobitka poszybowała ponad bramką. Chwilę później po podaniu Musioła piłkę otrzymał

Stachowiak, ale bramka także nie padła. Banaszak nie miał tak klarownych sytuacji, ale dwukrotnie także miał szansę na zmianę wyniku. W zamieszaniu podbramkowym, po błędach Zdziebkowskiego bramkę zdobyć mógł Bierała.

Jarota wygrała, mimo że nie zaprezentowała się najlepiej. Banaszakowi należą się duże brawa za bardzo ambitną postawę. Następna runda Pucharu Polski rozegrana zostanie wiosną. 7 marca do gry dołączą drużyny czwartoligowe. Być może Jarota zagra z Białym Orłem Koźmin. To spotkanie zelektryzowałyby nie tylko jarocińskich kibiców.

Skład Banaszaka:
R. Szweczyk, Ł. Nowakowski, R. Bajaczyk, T. Antczak, A. Andrzejczak, N. Merklinger (D. Małiński), K. Karas, A. Boruta, D. Kopaczewski (P. Michałkiewicz), G. Wyduba, D. Bierała

Skład Jaroty Mercar:
P. Zdziebkowski, K. Figan, R. Pawlak, R. Adamski, P. Garbarek, K. Matuszak, B. Woźniczka (Ł. Musioł), J. Pacyński (Ł. Stachowiak), P. Krzyński, S. Udzik, A. Sobczak (S. Wieczorek)

(faf)



Fot. Stanisław Dziekański

Mecz był bardzo zacięty i często dochodziło do ostrych starć, także w polu karnym

li utrzcęć nosa, mającym czwartoligowe aspiracje jarociniakom. Jarota musiała wygrać, aby utrzymać miano najlepszej drużyny w powiecie.

się w środkowej strefie boiska. Zawodnicy obu drużyn nie przebiegali w środkach, Sędzia spotkania musiał często interweniować, aby utemperować ostrą grę. Graczy sta-

Rodach na piątkę

Rewelacyjnie w rozgrywkach piłkarskiego Pucharu Polski na szczeblu okręgowym spisuje się drużyna Rodachu Cielcza. Po pokonaniu wcześniej Błękitnych Sparty Kotlin, Unii Szymanowice i Gromu Golina w niedzielę 19 listopada Rodach pewnie wygrał 3:1 z LZS-em Fabianów i znalazł się już w piątej rundzie.

Spotkanie w Cielczy dość szybko ułożyło się po myśli piłkarzy, działaczy i kibiców Rodachu. Już w 5. minucie Tomasz Błaszczak dalekim wykopem posłał piłkę na lewe skrzydło do Krystiana Frąckowiaka, który zagrał na środek do wybiegającego na czystą pozycję Jacka Zięciaka. Najlepszy strzelec w drużynie Rodachu podbiegł z piłką do linii pola karnego i obok bramkarza skierował ją do siatki. Zaledwie po sześciu minutach gracze gospodarze stanęli przed doskonałą okazją do podwyższenia prowadzenia. Tuż przy linii końcowej w narożniku pola karnego Frąckowiak odebrał piłkę jednemu z obrońców drużyny z Fabianowa. Po chwili obaj zawodnicy znaleźli się w parterze, a sędzia bez wahania wskazał na biały punkt, oddalony o jedenaście metrów od bramki gości. Wyborowy strzelec Rodachu Zięciak uderzył piłkę precyzyjnie, ale zbyt lekko i bramkarz gości Jacek Nowak efektywną robinsonadą wybił ją na rzut różny. Zmarnowana szansa nie zdeprymowała piłkarzy z Cielczy, którzy zdecydowanie częściej zagrażali bramce rywali. W końcu w 24. minucie gospodarze zdobyli drugiego gola.

Rzut wolny w okolicach środka boiska wykonywał Krzysztof Krawczyk. Dośrodkował w pole karne i zamykający akcję z prawej strony boiska Łukasz Pawełczyk przy biernej postawie obrońców z Fabianowa wyprzedził bramkarza Nowaka i skierował piłkę do bramki. Do końca pierwszej części gry przewagę posiadali piłkarze Rodachu. Obie ekipy grały chaotycznie, lecz piłkarze z Cielczy częściej potrafiли długim prostopadłym podaniem uruchomić swych szybkich napastników. W 30. minucie Krawczyk zdecydował się na strzał z 23 metrów i piłka przeleciała tuż obok słupka bramki strzeżonej przez Nowaka. W 33. minucie w zamieszaniu pod bramką gości kolejno Zięciak i Urbaniak trafiali piłką w nogi obrońców. W 37. minucie Zięciak główką przedłużył kolejne prostopadłe podanie z głębi pola, a Pawełczyk wyprzedził obrońców rywali, lecz z 12 metrów trafił tylko w poprzeczkę. Piłkarze z Fabianowa w pierwszej połowie tylko raz zagrozili bramce Rodachu, ale w 40. minucie Piotr Mikołajczak, po ładnej akcji zespołu znalazł się na spalonym.

W drugiej połowie gra toczyła

się w szybszym tempie, akcja często przenosiła się z jednej strony boiska na drugą. Nie mając nic do stracenia gracze z Fabianowa postanowili zaatakować. Często decydowali się na strzały z dystansu, lecz Tomasz Błaszczak, choć bronnił niepewnie, ale nie pozwalał piłce wylądować w siatce. W 51. minucie golkeeper Rodachu przerzucił piłkę nad poprzeczką po groźnym strzale z 30 metrów Zbigniewa Czekalskiego. W 56. minucie Krawczyk wypuścił „w uliczkę” Zięciaka, jego strzał z 16 metrów odbił w bok Nowak, a po dobitce Macieja Urbaniaka piłka znalazła się na bocznej siatce. W 60. minucie Urbaniak trafił do siatki, ale był na spalonym. W 62. minucie Błaszczak odbił przed siebie piłkę po strzale Piotra Antczaka, a po chwili stoper Rodachu Paweł Nowaczyk wybił ją poza boisko po tym, jak bramkarz gospodarzy minął się z nią. Dwie minuty później znów Błaszczak z dużym trudem odbił piłkę po strzale Mariusza Bruziego. W 77. minucie Zięciak zagrał do wbiegającego w pole karne Frąckowiaka, ale w decydującym momencie napastnik Rodachu skiksował. W 81. minucie Błaszczak „na

raty” obronił strzał Bruziego. Dwie minuty później Krawczyk wybiegł z piłką z własnej połowy boiska i popędził samotnie naprzeciw Nowaka, ale w momencie, gdy składał się do strzału piłka podskoczyła na kępie trawy i pomocnik Rodachu skiksował. W 85. minucie Robert Poczta nie trafił do pustej bramki po tym, jak Błaszczak minął się z piłką. Minutę później gospodarze zdobyli trzeciego gola. Po dośrodkowaniu z rogu jeden z obrońców zespołu z Fabianowa próbował wybić piłkę, lecz trafił nią w Zięciaka i futbolówka nieoczekiwanie znalazła się w siatce. Na pocieszenie w ostatniej minucie goście zdobyli honorowego gola. Najpierw, tuż pod poprzeczką strzelał Poczta, ale Błaszczak przerzucił piłkę nad poprzeczką. Po dośrodkowaniu z rzutu różnego obrońcy Rodachu zbyt krótko wybili piłkę i Czekalski umieścił ją w siatce.

Skład Rodachu:
Błaszczak - Nowaczyk, Kwiatkowski, Banasik, Jakubczak, Konarkowski (M. Konieczny), Krawczyk (Figan), Urbaniak, Frąckowiak, Zięciak, Pawełczyk.

(pw)

Turniej siatkówki

Już po raz czwarty odbędzie się Turniej Piłki Siatkowej im. Anzelm Kubickiego. Zawody organizuje Stowarzyszenie Absolwentów Państwowego Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcącego w Jarocinie wraz z Zespołem Szkół Ogólnokształcących

Turniej odbędzie się w dniach 9 i 10 grudnia w sali gimnastycznej jarocińskiego liceum. Wziąć w nim udział mogą amatorskie drużyny z terenu Ziemi Jarocińskiej. Zgłoszenia z podaniem nazwy zespołu, telefonem kontaktowym oraz z wpisowym w wysokości 50 zł od drużyny można składać codziennie od 9.00 do 15.00 w sali gimnastycznej LO u Macieja Dolaty lub telefonicznie pod numerem telefonu 0-502/109-068 do 1 grudnia 2000. Spotkanie organizacyjne kapitanów drużyn odbędzie się w piątek 1 grudnia o godz. 19.30 w LO.

Dla najlepszych zespołów przewidziano atrakcyjne nagrody. (faf)

Wyniki meczów IV rundy Pucharu Polski

Rodach Cielcza	- LZS Fabianów	3:1
Ogniwo Łąkoćlny	- Barycz Janów Przyg.	1:2
Gorzyczanka	- Zwycięstwo Biskupice	0:1
Masovia Kraszewice	- Victoria Ostrzeszów	1:2
KKS II Kalisz	- Proсна Kalisz	0:0 (k.4:2)
Banaszak Radlin	- Jarota Mercar Jarocin	0:1
Czerwony Kur Gola	- Lignomat II Jankowy	1:0
Liskowiak Lisków	- Korona Pogoń Stawiszyn	2:0
KKS Kalisz (juniorzy)	- Calisia Kalisz	2:8
Dąb Derby Czarnylas	- AKS Ostrzeszów	0:0 (k.4:3)
Lubeczenia Trzcinica	- Zawisza Sośnie	1:3
Sokół Świba	- Sokół Bralin	2:5
Orzeł Mroczeń	- Pelikan Grabów	5:2

V runda Pucharu Polski rozegrana zostanie 7 marca 2001 i wystąpią w niej drużyny czwartoligowe.